



STANISŁAW ZIELIŃSKI

LIGA NARODOWA NA RUSI 1890–1920.
FRAGMENT HISTORII PRACY POLSKIEJ
NA KRESACH POŁUDNIOWO-WSCHODNICH

Wstęp i opracowanie Adam Wątor

Liga Narodowa na Rusi 1890–1920

Fragment historii pracy polskiej
na kresach południowo-wschodnich

Stanisław Zieliński

Liga Narodowa na Rusi 1890–1920

Fragment historii pracy polskiej
na kresach południowo-wschodnich

Wstęp i opracowanie Adam Wątor

Szczecin 2016

Rada Wydawnicza

Adam Bechler, Tomasz Bernat, Anna Cedro, Paweł Ciężczyk
Piotr Michałowski, Małgorzata Ofiarska, Aleksander Panasiuk
Grzegorz Wejman, Dariusz Wysocki, Renata Ziemińska
Marek Górski – przewodniczący Rady Wydawniczej
Radosław Gaziński – redaktor naczelny Wydawnictwa Naukowego

Recenzent

prof. zw. dr hab. Eugeniusz Koko

Korekta

Anna Ciciak

Skład komputerowy

Wiesława Mazurkiewicz

Projekt okładki

Joanna Dubois-Mosora

Na okładce oraz w publikacji wykorzystano fotografie
z zasobu Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie
sygn. 1-D-1127, 1-D-1128



Wersja elektroniczna publikacji dostępna na licencji CC BY-SA 4.0

© Copyright by Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2016

© Copyright by Adam Wątor

DOI 1018276/978-83-7972-714-8

ISBN 978-83-7972-714-8 (online)

ISBN 978-83-7972-092-7 (print)

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO

Wydanie I. Ark. wyd. 7,5. Ark. druk. 9,4. Format A5.

Spis treści

Wstęp	IX
Nota bibliograficzna.....	XXIX
Wykaz ważniejszych skrótów	XXXII

Stanisław Zieliński

Liga Narodowa na Rusi 1890–1920. Fragment historii pracy polskiej na kresach południowo-wschodnich

1. Teren	1
2. Po powstaniu styczniowym	3
3. Pierwsi członkowie Ligi Narodowej na Rusi.....	7
4. „Zrzeszenie”	9
5. „Polonia”	12
6. „Dziennik Kijowski”	23
7. Pomoc ofiarom wojny.....	32
8. „Przegląd Polski”	36
9. Polski Komitet Wykonawczy na Rusi.....	39
10. Wiec polski w czerwcu 1917.....	45
11. Szkolnictwo polskie	49
12. Formacje wojskowe	52
13. Harcerstwo Polskie	67
14. U kresu.....	70
15. W kraju	73
16. Zamknięcie.....	77
Aneks.....	87
Wybrana literatura przedmiotu	103
Indeks nazwisk	109



Po latach nieraz znajduje się ludzi na terenie Polski, którzy na samo wspomnienie Kresów dumnie podnoszą głowę i przypominają, że i oni tam byli, i oni na opuszczonych już placówkach kiedyś pracowali i krwawili

Stanisław Zieliński

Wstęp

W początkach XX stulecia Kijów był ważnym skupiskiem Polaków, stanowiących tu z dawna osiadły element, jako konsekwencję długiej przynależności miasta do Rzeczypospolitej¹. Pomimo braku swobód politycznych działały tu polskie organizacje i instytucje społeczne i kulturalne. Polacy w Kijowie i innych miastach na Ukrainie byli licznie reprezentowani wśród lekarzy, inżynierów, adwokatów, dziennikarzy, działaczy gospodarczych, zarządców dóbr, nie wspominając o środowiskach ziemiańskich. Tym samym inteligencja polska stanowiła element aktywny w Kijowie, wpływając na życie miasta. W miejscowych uczelniach – Uniwersytecie, Politechnice i Instytucie Handlowym studiowało wielu Polaków, obok młodzieży wywodzącej się z kresów, także tych, którym uniemożliwiono kontynuowanie studiów w Warszawie. W środowisku akademickim powstały też pierwsze ugrupowania polityczne na tym terenie. Jednym z nich stało się środowisko narodowców, skupione w kijowskiej grupie Ligi Narodowej, a której znakomitym działaczem okazał się Stanisław Zieliński².

¹ Według danych z 1897 r. na ogólną liczbę mieszkańców 293 692, język polski deklarowało 16 579 (5,6%), a do wyznania rzymsko-katolickiego przyznawało się 24 964 osób (8,5%). D. Sula, *Polacy w Kijowie w latach 1914–1917*, „Sprawy Wschodnie” 2004, z. 2–3, s. 107.

² Brakuje biografii Stanisława Zielińskiego, istnieją jedynie krótkie biogramy zamieszczone w opracowaniach słownikowych (J. Majchrowski, *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1994), materiałach wspomnieniowych (S. Garztecki, *Codzienna prasa polska w Kijowie w latach 1906–1918. Wspomnienia*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, t. 8, nr 1, s. 108, tam błędna data i miejsce śmierci Zielińskiego; zyciorys S. Zielińskiego zawierający liczne nieścisłości [w:] *Materiały*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1975, nr 2, s. 95–96) oraz w prasie codziennej (*Życiorys Stanisława Zielińskiego*, „Słowo Pomorskie” nr 60, 14 III 1931). Dane autobiograficzne oszczędnie przekazywane w relacji S. Zielińskiego o Lidze Narodowej, zob. *Wspomnienia Stanisława Zielińskiego o Lidze Narodowej*, [w:] *Liga Narodowa (1893–1928). Wybór relacji*, oprac. T. Sikorski, A. Wątor, Muzeum

Autor niniejszego opracowania urodził się w Wilnie 7 maja 1875 r. Wywodził się z patriotycznej rodziny szlacheckiej pieczętującej się herbem „Świnka”, zamieszkującej od XVI stulecia na Litwie. W rodzinnej tradycji żywe były wspomnienia o udziale pradziada Mikołaja w insurekcji kościuszkowskiej, a ojca Stefana w powstaniu styczniowym (w partii Józefa Popowskiego), więzionego przez cztery i pół roku w Cytadeli kijowskiej, następnie zesłańca. Dopiero z upływem lat Stefan Zieliński uzyskał zgodę na zamieszkanie w zachodniej części imperium. Pracował jako zarządca majątków w guberni czernihowskiej, w powiecie skwirskim. „Rodzina z początku – wspinała po latach autor – przenosiła się w miarę zmiany miejsca pracy, potem już obierała najbliższe miasto, gdzie był potrzebny dzieciom zakład szkolny”. Domową edukację dzieci uzupełniała lektura książek Wincentego Pola, a przede wszystkim czytane na bieżąco odcinki powieści Henryka Sienkiewicza: „wszystko się gromadziło dokoła stołu w saloniku, gdzie ojciec czytał tak, jakby sam przeżywał dzieje bohaterów”³. Stanisław uczył się do progimnazjum w Głuchowie (1885–1888), gimnazjum w Sumach Charkowskich (1888–1890) i I gimnazjum w Kijowie (1890–1895). Następnie podjął studia prawnicze w Uniwersytecie Kijowskim.

Nauka w rosyjskich szkołach i oddziaływanie „urzędowej ideologii”, w połączeniu z „odcięciem od wszelkiego zetknięcia z kulturą polską”, siła prądów radykalnych społecznie, wpływały na postawę młodzieży, także Stanisława Zielińskiego. W tej sytuacji szczególną rolę odegrało samokształcenie, wyniesione z domu rodzinnego tradycje patriotyczne, dyskusje toczone ze zwolennikami socjalizmu, również oddziaływanie pierwszych na gruncie kijowskim działaczy narodowych na czele ze Stanisławem Dybowskim i Józefatem Andrzejowskim. Od 1895 r. Zieliński należał do Korporacji studenckiej, organizując wkrótce „koło narodowe” z młodzieży niepodzielającej dominujących wówczas w środowisku

Historii Polski, Warszawa 2015, s. 323–336. Najwięcej informacji znajduje się w zbiorach Biblioteki Ossolineum (BOss.): *Notatki i zeszyty Stanisława Zielińskiego, dotyczące głównie spraw sądowych oraz dziejów adwokatury polskiej*, sygn. 18869 II; S. Zieliński, *Pamiętniki z lat 1875–1944*, sygn. 18870 II; *Materiały związane z pracą Stanisława Zielińskiego na stanowisku adwokata*, sygn. 18873 II; *Korespondencja Stanisława Zielińskiego*, sygn. 18878 II i 18879 II. Zob. także na temat działalności kijowskiej Zielińskiego w dobrze udokumentowanej pracy M. Korzeniowskiego, *Za Złotą Bramą. Działalność społeczno-kulturalna Polaków w Kijowie w latach 1905–1920*, Lublin 2009.

³ S. Zieliński, *Pamiętniki z lat 1875–1944*, t. I, s. 4–5, 10.

akademickim poglądów radykalnych, socjalistycznych⁴. Wspominając po latach ten okres zauważył, iż dyskusje ideowe toczone na zebraniach Korporacji nie tylko „nie przyczyniły się do [za]chwiania wiary w słuszność narodowego punktu widzenia, ale przeciwnie – umacniały przekonanie, że jednak poza mistyką narodowego światopoglądu jest prawda i słuszność, wyższa niż wszelkie programy klasowej walki i solidarności proletariatu”. Stąd kiedy do Kijowa dotarli pierwsze zeszyty „Przeglądu Wszechpolskiego” i odezwy Ligi Narodowej, także zaczęli przybywać jej emisariusze, grunt był już ideowo przygotowany, „teoria przyszła tylko po to, żeby uzasadnić to, co już istniało w uczuciach, w imię tego toczono już spory”⁵. Działalność patriotyczną Zieliński przypłacił półrocznym więzieniem i czasową relegacją z Uniwersytetu⁶. W czasie pobytu w Winnicy pracował jako korepetytor i tłumacz, od końca 1898 r. przebywał w Bojarce, potajemnie przyjeżdżał (na rowerze) do Kijowa, śledząc z uwagą narastające ideowe spory w Korporacji: „Napięcie rosło z każdym dniem i każdy mój pobyt w Kijowie powodował zapytania z różnych stron: co dalej? Sam rozumiałem, że trzeba się zdecydować na krok stanowczy, przedtem jednak uważałem za niezbędne zrobić próbę kompromisu”⁷. Ostatecznie do porozumienia nie doszło i „koło narodowe” opuściło szeregi Korporacji, zakładając własną organizację „Polonia”. Przyjęcie nazwy miało patriotyczny wymiar, nawiązywało bowiem do czczonego cyklu obrazów Artura Grottgera. „Były to czasy – wspominał Stanisław Zieliński – kiedy samo posiadanie pocztówki z reprodukcją jednego z tych obrazów zapewniało posiadaczowi bezpłatną podróż na dalekie kresy wschodnie Imperium Rosyjskiego”⁸. Pierwszym prezesem „Polonii” został w 1901 r., uważany

⁴ Według D. Beauvois (*Inteligencja polska na zachodnich kresach cesarstwa rosyjskiego w XIX wieku*, „Echa Przeszłości” 2008, nr 9, s. 135) na 340 Polaków studiujących w Uniwersytecie Kijowskim w 1884 roku, do Korporacji należało 150.

⁵ S. Zieliński, *Pamiętniki z lat 1875–1944*, t. I, s. 70–71.

⁶ Aresztowanie nastąpiło podczas odczytu Anatolija Łunaczarskiego o Ibsenie 1 IV 1898. Podczas rewizji w mieszkaniu policja znalazła protokoły sporządzone przez Zielińskiego z posiedzeń Korporacji. Po pobycie w więzieniu Łukjanowskim został relegowany z uniwersytetu, wysłany administracyjnie z Kijowa do Winnicy, bez prawa zamieszkiwania w jakimkolwiek mieście uniwersyteckim i ośrodku przemysłowym. S. Zieliński, *Pamiętniki z lat 1875–1944*, t. I, s. 93–109.

⁷ Tamże, s. 120–121. Uzyskał wówczas od szefa żandarmerii gen. Bazylego Nowickiego pozwolenie na powrót do Kijowa i na uniwersytet.

⁸ S. Zieliński, *Pamiętniki z lat 1875–1944*, t. I, s. 128.

już wówczas za lidera narodowej młodzieży, Zieliński, mający za sobą „podróż duchową od socjalizmu do patriotyzmu”. Formułując założenia ideowe nowej organizacji akademickiej, starano się unikać eksponowania związków z jakimkolwiek stronnictwem. „Uważano, że warunki bytowania polskiego na Kresach są odmienne od stosunków w innych dzielnicach i dlatego nie może być mowy o wiązaniu się ideowym”. Nie zmienia to faktu, że „Polonia” do końca swego istnienia w 1919 r. zachowała narodowe oblicze⁹.

Od 1900 r. Zieliński należał do Związku Młodzieży Polskiej „Zet”¹⁰, tajnej organizacji młodzieży akademickiej i gimnazjalnej założonej w 1886 r. przez Zygmunta Balickiego. Rozbita aresztowaniami w latach 1891–1895, została reaktywowana w 1898 r. „Zet” działał we wszystkich skupiskach uczącej się młodzieży polskiej, na jego czele stała Centralizacja, wybierana na zjazdach delegatów. Organizacja obejmowała dwa stopnie wtajemniczenia: kolegów i braci. Jako jeden z liderów kijowskiej młodzieży Zieliński przyjęty został przez Wilhelma Kulikowskiego do koła braterskiego, w 1903 r. uczestniczył w ogólnopolskim zjeździe delegatów „Zetu”, gdzie zapoznał się z działaczami pochodzącymi z innych dzielnic zaborczych, m.in. z Wojciechem Korfantym. Zgodnie ze statutowymi zadaniami realizowanymi przez organizację, podejmowano prace samokształceniowe, propagowano ideologię narodową, realizowano zadania oświatowe, dążąc do objęcia nimi jak najszerszych kręgów młodzieży akademickiej i gimnazjalnej. Jak wspominał jeden z jego ówczesnych kolegów: „Był to już umysł dorosły, bijący nas wszystkich erudycją, doświadczeniem życiowym i wyrobieniem społecznym. Dobry mówca i mocny polemista. Człowiek o wyraźnej linii politycznej, czerpiący swe natchnienie w dużej mierze w prądzie narodowo-demokratycznym, ale zachowujący sporo indywidualizmu, a zarazem krytycyzmu w stosunku do kierownictwa partii”¹¹. Powyższą charakterystykę

⁹ Tamże, s.129; M. Korzeniowski, *Za Złotą Bramą*, s. 529–548. W mieszkaniu Zielińskiego w 1912 r. znajdowała się złożona z 3 tys. tomów biblioteka „Polonii”. On sam występował jako prelegent, z uwagą słuchany przez młodszych adeptów.

¹⁰ Zdaniem S. Szwedowskiego (*Dzieje ruchu zetowego w Polsce*, BOss., sygn. 15955 II, t. I, k. 121) Kijowski Okręg „Zetu” istniał w latach 1887–1920. Zob. także *Luźne materiały do dziejów Związku Młodzieży Polskiej w Kijowie*, Biblioteka PAN-PAU Kraków, sygn. 7792.

¹¹ B. Bielawski, *Na przelomie epok. Wspomnienia prawnika kresowego*, [w:] Z. Krzemieński, *Sławni adwokaci warszawscy*, Warszawa 2007, s. 116.

oddającą cechy charakteru i poglądy Zielińskiego należy uzupełnić o jeszcze jeden element – brak zgody na ustępstwa ideowe.

Pomimo późniejszego zerwania zależności „Zetu” od Ligi Narodowej, głównie na skutek różnic w kwestii niepodległościowej (1908 r.), Zieliński zachował bliskie relacje z „braćmi” zetowymi. Miało to istotne znaczenie, bowiem w Kijowie w 1916 r. znalazła się siedziba Centralizacji na obszar Rosji (w składzie: Konstanty Skrzyński, Zygmunt Berezowski i Tadeusz Uhma), a grupa zetowa, zasilona działaczami przybyłymi z Galicji, zajmowała zdecydowane stanowisko narodowe i antyniemieckie, kontrastujące z wcześniejszą przewagą w szeregach organizacji zwolenników „orientacji niepodległościowej”¹². Spory polityczne w środowisku młodzieży kijowskiej były dla Zielińskiego czymś naturalnym. Po latach pisał: „Nie można jednak powiedzieć, aby w którymś z dwu obozów było mniej patriotyzmu, po prostu [działacze] różnili się politycznym programem. Naturalnie oba obozy nie szczędziły sobie docinków, nieraz bardzo złośliwych, a prawie zawsze niesłusznych, ale ogólna sytuacja polityczna sprawiała, że walka polityczna nie nabierała cech takiej wzajemnej niechęci, jaką można było w tym czasie obserwować w dzielnicach rdzennej Polski”¹³. Zwrócił też uwagę na wpływ wywierany przez młodzież na starsze pokolenie, zmuszone w tej sytuacji do rezygnacji z postawy bierności i zajęcia stanowiska w sprawach politycznych.

Udział w pracach „Zetu” wyznaczał miejsce w tworzących się strukturach ruchu narodowo-demokratycznego w Kijowie. Organizację traktowano jako naturalne zaplecze dla Ligi Narodowej, stąd Zieliński już w 1899 r. przyjęty został do Ligi¹⁴ i odtąd nieprzerwanie uczestniczył w pracach jej grupy kijowskiej jako sprawny, konsekwentny organizator i zdecydowany w swych sądach polemista. Na gruncie kijowskim rozwój Ligi przebiegał jednak powoli. W sprawozdaniu Komitetu Centralnego LN za rok 1900/1901 pisano o nielicznych członkach Ligi, „nie skupionych w żadną całość”, a w sprawozdaniu z 1903 r. skonstatowano, że praca w Kijowie i innych miastach Rusi „postępuje rażno,

¹² S. Grabski, *Pamiętniki*, t. I, oprac. W. Stankiewicz, Warszawa 1989, s. 290.

¹³ S. Zieliński, *Pamiętniki z lat 1875–1944*, t. I, s. 119.

¹⁴ S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej (okres 1887–1907)*, Londyn 1964, s. 151. Przez szeregi kijowskiej grupy LN przeszły 42 osoby (podczas wojny dołączyło kolejnych 9 z innych dzielnic), komisarzami byli kolejno: Wincenty Maternicki, Wilhelm Kulikowski i Joachim Bartoszewicz, a łącznikiem między Kijowem i Warszawą – Władysław Jabłonowski.

należy ją uważać jeszcze za będącą w zawiązku dopiero”. Kijowscy narodowcy tworzyli zwartą i opiniotwórczą grupę (ukonstytuowaną w 1901 r.), jednak bez realnych szans na budowę stronnictwa na wzór działających w innych zaborach Stronnictw Demokratyczno-Narodowych (SDN). Brakowało zarówno szerszego zaplecza politycznego, jak i niezbędnych swobód dla podejmowania działalności publicznej. Nowe warunki stworzyła rosyjska ustawa o stowarzyszeniach z 4 marca 1906 r., pozwalająca na legalizację polskich organizacji kulturalno-oświatowych. Usiłowano ją wykorzystać możliwie najszerzej, podejmując próbę powołania do życia Polskiego Stronnictwa Narodowego na Rusi. Uczestniczący w założycielskim zgromadzeniu 22 lutego 1906 r., Zieliński, odnosząc się do referowanych założeń programowych, zauważył: „Po raz pierwszy w kraju naszym podniesiono zasadę interesu narodowego, na tem polega historyczne znaczenie Stronnictwa”. Pomimo utworzenia biura organizacyjnego i wyboru 18-osobowego zarządu PSN¹⁵, władze rosyjskie uniemożliwiły jego działalność.

Oprócz kwestii organizacyjnych, w środowisku kijowskich ligowców podejmowano zasadnicze dyskusje na temat problematyki włączenia ziem kresowych do przyszłej państwowości polskiej. W związku z kilkutygodniowym pobytem Romana Dmowskiego w mieście, Stanisław Zieliński odnotował daleko idący sceptycyzm lidera endecji, „osłabiający naszą spójność polityczną. Nie wierzył on w przyszłość naszą na Kresach. Nie mówił tego wyraźnie, ale w każdym jego rozumowaniu wyczuwało się to zupełnie wyraźnie”¹⁶. Stanowisko Dmowskiego stanowiło niemiłe zaskoczenie dla kijowskich narodowców.

Dążąc do rozszerzenia zakresu ideowego oddziaływania, założono w lutym 1906 r. poczytny tytuł prasowy w postaci „Dziennika Kijowskiego”, pierwszej polskiej gazety na Ukrainie. W jego redakcji zasiadł jako sekretarz Stanisław

¹⁵ Skład zarządu: Cyprian Krzyżanowski, Zygmunt Ziemięcki, Zygmunt Chojecki, Apoloniusz Unruh, Władysław Łukaszewicz, Leon Cieszkowski, Roman Bniński, Maria Komarnicka, Stanisław Śliwiński, Edward Wiliński, Ludwik Jankowski, Edward Paszkowski, Ignacy Łychowski, Wincenty Maternicki, Mirosław Sawicki, Jakub Rokicki, Stanisław Ułaszyn, Michał Kulikowski i S. Zieliński. *Walne zgromadzenie Polskiego Stronnictwa Narodowego na Rusi*, „Dziennik Kijowski” nr 20, 24 II/9 III 1906. Według informacji lwowskiego „Słowa Polskiego” (*Pod hasłem separatyzmu* nr 394, 26 VIII 1907) Zieliński był współautorem programu.

¹⁶ Cyt. za: J. Waskan, *Problematyka przynależności państwowej byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego w myśli politycznej obozu narodowego 1893–1921*, Bydgoszcz 2006, s. 171.

Zieliński, ujawniając swą drugą życiową pasję, jaką oprócz adwokatury, stało się dziennikarstwo, połączone ze znajomością literatury i historii. Dał się poznać jako dobry publicysta. W czerwcu 1911 i od stycznia 1913 do sierpnia 1914 r. pełnił funkcję redaktora naczelnego „Dziennika Kijowskiego”. Karany grzywnami ponosił wobec rosyjskiej cenzury odpowiedzialność za ukazujące się w gazecie teksty¹⁷. Pozycja w dziennikarskim środowisku Kijowa wiązała się z podjętą inicjatywą powołania Kijowskiego Koła Polskich Literatów i Dziennikarzy na Rusi. Na zebraniu organizacyjnym 26 kwietnia 1909 r. Zieliński wybrany został na sekretarza¹⁸, a następnie, 23 maja 1910 r., na zastępcę prezesa.

Jeśli praca redakcyjna wzmacniała publiczną aktywność Zielińskiego, to udział w organizacjach społecznych stanowił jej dopełnienie, zgodnie ze wzorcami wynikającymi z przynależności do Ligi Narodowej. Należał więc do współzałożycieli i aktywnych działaczy Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (od czerwca 1906 r. zasiadał w zarządzie świeżo założonego kijowskiego gniazda, w maju 1910 został wybrany na wiceprezesa, a w latach wojny pełnił funkcję prezesa)¹⁹. Szczególną opieką otaczał jednak ruch skautowski – harcerski, rozwijający się w Kijowie od 1912/1913 r. Dostrzegał w nim szkołę patriotycznego wychowania młodzieży i przygotowania jej do przyszłych zadań²⁰. Opiekę nad harcerstwem kontynuował jako harcmistrz w niepodległej Polsce i w czasie okupacji w strukturach tajnego Harcerstwa Polskiego. Odnotować należy również udział Stanisława Zielińskiego w Towarzystwie Oświaty Ludowej (do 1906 r.), Polskim Towarzystwie Macierzy Szkolnej, Towarzystwie Oświaty Narodowej (TON)²¹, Polskim Towarzystwie Miłośników Sztuki

¹⁷ Np. skazany na zapłacenie 200 rubli lub zamiennie 2 miesiące więzienia za zamieszczenie w „Dzienniku Kijowskim” artykułu *Tolerancya* (nr 205, 7/20 VIII 1911), zob. *Wolność prasy w Rosji*, „Naprzód” nr 203, 1 IX 1911.

¹⁸ W zebraniu założycielskim uczestniczyło 47 osób. Na prezesa wybrany został Edward Paszkowski, na wiceprezesa Cezary Popławski. *Organizacyjne zebranie Koła Literatów i Dziennikarzy Polskich*, „Dziennik Kijowski” nr 95, 28 IV/11 V 1909; *Na Litwie i Rusi. Koto literatów i dziennikarzy polskich w Kijowie*, „Głos Warszawski” nr 130, 13 V 1909.

¹⁹ „Dziennik Kijowski” nr 93, 26 V/8 VI 1906; nr 96, 30 V/12 VI 1906; S. Zieliński, *Pamiętniki z lat 1875–1944*, t. I, s. 143.

²⁰ W. Nekrasz, *Początki Ruchu Harcerskiego na Rusi*, „Młodzież. Pismo Młodzieży Polskiej. Organ oficjalny Naczelnictwa Harcerskiego”, nr 14, XII 1917; S. Sedlaczek, *Harcerstwo na Rusi i w Rosji 1913–1920*, „Pamiętnik Kresowy”, Warszawa 1936, nr 1, s. 26.

²¹ S. Zieliński, *Pamiętniki z lat 1875–1944*, t. I, s. 142.

i Towarzystwie Naukowo-Prawniczym. Ciekawą charakterystykę Zielińskiego z tych czasów przytoczył Konstanty Skrzyński: „[...] nie dbał o swoją kancelarię adwokacką. To raczej klienci zabiegali o jego porady i pomoc, bo uchodził za doskonałego prawnika. [...] Wstawał regularnie o piątej z rana i czytał, robiąc wyciągi i notatki do ósmej. To co wiedział, to wiedział na pewno, a co umiał to było gruntowne i szczegółowo przemyślane. Wymagający dla siebie, był wymagającym i bezkompromisowym dla innych. W dyskusji niebezpieczny, nie obwijał argumentów w bawełnę. Można było Zielińskiego nie lubić, ale nie można było go nie szanować”²². Polityczną i obywatelską aktywność przypłacił kolejnym aresztowaniem przez władze rosyjskie (10 X 1912 r.), gdy uczestniczył w zebraniu politycznym u Joachima Bartoszewicza z zamiarem przeciwstawienia się agitacji obozu lewicy niepodległościowej i planom przygotowania antyrosyjskiego powstania na prawobrzeżnej Ukrainie (w związku z pobylem w Kijowie emisariusza Walerego Sławka). W konsekwencji oznaczało to kolejny, dwumiesięczny pobyt w więzieniu²³.

Wybuch I wojny światowej zmienił warunki działania, uniemożliwiając wprawdzie wszelką legalną działalność publiczną, ale nowe wyzwania, przed którymi stanęło polskie społeczeństwo na kresach, wpłynęły na jego obywatelską aktywność. Zasadniczym problemem stała się kwestia udzielenia pomocy fali uchodźców i wygnańców z Królestwa Polskiego²⁴. Skala zadań była gigantyczna, skoro przymusową ewakuacją do Rosji objętych zostało ponad milion osób. Znaczna ich część przybyła na Ukrainę. Przebywali tu również jeńcy Polacy z armii austro-węgierskiej oraz polityczni wychodźcy ze Lwowa i Galicji, chroniący

²² K. Skrzyński, *Wspomnienia z lat 1891–1917*, BOss., sygn. 15585II, k. 87–88; M. Białokur, „*Dziennik Kijowski*” i jego miejsce w systemie prasowym *Narodowej Demokracji*, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji 1886–1939*, red. naukowa A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2010, s. 175–176.

²³ Aresztowany 10 X 1912 r., został po rozmowie z gubernatorem A. Giersem czasowo zwolniony dla podjęcia próby interwencji w Kole Polskim w Petersburgu, jednak Jan Harusewicz i Władysław Żukowski odmówili pomocy; po kilku dniach zgłosił się do więzienia. S. Zieliński, *Pamiętniki z lat 1875–1944*, t. I, s. 138–139, 147. Zob. *Niespodziewani goście*, „*Dziennik Kijowski*” nr 271, 12/25 X 1912; *Raport Naczelnika Gubernialnego Zarządu Żandarmerii z lutego 1914 r.*, „*Niepodległość*”, t. III (X 1930–III 1931), s. 354; M. Korzeniowski, *Za Złotą Bramą*, s. 546–547.

²⁴ Szczegółowe omówienie problematyki zob. M. Mądzik, *Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny w Rosji w latach I wojny światowej*, Lublin 2011, passim.

się przed represjami ze strony władz austriackich. Zieliński odegrał ważną rolę w organizowaniu akcji pomocy, a 9 listopada 1915 r. objął funkcję sekretarza w kijowskiej Radzie Okręgowej Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny (PTPOW), obejmującej swą działalnością gubernie: wołyńską, kijowską, podolską, czernihowską i połtawską²⁵. Wyniki podjętych działań były znaczące, skoro w początkach 1916 r. działało 57 regionalnych oddziałów, tworząc strukturę polskich organizacji wykraczających poza zadania statutowe towarzystwa. Uwagę powyższą należy odnieść do koncepcji tworzenia polskiej oświaty²⁶. A właśnie jej rozwój leżał na sercu Zielińskiego, stąd wspierał wszelkie inicjatywy zakładania polskich szkół. Uczestniczył w inauguracji polskich gimnazjów – męskiego i żeńskiego (8 XI 1915 r.), następnie Wyższych Polskich Kursów Naukowych im. Henryka Sienkiewicza (III–VII 1917 r.). Ich otwarcie uznał za „spełnienie pragnień i oczekiwań ludności polskiej”, także „ośrodek promieniowania polskiej kultury narodowej” dla pozbawionych jej studentów-Polaków, kształcących się w rosyjskich uczelniach na terenie Kijowa²⁷.

Wybuch rewolucji w Rosji spowodował przełom, likwidując dotychczasowe ograniczenia dla ludności polskiej i stwarzając możliwości działalności publicznej. Zieliński wykazywał wówczas dużą aktywność, został przedstawicielem ludności polskiej w Rosyjskim Rewolucyjnym Komitecie Wykonawczym, reprezentował ludność polską w Kijowskiej Radzie Organizacji Społecznych. Na zgromadzeniu przedstawicieli organizacji społecznych i obywatelskich 2 marca 1917 r. Zieliński wybrany został do tzw. Tymczasowego Komitetu Dziewięciu, a 6 marca referując stan podjętych prac w Miejskim Komitecie Wykonawczym zalecał przeciwstawienie się prądom radykalnym, wprowadzenie do całego ruchu „ładu, porządku i legalności”, wreszcie wezwał do „tworzenia natychmiast organizacji silnej, mającej środki pieniężne i ludzkie. W ten sposób społeczeństwo polskie może skutecznie wypowiadać się na zewnątrz i bronić swoich praw. Organizacja ta będzie miała za zadanie, zachowując odrębność

²⁵ S. Zieliński, *Pamiętniki z lat 1875–1944*, t. I, s. 143.

²⁶ *Rada Zjazdów*, „Sprawa Polska” nr 4, 24 I/ 6 II 1916; M. Korzeniowski, *Za Złotą Bramą...*, s. 136.

²⁷ Cyt. tamże, s. 233. Obszernie: J. Róziewicz, L. Zasztowt, *Polskie Kolegium Uniwersyteckie w Kijowie (1917–1919)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1991, nr 34.

narodową, być czynną we wszystkich objawach życia publicznego kraju”²⁸. Zieliński został wybrany do Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi na stanowisko sekretarza generalnego. Przy jego zaangażowaniu utworzono sieć komisariatów gubernialnych, powiatowych, parafialnych i gminnych. Jako najwyższa polska władza autonomiczna Komitet skupił swą uwagę na działalności oświatowej. W ciągu dalszych prac komitetu utworzono również komisję (z udziałem Zielińskiego) dla uwolnienia polskich więźniów i deportowanych, w szczególności byłych legionistów i księży jezuitów, przetrzymywanych w więzieniu Łukjanowskim w Kijowie. Wobec podjęcia 6 września 1917 r. decyzji o nawiązaniu współpracy, jako delegat PKW reprezentował komitet w Polskiej Radzie Zjednoczenia Międzypartyjnego. Uczestniczył w II Zjeździe Rady, odbywającym się w Kijowie w dniach 10–17 stycznia 1918 r.

Wobec utraty politycznego wpływu na „Dziennik Kijowski” członkowie Ligi Narodowej szukali nowych możliwości publikowania. W lutym 1914 r. Zieliński uczestniczył w nieudanej próbie stworzenia nowego organu prasowego – „Gazety Kijowskiej”, w 1915 r. został redaktorem odpowiedzialnym przeniesionego ze Lwowa „Zjednoczenia” (wydano zaledwie jeden – 3. numer), a następnie współpracownikiem redakcji wydawanej w Moskwie „Sprawy Polskiej”. Niepowodzeniem zakończyła się natomiast próba wydawania miesięcznika „Przegląd Oświatowo-Kulturalny”, pomimo uzyskania w czerwcu 1916 r. zgody rosyjskich władz na pismo. Gdy w latach 1917–1918 podjęto kolejną inicjatywę wydawniczą, powołującą do życia „Przegląd Polski”, kierownictwo administracyjne dziennika objął Zieliński²⁹.

Kolejnym wyzwaniem stał się udział w organizowaniu polskiego wojska na kresach. Zieliński już w marcu 1915 r. delegowany został do zbadania warunków formowania Legionu Polskiego w Królestwie (Witolda Górczyńskiego), ale ostatecznie koncepcja utworzenia szerszego Komitetu Organizacyjnego i rozbudowy formacji nie doczekała się realizacji. Tymczasem postępujący rozkład armii carskiej, wzrost nastrojów rewolucyjnych, nasilająca się anarchia,

²⁸ Protokół z posiedzenia „Zgromadzenia Organizacji Polskich”, odbytego dnia 6 marca 1917 r., [w:] *Zjazd Polski na Rusi w Kijowie w dniach 18–24 czerwca 1917 roku*, Winnica [1917], s. 131.

²⁹ W marcu 1918 r. na krótko został aresztowany przez Niemców po zajęciu przez nich Kijowa.

wreszcie pojawienie się band bolszewickich, niszczenie dworów zagroziły nie tylko polskiemu stanowi posiadania na ziemiach ukraińskich³⁰. Zagrożony został sam byt ludności polskiej. Ochrony szukano w tworzonych oddziałach polskich. Zieliński wspierał rozbudowę Polskiej Brygady Strzelców w Kijowie, od lipca 1917 r. zasiadał w zarządzie Towarzystwa Popierania Polskiej Wiedzy Wojskowej³¹. Zaangażował się w organizowanie pomocy materiałowej i żywnościowej dla żołnierzy polskich na Ukrainie (II i III Korpusu Polskiego). Na wiadomość o projektowanym lądowaniu wojsk alianckich w Odessie, udali się tam działacze endecy Feliks Raczkowski i Jerzy Zdziechowski, doprowadzając do powołania Komitetu Naczelnego Wojska Polskiego na Wschodzie z udziałem reprezentanta lewicy niepodległościowej (20 X 1918 r.)³². W ślad za nimi przybył jako delegat Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi Zieliński, współdziałając w przetransportowaniu i reorganizacji IV Dywizji Strzelców Polskich, chociaż jego ówczesna działalność budziła wątpliwości³³. Wszedł do Komitetu Naczelnego (w miejsce oddelegowanego do Warszawy Feliksa Raczkowskiego). Wystąpił wówczas ze śmiałym planem przetrzucenia dywizji na obszar Ukrainy w celu „ściągnięcia do siebie całej szlachty zaściankowej z Podola”, a także zbliżenia się do operujących w rejonie Zbrucza oddziałów WP. Celem nadrzędnym miało być ratowanie ludności polskiej i „Podola dla Polski”. Nie poparty przez czynniki polityczne i wojskowe, plan nie doczekał się realizacji.

W Odessie Zieliński występował jako reprezentant „rządu warszawskiego” wobec władz francuskich i równocześnie przedstawiciel Komitetu Narodowego

³⁰ Obszernie B. Hud, *Ukraińcy i Polacy na Naddnieprzu, Wołyniu i w Galicji Wschodniej w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Lwów–Warszawa 2013, s. 209–262.

³¹ M. Korzeniowski, *Za Złotą Bramą...*, s. 444.

³² H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921, s. 485–487.

³³ „Pan Zieliński, będąc do tej pory z dala od [miejscowej] rzeczywistości, nie mógł tak od razu do niej się przyzwycząć. Sam jeden reprezentować musiał w Odessie [!] Komitet naczelny, w chwili bardzo trudnej, wśród walk ulicznych i okolicznych, a także wśród ogromnego chaosu administracyjnego, jaki w tem mieście panował. Nic więc dziwnego, że niezupełnie mógł sprostać zadaniu, zwłaszcza gdy szło o dostarczenie środków materialnych dla dywizji”. Z. Oplustil, *Polskie formacje wschodnie 1918–1919*, Warszawa 1922, s. 213. Zob. także T. Kawalec, *Historia IV-tej Dywizji Strzelców Generała Żeligowskiego w zarysie*, Warszawa 1921.

Polskiego w Paryżu³⁴. Na kilka dni przed ewakuacją wojsk koalicyjnych i polskich z Odessy (IV 1919 r.), przez Bukareszt i Paryż powrócił do Warszawy, nie rezygnując bynajmniej z dalszej aktywności publicznej. Już w czerwcu 1919 r. kierownictwo MSZ mianowało Zielińskiego na stanowisko Komisarza Rządu RP na Syberię z zadaniem reprezentowania tam władz polskich przy rządzie Aleksandra Kołczaka, także rozlokowania urzędników konsularnych i objęcia opieką przebywających tam polskich obywateli. Do wysłania misji ostatecznie nie doszło³⁵.

W związku z napływem informacji o ofensywie „białego” gen. Antona Denikina, a równocześnie z drastycznym pogorszeniem się sytuacji polskiej ludności pozostającej na kresach, wystąpił z koncepcją zorganizowania misji Czerwonego Krzyża dla ratowania głodujących rodaków oraz wywiezienia tych, którzy zdecydują się na ten krok. Słabo przygotowana pod względem logistycznym, misja wyruszyła dopiero w drugiej połowie października 1919 r. i wobec zmienionej sytuacji na froncie nie mogła spełnić swego zadania, a pod Tyraspolem jej pociąg wpadł w ręce bolszewików (XII 1919). Dla Zielińskiego oznaczało to kolejny pobyt w więzieniu, tym razem w moskiewskich Butyrkach (do III 1921). Wkrótce po uwolnieniu, towarzysząc jednemu z liderów endecji prof. Stanisławowi Głąbińskiemu, w maju 1921 r. udał się do Stanów Zjednoczonych z misją uzyskania poparcia amerykańskiej Polonii dla sprawy przyznania Polsce Górnego Śląska i poinformowania o aktualnej sytuacji politycznej w Polsce. Delegaci spotkali się z przedstawicielami Wydziału Narodowego w Chicago (Jan Smulski), Związku Narodowego (Kazimierz Żychliński), Polskiego Zjednoczenia Katolicko-Narodowego (Nikodem Piotrowski) i Zjednoczenia Kobiet Polskich³⁶. Zieliński miał sposobność podzielić się doświadczeniami i refleksjami na temat systemu rządów bolszewickich w wykładach dla Polonii.

³⁴ Z. Oplustil, *Polskie formacje...*, s. 242; *O niepodległą i granice*, t. 6, *Komitet Narodowy Polski. Protokoły posiedzeń 1917–1919*, wstęp, wybór, oprac. M. Jabłonowski, D. Cisowska-Hydzik, Warszawa–Pułtusk 2007, s. 26. O ówczesnej pozycji S. Zielińskiego świadczy fakt umieszczenia jego nazwiska w „głównym zastępie działaczy naszego obozu”, R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. II, oprac. T. Wituch, Warszawa 1988, s. 80.

³⁵ W. Skóra, *Organizacja i pierwszy okres działalności polskich konsulatów w Harbinie i Władywostoku w latach 1920–1924*, [w:] *Polskie ślady na Dalekim Wschodzie – Polacy w Harbinie*, red. A. Furier, Szczecin 2008, s. 78.

³⁶ S. Głąbiński, *Wspomnienia polityczne*, Pelplin 1939, s. 513–514.

Żywo interesował się sprawami repatriacji ludności polskiej z obszarów bolszewickiej Rosji, uczestniczył w pracach Związku Zakładników i Jeńców Cywilnych, dzieląc się własnymi doświadczeniami z r. 1919 i znajomością realiów kresowych³⁷. Uczestniczył w delegacji Czerwonego Krzyża na międzynarodową konferencję komitetów pomocy dla Rosji w Genewie (I 1922), a następnie został delegowany do Moskwy jako przewodniczący Delegacji RP w Komisji Mieszanej do Spraw Repatriacji (II 1922–VI 1923). Jako radca Poselstwa RP w Moskwie brał udział w nieudanej próbie interwencji w sprawie aresztowanego przez bolszewików ks. prałata Konstantego Budkiewicza.

Nie tracąc kontaktu z problematyką ukochanych kresów zaangażował się w prace nad założeniem w czerwcu 1922 r. Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami³⁸, także wznowionego w Warszawie w maju 1926 r. Stowarzyszenia b. członków kijowskiej „Polonii”³⁹ i Stowarzyszenia Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie⁴⁰. Innym wydarzeniem konsolidującym środowisko kijowskich kresowców stały się uroczystości jubileuszu 80-lecia Józefata Andrzejowskiego, nestora polskiej pracy oświatowej na Ukrainie. Zieliński zasiadał w komitecie jubileuszowym, wygłosił również uroczystą mowę⁴¹.

Zdobyte doświadczenia wykorzystał w pracy w ministerstwie spraw zagranicznych. Po objęciu resortu przez narodowego demokratę Mariana Seydę,

³⁷ Przemawiając na wiecu z udziałem metropolity Edwarda Roppa, 27 XI 1921, wskazał „że tam, na wschodniej granicy, gdzie się dziś stykają państwo polskie i porządku bolszewickie, mieszka ludność niezdeterminowana, kalkulująca i miarkująca, za kim ma się opowiedzieć. I oto tym obserwatorom, w tym punkcie stycznym dwóch światów, gdzie się decydują losy naszej powagi państwowej, stoją pociągi polskie, zimne i ciasne, stoją w śniegu, pod gołym niebem, wynędzniałe rzesze ofiar nieludzkiego traktowania przez bandy sowieckie i giną już na ziemi polskiej jako ofiary zaniedbania z naszej strony”. *Wiec w sprawie repatriacji*, „Głos Lubelski” nr 325, 1 XII 1921.

³⁸ Długoletni członek zarządu, a od 25 V 1938 prezes PTO nK, „Warszawski Dziennik Narodowy” nr 160, 13 VI 1938.

³⁹ Reaktywowana została na zgromadzeniu 2 V 1926, statut przyjęty w 1927 r., pierwszy prezes Bolesław Bielawski, od 1930 do 1939 Stanisław Zieliński. S. Zieliński, *Pamiętniki z lat 1875–1944*, t. I, s. 141.

⁴⁰ Na zgromadzeniach stowarzyszenia wykladał m.in. o położeniu emigracji polskiej w Niemczech, zob. *Wspaniały rozwój Stowarzyszenia Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie*, „Gazeta Szamotulska” nr 42, 11 IV 1931.

⁴¹ *Pamiętnik Jubileuszu Józefata Andrzejowskiego uczczonego obchodem uroczystym 16 czerwca 1929*, Warszawa b.r.w.

Zieliński powołany został 19 czerwca 1923 r. na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu Administracyjnego MSZ, z powierzeniem mu kierownictwa sprawami personalnymi. Zgodnie z koncepcją Seydy przeprowadził „rugi” w ministerstwie i podległych mu placówkach, usuwając ze służby politycznych przeciwników endecji⁴². Pod pretekstem oszczędności zwalniano urzędników, którzy już nabyli prawo do emerytury bądź przenoszono ich w stan „rozporządzalności”. Stąd pojawiła się opinia, że w MSZ zapanowała „polityka nie państwa, lecz partii”. Zdecydowana postawa Zielińskiego budziła uzasadniony niepokój w środowiskach piłsudczykowskich⁴³.

Po zmianie na stanowisku ministra, 1 sierpnia 1924 r. Zieliński otrzymał nominację na konsula generalnego RP II klasy w Berlinie⁴⁴. W kręgu jego zadań znalazło się gromadzenie informacji i analiza kwestii ekonomicznych Niemiec, opracowywane w corocznych *Sprawozdaniach ekonomicznych*⁴⁵. Uczestniczył w pracach nad polsko-niemiecką konwencją w sprawie polskich robotników sezonowych w Niemczech (z 24 XI 1927 r.), a następnie w konferencji zorganizowanej w MSZ w sprawie uzgadniania i ochrony praw polskich „sezonowców” (19–20 XII 1927 r.)⁴⁶. Wypełniał również zadania o charakterze wywiadowczym, współpracując z II Oddziałem Sztabu Generalnego w dostarczaniu informacji o wewnętrznej sytuacji w Niemczech i Czechosłowacji, także działalności organizacji ukraińskich. Kwestionował natomiast żądanie rozszerzenia działalności na wywiad ściśle wojskowy, tłumacząc się brakiem

⁴² Dziennik Urzędowy MSZ RP, nr 10, 20 VII 1923, s. 105; tamże, [126. Komunikat], nr 11, 10 VIII 1923, s. 209; *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 222.

⁴³ „Kurier Polski” (nr 97, 7 IV 1924) konstatował: „[...] p. Zieliński niestrudzenie urzęduje i rządzi ministerstwem. Zmieniają się gabinety i ministrowie, upadł Seyda, znikł z widowni p. Dmowski, u schyłku dni swych jest hr. [Maurycy] Zamoyski, a p. Zieliński trwa”. Zob. J. Słyszewska-Gibasiewicz: *Polityka kadrowa Ministerstwa Spraw Zagranicznych w kształtowaniu się służby zagranicznej w II RP*, [w:] *Państwowość konstytucyjna w XIX i XX w.*, pod red. E. Hulli i E. Sokalskiej, Olsztyn 2015, s. 50–51.

⁴⁴ Dziennik Urzędowy MSZ RP, nr 8, 15 XI 1924, s. 132.

⁴⁵ Zob. cykl sprawozdań: *Niemcy w roku 1924–1928. Sprawozdania ekonomiczne konsula generalnego Rzeczypospolitej w Berlinie Stanisława Zielińskiego*, Warszawa 1925–1929.

⁴⁶ W. Spaleniak: *Konwencja polsko-niemiecka z 24 listopada 1927 roku w sprawie polskich robotników rolnych*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1996, nr 4, s. 677.

odpowiedniej liczby przygotowanych do tych zadań współpracowników⁴⁷. Warto odnotować także wsparcie deklarowane przez Zielińskiego dla polskiego sportu, zwłaszcza w kontekście wpływu na ludność polską zamieszukującą na terenie Niemiec i podtrzymywanie wśród niej ducha narodowego. W piśmie do MSZ z 28 września 1928 r. pisał: „Występy sportowców polskich w Niemczech odbiły się dużym echem propagandowym wśród Polaków zamieszukujących w całej Rzeszy”⁴⁸. Na łamach prasy podkreślano zaangażowanie Zielińskiego dla popularyzacji turystyki i uzdrowisk.

We współczesnej mu opinii prasowej znalazła się wysoka ocena działalności konsula, który „zorganizował i prowadził w sposób wręcz wzorowy naszą państwową placówkę kulturalno-gospodarczą w Berlinie”⁴⁹. O jego dalszej karierze dyplomatycznej zdecydowały zmiany personalne przeprowadzone w MSZ przez Augusta Zaleskiego. Zieliński jako czołowy działacz narodowy, odwołany ze stanowiska kierownika Konsulatu Generalnego RP (31 I 1930 r.) i przeniesiony do centrali MSZ w Warszawie, z dniem 31 stycznia 1931 r. został zwolniony ze służby państwowej z równoczesnym przeniesieniem w stan spoczynku⁵⁰. Nadal jednak podejmował problematykę niemiecką, omawiając na łamach prasy sytuację wewnętrzną w Niemczech, zwłaszcza przebieg walki o władzę⁵¹. Istotne okazały się jego refleksje na temat celów niemieckiej polityki zagranicznej postrzeganej z perspektywy narodowego socjalizmu. Zdaniem Zielińskiego kierunek ten zerwał z realizowaną w XIX i początkach XX stulecia koncepcją polityki germanizacyjnej, zwracając się ku średniowiecznej polityce marchii wschodnich i fizycznej eksterminacji narodów słowiańskich. Polska zostałaby podporządkowana Niemcom i wynarodowiona, by zrobić miejsce

⁴⁷ A. Peptoński, *Zasady i zakres współdziałania dyplomacji i wywiadu wojskowego w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Państwo–władza–społeczeństwo w dwudziestym wieku*, red. W. Kozyra, „Res Historica” Lublin 2004, z. 16, s. 111, 114.

⁴⁸ Cyt. za: A. Gašiorowski: *Polsko-wschodniopruskie kontakty sportowe w latach trzydziestych XX wieku*, [w:] „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2008, nr 1, s. 57.

⁴⁹ Cyt. za: *Ustąpienie generalnego konsula Stanisława Zielińskiego z placówki berlińskiej*, „Gazeta Handlowa” nr 91, 18 IV 1930; „Tygodnik Handlowy” nr 16, 18 IV 1930. Ale także złośliwy komentarz, wyrzucający Zielińskiemu m. in. niezajomość języka niemieckiego, *Sylwetki berlińskie*, „Myśl Niepodległa” nr 733, 1 XI 1924, s. 695–696.

⁵⁰ Dziennik Urzędowy MSZ RP, nr 4, 10 VII 1930, s. 84; nr 3, 1931, poz. 22, s. 27.

⁵¹ Zob. Stanisław Zieliński, *Na martwym punkcie*, „Myśl Narodowa” nr 50, 13 XI 1932.

rasie niemieckiej. A rozważania swoje zakończył stwierdzeniem nawiązującym do aktualnej sytuacji w Polsce: „Ile energii dałoby się oszczędzić, ile zużytkować na potrzeby spokojnego rozwoju, jaką powagę uzyskalaby Rzeczypospolita na zewnątrz, gdyby u Jej steru stanął w takiej chwili, powszechnym respektem otoczony, strzegący Jej honoru i bezpieczeństwa – Rząd Narodowy”⁵².

Stanisław Zieliński powrócił do praktyki adwokackiej⁵³. Stał się znanym obrońcą w procesach politycznych, m. in. w głośnym procesie sanockim w sprawie zabójstwa działacza narodowego Jan Chudzika (18–26 IX 1933 r.), rzeszowskim procesie działaczy Stronnictwa Ludowego (X 1933 r.), procesie w sprawie napadu na redakcję i wydawnictwo „Słowa Pomorskiego” (1938 r.)⁵⁴, procesie redaktora odpowiedzialnego „Strażnicy Harcerskiej” Baltazara Podhorskiego⁵⁵. Zasiadał w Zarządzie Związku Adwokatów Polskich.

Polityczna aktywność Zielińskiego związana była z udziałem w strukturach obozu narodowego: Związku Ludowo-Narodowym (ZLN) i Stronnictwie Narodowym (SN)⁵⁶. Zieliński znalazł się na zgłoszonej 6 października 1930 r. państwowej liście „narodowej” kandydatów do Sejmu. Mandat posła na Sejm

⁵² S. Zieliński, *Hitler (Odczyt wygłoszony 12 czerwca w Sali Sokoła w Tarnopolu)*, „Myśl Narodowa” nr 32, 24 VII 1932; T. Koziełło, *Trzecia Rzesza Niemiecka w poglądach Narodowej Demokracji*, [w:] „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Lublin–Polonia”, vol. XII, 2005, s. 137.

⁵³ *Spis adwokatów na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej sporządzony według stanu z dnia 1 lipca 1932 r.*, [w:] Dziennik Ustaw Ministerstwa Sprawiedliwości, 31 VIII 1933, nr 16, s. 382; *Lista adwokatów okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie (okręg Izby Adwokackiej Warszawskiej) na dzień 15 grudnia 1938*, Warszawa 1938, s. 62; *Kalendarz Informator Sądowy na rok 1938*, Warszawa 1938, s. 391.

⁵⁴ „Warszawski Dziennik Narodowy” nr 164, 17 VI 1938.

⁵⁵ [M. Sawicki], *O chrześcijański i polski charakter Harcerstwa. Sprawozdanie z procesu redaktora odpowiedzialnego „Strażnicy Harcerskiej” w sądzie okręgowym w Warszawie w dniach 1 grudnia 1934 i 28/29 marca 1935 r.*, Warszawa 1935.

⁵⁶ Wobec kryzysu przywództwa w SN był podobno brany pod uwagę jako jeden z możliwych liderów stronnictwa, jak informował Wincentego Witosa 13 VIII 1936 w Żylinie Stefan Glaser: „kierownictwo stronnictwa przypadnie Stanisławowi Zielińskiemu z Warszawy, który jest człowiekiem postępowym i bardzo rozumnym”. Cyt. za: W. Witos, *Moja tułaczka w Czechosłowacji. Dzieła Wybrane*, t. III, Warszawa 1995, s. 181. Relacji tej nie udało się potwierdzić w innych źródłach.

III kadencji pełnił w latach 1930–1935⁵⁷, zasiadając w Klubie Narodowym. Między innymi uczestniczył w debatach nad sprawami polsko-niemieckimi (24 II 1932, 6 III 1934, 11 XII 1934), zagadnieniami ekonomiczno-prawnymi (16 XII 1933, 8 III 1934), ustawą o dodatkowych kredytach na r. 1934/1935, także nad projektem ordynacji wyborczej do Senatu, gdy 26 czerwca 1935 r. poddał krytyce system rządów sanacyjnych: „Za twórcami tego projektu – mówił – wloką się od szeregu lat, jak łańcuch, od którego nie mogą się oderwać, konsekwencje własnych czynów i popychają ich niezależnie od ich woli do coraz nowych zamachów na prawa obywateli”⁵⁸. Należąc do grona „starych” narodowców, kontestujących ideowe i pokoleniowe przeobrażenia w Stronnictwie Narodowym, w następnych latach zbliżył się do środowiska Frontu Morges, uczestnicząc w zebraniach organizowanych przez Stefana Gläsera⁵⁹.

W tym też okresie spisywał wspomnienia o działalności w Lidze Narodowej. Pisał o swych zmarłych przyjaciółach i współpracownikach z czasów działalności w Kijowie: Joachimie Bartoszewiczu⁶⁰, Wilhelmie Kulikowskim⁶¹ i in. Obszerne artykuły wspomnieniowe poświęcił pamięci Romana Dmowskiego⁶² i Wojciecha

⁵⁷ *Lista państwowa do Sejmu*, „Gazeta Warszawska” nr 290, 7 X 1930; *Ogłoszenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 24 listopada 1930 r., po ustaleniu wyników wyborów do Sejmu z 16 XI 1930*, Warszawa 1930.

⁵⁸ Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres III 1930–1935. Sprawozdanie stenograficzne ze 146 posiedzenia w dniu 26 VI 1935, t. 5861.

⁵⁹ H. Przybylski, *Front Morges w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1972, s. 79; J. Rabiński, *Stronnictwo Pracy we władzach naczelnych Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie w latach 1939–1945*, Lublin 2012, s. 79.

⁶⁰ Ze względu na szerszy kontekst pracy polskiej na Kresach, warto przytoczyć fragment charakteryzujący J. Bartoszewicza: „Jako kierownik moralny całej pracy politycznej i społecznej na Kresach Wschodnich zadecydował o tym, jaki był w ciągu lat przedwojennych kierunek naszej polityki na kresach. Jemu to zawdzięczamy, że Polacy na Ukrainie nie poszli na lep hasel rewolucyjnych, nie stali się zwolennikami krajowości, zamykającej Kresy w jakiejś własnej, oderwanej od Polski jako całości koncepcji politycznej. Potrafił ożywić drzemające w tym społeczeństwie rycerskie tradycje i podnieść politykę kresową do poziomu służenia Polsce jako całości...”, S. Zieliński, *Ze wspomnień o śp. Joachimie Bartoszewiczu*, „Kurier Poznański” nr 444, 29 IX 1938. Zob. tegoż, *Joachim Bartoszewicz. Wspomnienie pośmiertne*, „Warszawski Dziennik Narodowy” nr 265, 266, 27, 28 IX 1938.

⁶¹ Życiorys W. Kulikowskiego włączony do II wydania pracy: *Śmierć Żółkiewskiego*, „Pamiętnik Kresowy” 1938, z. 3, s. I–VIII.

⁶² S. Zieliński, *Roman Dmowski i jego historyczne dzieło*, „Słowo Pomorskie” nr 5, 8 I 1939; tegoż, *Roman Dmowski*, „Zwrot” 1939, nr 1.

Korfantego⁶³. Wspierał wydawnictwo „Pamiętnika Kresowego”. Publikował artykuły w takich organach prasowych, jak: „Przegląd Wszechpolski”, „Myśl Narodowa”, „Gazeta Warszawska”, „Warszawski Dziennik Narodowy”, „Słowo Polskie”, „Słowo Pomorskie”, „Polonia”, „Zwrot”. Wspierał wydawnictwa poświęcone problematyce kresowej⁶⁴. Jako redaktor naczelny przygotował ostatnią przedwojenną edycję „Czasopisma Adwokatów Polskich” (nr 1–6 z 1939). Uczestniczył w pracach nad zbiorową monografią: *Zasady postępowania adwokata*, opracowując część: *Stosunek do narodu i państwa*. Materiały te uległy zniszczeniu podczas wojny⁶⁵. Współpracował z redakcją Polskiego Słownika Biograficznego⁶⁶.

Podczas II wojny światowej aktywnie działał w strukturach polskiego państwa podziemnego⁶⁷. Należał do tajnej Naczelnej Rady Harcerskiej. Zasiadał w Centralnym Biurze Porozumienia Antykomunistycznego, Zarządzie Głównym Komitetu Ziemi Wschodnich, organizacji związanej z SN oraz w utworzonej w drugiej połowie 1943 r. Radzie Narodowościowej („Zgoda”, 740), jednostce administracyjnej Delegatury Rządu na Kraj, zajmującej się problematyką stosunków z Ukraińcami, Litwinami i Białorusinami⁶⁸. Kierował również Wydziałem Wschodnim Sekcji Spraw Zagranicznych Delegatury pod kryptonimem „Moc”⁶⁹. Nazwisko Stanisława Zielińskiego znalazło się wśród

⁶³ Tegoż: *Ze wspomnień osobistych o Korfantym*, „Polonia” nr 5332, 21 VIII 1939.

⁶⁴ Był autorem przedmowy do pracy J. Korneckiego: *Oświata polska na Rusi w czasie wielkiej wojny*, Warszawa 1937.

⁶⁵ Z. Krzemiński, *Historia warszawskiej adwokatury*, Warszawa 2005, s. 179.

⁶⁶ Zob. *Życiorysy i materiały biograficzne różnych osób przygotowywane przez Stanisława Zielińskiego dla «Polskiego Słownika Biograficznego»*, BOss. sygn. 18877 II.

⁶⁷ Stanisław Zieliński nosił pseudonim liczbowy okręgu stołecznego SN-4414. M. Orłowski, *Prasa konspiracyjna Stronnictwa Narodowego w latach 1939–1947*, Poznań 2006, s. 311.

⁶⁸ *Charakterystyka nr 201 dotycząca politycznej działalności podziemia endeckiego po 1945 r. na terenie Krakowa i woj.*, Instytut Pamięci Narodowej w Krakowie, sygn. 074/201/2, s. 28, 074/201/1, s. 29; L. Kulińska, *Dzieje Komitetu Ziemi Wschodnich na tle losów ludności polskich Kresów w latach 1943–1947*, t. 1, Kraków 2002, s. 21; J.J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979, s. 375–376.

⁶⁹ *Historia dyplomacji polskiej. T. V 1939–1945*, red. W. Michowicz, Warszawa 1990, s. 94.

kandydatów zgłaszanych przez zachodnich aliantów na konsultacje moskiewskie w sprawie utworzenia Rządu Jedności Narodowej (propozycje z 27 II 1945 r.). Podczas powstania warszawskiego jego mieszkanie uległo zniszczeniu wraz z dokumentacją, skrzętnie gromadzoną przez lata. Od jesieni 1944 r. przebywał w Krakowie, gdzie znalazła się grupa czołowych działaczy narodowych⁷⁰. Po aresztowaniu Jana Korneckiego objął kierownictwo Komitetu Ziemi Wschodnich. Pierwotnie głównym zadaniem komitetu była akcja propagowania ziem wschodnich i informowanie Polaków o zbrodniach popełnianych przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu, ale wraz z przesuwaniem się linii frontu i groźbą okupacji sowieckiej, nacisk położono na podtrzymywanie polskości na ziemiach na wschód od Sanu, także dbanie o to, by realizowana koncepcja „przesunięcia granic” państwa polskiego na zachód nie przesłoniła troski o ziemie kresowe. Po reorganizacji przeprowadzonej we wrześniu 1945 r. cele Komitetu zostały zredukowane do niesienia pomocy znajdującym się w ciężkim położeniu materialnym repatriantom z województw wschodnich, ich konsolidacji, także przypominania Polakom o utraconych ziemiach wschodnich. Wydawano pismo „Biuletyn Kresowy”.

Za polityczne zaangażowanie Zieliński zapłacił wysoką cenę. W następnym roku aresztowany (4 XII 1946 r.), po ciężkim śledztwie przewieziony z Krakowa do więzienia mokotowskiego, znalazł się wśród dziesięciu liderów Komitetu Ziemi Wschodnich sądzonych we wrześniu 1947 r. przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie⁷¹. Ze względu na ciężką chorobę 72-letni Stanisław Zieliński, przebywający w szpitalu więziennym, był przynoszony do sali sądu na noszach. Sąd nie uwzględnił złożonych przez obrońców zaświadczeń dotyczących stanu zdrowia oraz innych dokumentów⁷². Proces toczący się pod nadzorem

⁷⁰ Byli tam m.in.: Władysław Tarnawski, Józef Zieliński, ks. Bolesław Grudzieński, Mirosław Sawicki, Stanisław Kozicki, Jan Kornecki, Zygmunt Wasilewski i Kazimierz Brończyk. S. Rymar, *Pamiętnik*, cz. II, Biblioteka Jagiellońska, sygn. 9797 III, k. 176.

⁷¹ Sądzeni działacze Komitetu Ziemi Wschodnich: Zbigniew Nowosad, Józef Zieliński, Kazimierz Próchnik, Władysław Tarnawski, Stanisław Nowotyński, Kazimierz Brończyk, Ewa Górka, Zygmunt Domański, ks. Bolesław Grudzieński, Stanisław Zieliński.

⁷² Poświadczenie lekarskie o chorobie; pismo Ministerstwa Sprawiedliwości z 31 VII 1945 r. z odmową załatwienia podania S. Zielińskiego o przyjęcie do sądownictwa z uwagi na wiek oskarżonego; oświadczenie Zofii Rahmanowej o prowadzeniu przez Niemców 5 VIII 1944 S. Zielińskiego przed niemieckim czołgiem na powstańcze barykady.

sowieckiej ambasady, wpływającej na obsadę składu sędziowskiego, zakończył się 1 października 1947 r. Zieliński skazany został na karę 6 lat więzienia, na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 lutego 1947 r. złagodzoną do połowy. Jak pisze znawczyni problematyki, wyrok w procesie „był dla wszystkich stron szokiem”⁷³. Zdumiewał surowością zważywszy na charakter działalności Komitetu Ziemi Wschodnich.

Po uwolnieniu z więzienia we Wronkach Stanisław Zieliński zamieszkał w Warszawie, odtwarzał zniszczone dokumenty, spisywał wspomnienia, które zostały zdeponowane następnie w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Zmarł 19 stycznia 1954 r. Pochowany został na Starych Powązkach.

Szczegółowe omówienie procesu: L. Kulińska, *Dzieje Komitetu Ziemi Wschodnich...*, s. 203–204.

⁷³ Tamże, s. 207. Zob. relacje prasowe, np. *Wywrotowcy endeccy przed sądem. Chcieli nowej wojny*, „Trybuna Robotnicza” nr 271, 3 X 1947; *Wyrok w procesie 10 członków „Komitetu Ziemi Wschodnich”*, „Dziennik Polski” nr 271, 4 X 1947.

Nota bibliograficzna

Publikowane opracowanie Stanisława Zielińskiego *Liga Narodowa na Rusi 1890–1920. Fragment historii pracy polskiej na kresach południowo-wschodnich* oparte zostało na jego wcześniejszej relacji o Lidze Narodowej, przygotowanej dla opracowującego dzieje obozu narodowego prof. Zygmunta Wojciechowskiego⁷⁴. Zachowując podobny układ treści, różni się od pierwszej wersji znacząco objętością (47 ss.). Ma charakter rozbudowanego wspomnienia i historycznej refleksji nie tylko o czasach i ludziach opisywanego trzydziestolecia 1890–1920, chronologicznie sięga bowiem do czasów II wojny światowej, śledząc losy działaczy kijowskiej grupy Ligi Narodowej podczas okupacji i powstania warszawskiego. Charakterystyczny jest zwięzły styl wypowiedzi Zielińskiego, wypracowany w wcześniejszej działalności publicystycznej. Pomimo że Autor jest bardzo oszczędny w przytaczaniu informacji o samym sobie, wspomnienie ma przecież osobisty charakter, wynikający z politycznych poglądów Zielińskiego, aktywnego działacza obozu narodowego. Stąd wyrażane oceny i charakterystyki osób są często krańcowe pod adresem politycznych przeciwników, a opis wydarzeń nacechowany znaczną dozą subiektywizmu, często idealizujący własne środowisko polityczne. Z całości tekstu przebija tęsknota za tym, co zostało bezpowrotnie utracone, refleksja nad popełnionymi błędami.

Jest to lektura pod każdym względem fascynująca, niewątpliwie wyróżniająca się na tle innych, wcale licznych, wspomnień i relacji z czasów kijowskich⁷⁵.

⁷⁴ Zob. *Wspomnienia Stanisława Zielińskiego o Lidze Narodowej*, s. 323–336.

⁷⁵ Np. W. Bartoszewicz, *Mój Ojciec i jego czasy. Wspomnienia z lat 1867–1920*, BOss., sygn. 1561111; J. E. Chmielewski, *Pierwsze lata Korporacji studentów Polaków w Kijowie (R. 1884–1892). Garść wspomnień*, „Niepodległość”, t. 19, z. 1, 1938; M. Dunin-Kozicka, *Burza od Wschodu. Wspomnienia z Kijowszczyzny (1918–1920)*, Łomianki 2007; S. Grabki, *Pamiętniki*, t. I–II, oprac. W. Stankiewicz, Warszawa 1989; S. Grzymałowski, *Polska*

Niniejszą edycję oparto na maszynopisie przechowywanym w zbiorze *Teki Józefa Zielińskiego*, Biblioteka Naukowa PAN-PAU w Krakowie, sygn. 7788⁷⁶. Tekst zawiera sporo błędów, tak językowych, stylistycznych (niedociągnięć natury frazeologicznej), jak i zniekształceń nazwisk, nazw własnych, przekreśleń *etc.* Starano się owe usterki wyeliminować, dostosowując w sytuacjach wyjątkowych stylistykę i ortografię do wymogów współczesnej polszczyzny. Zmiany mające na celu modernizację pisowni dotyczą przede wszystkim literówek, interpunkcji, pisowni łącznej lub rozłącznej wyrazów i grup wyrazowych. Utrzymano natomiast „koloryt” języka, zachowując brzmienie niektórych wyrazów i używanych formuł zgodnie z „duchem epoki”. Ujednolicono również zapisy nazw własnych. Wszelkie skróty i zapisy uproszczone występujące w materiale źródłowym starano się rozwinąć, używając nawiasów klamrowych. Zdecydowanie najwięcej wysiłku wymagało sporządzenie przypisów: biograficznych, wyjaśniających, uzupełniających. Starano się skrupulatnie zidentyfikować możliwie największą liczbę postaci występujących w dokumencie. W szeregu przypadków zniekształcone brzmienie nazwisk starano się poprawić. W przypisach objaśniono także mniej znane wydarzenia i fakty historyczne, umieszczono noty bibliograficzne. W uzasadnionych przypadkach tekst uzupełniono w przypisach innymi materiałami autorstwa S. Zielińskiego (*Pamiętniki z lat 1875–1944* i *Wspomnienia o Lidze Narodowej*).

Do niniejszej edycji pracy S. Zielińskiego dołączone zostały dokumenty ułatwiające Czytelnikowi orientację w polskim życiu publicznym na Ukrainie w początkach XX stulecia: spis członków Ligi Narodowej w Kijowie, spis

młodzież akademicka w Kijowie, BPAN-PAU Kraków, sygn. 7795; Z. Iwanicka z Rodowiczów, *Wspomnienia*, BN, sygn. 13580; L. Janowski, *W promieniach Wilna i Krzemieńca*, Wilno 1913; J. Kornecki, *Wspomnienia i szkice. Moje życie i moja wieś rodzinna 1884–1944*, BOss., sygn. 13174; E. Paszkowski, *Zawierucha ukraińska*, Warszawa 1919; M. Pawlikowski, *Wspomnienia z I wojny światowej 1914–1918*, BPAN-PAU Kraków, sygn. 7855; Maria z Radziwiłłów Franciszkowa Potocka, *Z moich wspomnień*, oprac. E. Kozłowski, Łomianki 2010; D. Sęp-Szarzyński, *Kartki z pamiętnika. Wspomnienia z lat 1896–1920*, BN, sygn. 13569; D. Sęp-Szarzyński, *Polskie Towarzystwo Oświaty Ludowej na Rusi 1870–1920*, BN, sygn. 8747; K. Skrzyński, *Wspomnienia z lat 1891–1917*, BOss., sygn. 15585II; S. Srokowski, *Z dni zawieruchy dziejowej 1914–1918*, Kraków 1932; E. Starczewski, *Życie polskie na Ukrainie*, Kijów 1917; S. Stempowski, *Pamiętnik 1870–1914*, Wrocław 1953; tegoż, *Z pamiętnika*, „Zeszyty Historyczne” 1973, nr 23.

⁷⁶ Zob. także: BOss., sygn. 13202 II, rkps.

członków „Zetu” według stanu z 1916 r., lista uczestników Zjazdu Polskiego na Rusi z czerwca 1917 r. i wykaz polskich organizacji na Rusi w 1917 r.; także uzasadnienie wyroku z 1 października 1947 r., skazującego Zielińskiego na karę pozbawienia wolności.

Autor składa w tym miejscu serdeczne podziękowanie Dyrektor Biblioteki Naukowej PAN-PAU w Krakowie dr Karolinie Grodziskiej za wyrażenie zgody na niniejszą publikację oraz Grażynie Mazgole za pomoc przy przygotowywaniu niniejszego maszynopisu.

Adam Wątor

Wykaz ważniejszych skrótów

art.	– artykuł
BN	– Biblioteka Narodowa
BOss.	– Biblioteka Ossolineum
gen.	– generał
mec.	– mecenas
MSZ	– Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MWRiOP	– Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
OWP	– Obóz Wielkiej Polski
POW	– Polska Organizacja Wojskowa
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PSL	– Polskie Stronnictwo Ludowe
PTPOW	– Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny
red.	– redaktor
ros.	– rosyjski
SDKPiL	– Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy
SDN	– Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe
SN	– Stronnictwo Narodowe
TON	– Towarzystwo Oświaty Narodowej
UJ	– Uniwersytet Jagielloński
WP	– Wojsko Polskie
ZHP	– Związek Harcerstwa Polskiego
ZLN	– Związek Ludowo-Narodowy

Stanisław Zieliński

Liga Narodowa na Rusi 1890–1920
Fragment historii pracy polskiej na kresach południowo-wschodnich

1. Teren

Działalność organizacji dzielnicowej ruskiej obejmowała ówczesne trzy gubernie tzw. Prawobrzeżnej Ukrainy: Kijowską, Podolską, Wołyńską, od granicy austriacko-rosyjskiej na zachodzie, do Dniepru na wschodzie, od granic Chersońszczyzny na południu, do Królestwa Kongresowego na północy. Na terenie objętym tymi granicami mieszkało w owym czasie około 800 000 Polaków, co stanowiło około 6% ogółu ludności. Rusini stanowili $\frac{3}{4}$ ludności wiejskiej, w miastach przeważali Żydzi stanowiący około 15% całej ludności¹. W handlu i przemyśle przewaga ich sięgała tak daleko, że np. w Kijowie świadectwa przemysłowe pierwszej kategorii opłacali w 90% Żydzi. Do nich należała cała żegluga na Dnieprze, znaczna część cukrowni, większość banków, cały handel hurtowy. Działo się to pomimo prawa ograniczającego zarówno prawo zamieszkiwania,

¹ Według danych przytoczonych przez A. Weryha-Darowskiego (*Kresy Ruskie Rzeczypospolitej*, Warszawa IV 1919, s. 39–41) w 1911 r. Polacy stanowili 7% (875 344), Rusini 75%, a Żydzi 12,5%.

jak i prawo uprawiania handlu². W ręku finansjery żydowskiej były wszystkie większe dzienniki rosyjskie urabiające opinię kraju.

Ludność polska rozsiedlona była na tym terenie bardzo nierównomiernie. Na południowym zachodzie trzy powiaty Podola, płoskirowski, latyczowski i kamieniecki liczyły przeszło 40% ludności polskiej. Ku wschodowi odsetek ten malał, aż w trzech powiatach nad Dnieprem: czehryńskim, kaniowskim i czerkaskim spadał do ułamka procentu.

Inaczej stosunki te przedstawiały się, o ile chodzi o wyższe warstwy społeczne, a zwłaszcza ich stan posiadania. Polska większa własność ziemska, mimo klęsk jakie spadły na nią po powstaniu [styczniowym] w formie konfiskat i kontrybucji, stanowiła jeszcze w latach 90-tych ubiegłego stulecia przeszło połowę ogólnej powierzchni większej własności³. Przemysł rolny a przede wszystkim cukrownictwo polskie stanowiło na tym terenie tak znaczną pozycję, że wartość jego przewyższała wartość całego przemysłu cukrowniczego Królestwa (zob. inż. Wolski, *Cukrownictwo Polskie*)⁴.

W miastach wolne zawody były w połowie obsadzone przez polskich lekarzy, adwokatów, inżynierów. Większość oficjalistów rolnych⁵, urzędników cukrowni, gorzelnii, browarów stanowili Polacy. Właściciele przedsiębiorstw rosyjskich i żydowskich – pomimo nacisku ze strony administracji krajowej, woleli mieć pracowników Polaków.

Miało to znaczenie nie tylko materialne. Polskie skupienia w cukrowniach, wielkich dobrach i fabrykach stanowiły jednocześnie ośrodki polskiej myśli

² Od 1791 r. obowiązywała tzw. strefa osiedlenia dla ludności żydowskiej, w ciągu XIX w. obejmująca gubernie zachodnie i nadczarnomorskie Rosji. Uchwałą majową z 1882 Aleksander III zabronił Żydom osiedlania się na wsi i w miastach poniżej 1000 mieszkańców. Restrykcje zniesiono w 1917 r.

³ Z perspektywy działacza narodowego i przyjaciela S. Zielińskiego problematykę tę zbadał Joachim Bartoszewicz, *Na Rusi polski stan posiadania. Kraj – Ludność – Ziemia*, Kijów 1912.

⁴ Zapewne chodzi o pracę W. Wolski, M. Wiśniewski, *Rozwój kolejnictwa fabrycznego w cukrownictwie polskim*, [w:] *Książka ku upamiętnieniu stulecia cukrownictwa polskiego*. Wydawnictwo „Gazety Cukrowniczej”, Warszawa 1927. Zob. też Dołęga, *Przemysł cukrowniczy na Ukrainie, Podolu i Wołyniu. Rys historyczny i stan obecny*, „Dziennik Kijowski” nr 52, 6/19 IV 1906 i n.

⁵ W latach 1905–1910 istniał polski Związek Oficjalistów Rolnych na Rusi, obejmujący 98 prowincjonalnych oddziałów i 6860 członków.

i polskiej pracy. Biblioteki ruchome, odczyty, tajne szkolnictwo, kolportowanie druków zakazanych pod zaborem rosyjskim – wszystko to znajdowało przytułek w tych polskich skupieniach nawet wówczas, gdy właściciel majątku był Rosjaninem albo Polakiem, przestrzegającym ściśle legalności. W r. 1917, kiedy już cały kraj objęty był siecią polskiego szkolnictwa a oficjaliści wielkich dóbr prześcigali się w ofiarnej pracy oświatowej, hr. Maria Branicka z Białej Cerkwi⁶ złożyła kilka tysięcy rubli na jawne już podówczas szkolnictwo polskie, ale pod warunkiem, że w jej dobrach szkół polskich nie będzie.

Jaką pozycję kulturalną stanowiła polska inteligencja na Rusi, świadczy statystyka urzędowa rosyjska z r. 1876, z której wynika, że pisma polskie miały na Rusi więcej abonentów niż pisma rosyjskie, nie licząc oczywiście wydawnictw rosyjskich urzędowych.

(Kaliendar Jug[-o] Zap[-adnego] Kraja, Kiew 1876)

2. Po powstaniu styczniowym

Powstanie styczniowe wstrząsnęło do głębi całym społeczeństwem polskim na Rusi. Nieprzygotowane i przedwcześnie nakazane a stłumione z łatwością przy czynnym udziale ludu ruskiego, pozostawiło ono głęboki ślad w duszy Polaków kresowych. W lasach Sołowijówki, Koszowatej, Skwiry i Salichy⁷ pozostały bezimienne mogiły, nad którymi nie wolno było postawić krzyża, a w duszach polskich pozostało uczucie zgrozy. Każda myśl śmielsza budziła wspomnienia tragicznych przeżyć. Jeszcze w r. 1902 na poufnym zebraniu w domu doktora Lisowskich⁸ w Humanu w odpowiedzi na wniosek o wysłaniu kogoś

⁶ Maria Aniela z Sapiehów hr. Branicka (1843–1918), frejlina dworu petersburskiego, zwolenniczka polityki ugodowej, po śmierci męża Michała hr. Branickiego (1826–1884) samodzielnie zarządzała dobrami ziemskimi w Białej Cerkwi, zm. w Kijowie.

⁷ Miejsca upamiętnione starciami powstańczymi w dniach 10–26 V 1863 r. Zob. S. Zieliński, *Spis chronologiczny i alfabetyczny bitew i potyczek 1863–1864*, Rapperswil 1913.

⁸ Dom Marii z Wyszyńskich (1863–1927) i Wincentego Lisowskich.

do Warszawy dla zorientowania się w wypadkach, dr [Wincenty] Lisowski⁹, późniejszy poseł do pierwszej Dumy, wybucha lęklwym zastrzeżeniem: „Oby z tej inicjatywy nie spadł na nasze strzechy niszczący ogień konspiracji...”

Rozumiano jednak potrzebę pracy narodowej. Kresowcy podróżowali więcej niż nasi rodacy z innych dzielnic. Bywali często za granicą. Nie raz nie liczyli się zbyt z zakazami cenzury. Podczas kontraktów kijowskich¹⁰ zjeżdżali emisariusze różnych organizacji, nie tylko kulturalnych, lecz i politycznych i rzadko kiedy opuszczali Kresy z pustą kieszenią. Każda inicjatywa innych dzielnic, mająca charakter ogólnonarodowy, znajdowała poparcie na Rusi. Stąd wyszły fundusze na założenie Towarzystwa Naukowego w Warszawie¹¹. Tu zebrano cały fundusz potrzebny na wykupienie wozu [Michała] Drzymały¹². Tu zebrano środki na dzieła Aleksandra Jabłonowskiego, chociaż nie zapomniano autorowi jego roli w powstaniu styczniowym na Rusi¹³.

To wszystko były akty nabożeństwa, odprawianego według utartej na kresach terminologii, „w dnie świąteczne przed ołtarzem myśli narodowej”. Na co dzień, na dzień powszedni obowiązywała „rozwaga”, a jej pierwszym nakazem było

⁹ Wincenty Feliks Lisowski (1855–1918), lekarz i właściciel dóbr, od 1883 w Humaniu, założył klub polski „Ogniwo” (1905) i Towarzystwo Dobroczynności (1902/1903, kierowała nim jego żona), należał do Humańsko-Lipowieckiego Towarzystwa Rolniczego i Towarzystwa Lekarskiego; w 1907 poseł do ros. II Dumy Państwowej z okręgu Kamieniec Podolski.

¹⁰ Kontrakty kijowskie – po przeniesieniu w 1797 r. z Dubna do Kijowa kontraktowych jarmarków, tradycyjne spotkania polskiej szlachty i kupców dla układania kontraktów na sprzedaż i kupno towarów. Towarzyszyła im organizacja bali, spotkań, występów teatralnych. Ich historię przedstawił E. Paszkowski w art. *Kontrakty kijowskie*, na łamach „Dziennika Kijowskiego” (nr 42, 20 II/4 III; nr 44, 22 II/6 III 1908).

¹¹ Towarzystwo Naukowe Warszawskie powstałe w 1907 r., kontynuowało działalność Towarzystwa Przyjaciół Nauk; było największą instytucją naukową w zaborze rosyjskim; sekretarzem generalnym od 1909 r. był Franciszek Pułaski.

¹² Środki zebrane na zakup drugiego wozu w 1908 r. Michał Drzymała (1857–1937), symbol walki polskiego chłopca z władzami pruskimi.

¹³ Aleksander Walerian Jabłonowski (1829–1913), historyk, etnograf, podróżnik. W VIII 1862 wybrany został do komitetu prowincjonalnego Centralnego Komitetu Narodowego „Czerwonych” (tzw. Wydziału Wykonawczego Rusi), za udział w powstaniu zesłany w 1867 do Kiereńska w guberni penzeńskiej. Spośród jego publikacji problematyki ukraińskiej dotyczyły: *Akademia Kijowsko-Mohylańska*, Kraków 1899/1900; *Historia Rusi południowej*, Kraków 1911. Także cykl art. *Z przeszłości Ukrainy*, „Dziennik Kijowski” nr 6, 8/21 III 1906 i n.

unikanie wszelkiej konspiracji. Toteż nie było jej na Rusi. Były koła studentów uniwersytetu¹⁴, zorganizowane w „korporację” od lat 70-tych, lecz organizacja ta poprzestawała na samokształceniu i wzajemnej pomocy, nie mieszając się do czynnej polityki. Była ona właściwie znana żandarmerii, tolerowana jako nieszkodliwa. Poza tym przy parafiach katolickich istniały towarzystwa dobroczynności¹⁵. Dalekie od polityki w swym założeniu, z roku na rok wkraczały automatycznie, same tego nie spostrzegając, na drogę „polityki” w tym znaczeniu, jakie nadawała temu słowu władza rosyjska w kraju. Nauczanie mowy ojczystej było działalnością polityczną, karalną aż do rewolucji z r. 1917. Mimo to poprzez kolonie letnie¹⁶, zabawy ruchowe i nauczanie rzemiosł dochodziły towarzystwa dobroczynne do utworzenia sieci szkolnictwa polskiego, wprawdzie jeszcze słabiutkiej, ale już zaprawiającej społeczeństwo w jego najbardziej „lojalnych” kołach do mijania się z prawem obowiązującym. Ułatwiała sytuację obywatelskie stanowisko kleru. Pomimo krępujące duchowieństwo katolickie rygory, takie jak zakaz nie tylko budowania, ale i odnawiania świątyń¹⁷, zmiana miejsca pobytu bez zezwolenia policji, duchowieństwo katolickie na Rusi, z małymi wyjątkami, świeciło przykładem i przodowało w pracy oświatowej, pociągając za sobą ludzi orientujących się wedle postawy Kościoła.

Od udziału w pracy politycznej w tym rozumieniu, w jakim odbywała się ona w Małopolsce czy Poznańskiem, powstrzymywała Polaków z Rusi ideologia szerzona przez postępową prasę rosyjską. Każdy kierunek myśli politycznej czy społecznej musiał być albo socjalistyczny albo radykalno-społeczny, aby uzyskać w tej prasie prawo obywatelstwa i uniknąć zarzutu wsteczności. Pomimo istnienia cenzury, pisma te działały bronią tak subtelnej ironii, zestawieniem

¹⁴ Imperatorski Uniwersytet Kijowski św. Włodzimierza założony w 1833 r. Do powstania styczniowego zachował w znacznym stopniu polskie oblicze tak ze względu na kadre profesorską, jaki i studentów (w r. 1838/1839 studenci polskiego pochodzenia stanowili 62,5%).

¹⁵ Kijowskie Rzymsko-Katolickie Towarzystwo Dobroczynności utworzone 20 IX 1903 z inicjatywy ks. prałata Kazimierza Stawińskiego.

¹⁶ Polskie Towarzystwo Kolonii Letnich powstało w Kijowie w III 1906 z inicjatywy dr. Edmunda Sągajły.

¹⁷ Ograniczenia te zostały zniesione tzw. ukazem tolerancyjnym z 17 IV 1905, zezwalającym na budowę i odnawianie „domów modlitwy i świątyń wszelkich wyznań”, po spełnieniu wymogów państwowych.

tak zręcznie dobranych, a bardzo obfitych informacji, że administracja, posiadająca wszelkie środki represji do swej dyspozycji, dawała się wyprowadzać w pole i pozwalała na systematyczne urabianie opinii przeciwko rządowi i jego polityce. Pisma te stosowały specyficzną formę walki z caratem: mały felieton w formie zamaskowanej, atakujący państwo i jego ustroj społeczny i polityczny. Umysłowość rosyjska wydała już przedtem genialnego satyryka w osobie [Michaiła] Sałtykowa-Szczedriny¹⁸, a teraz ujawniła w prasie szereg pierwszorzędných talentów takich jak [Włas] Doroszewicz¹⁹, Jabłonowski i [Wsiewołod] Czagowiec²⁰. Doskonale płatni, dysponujący wiadomościami z najlepszych źródeł, podkopywali dzień po dniu wszystkie fundamenty starego ustroju. Było bardzo trudno oprzeć się sugestii tej ofensywy, tym trudniej dla czytelnika polskiego, że nie posiadał on na Rusi żadnego pisma własnego, a pisma rosyjskie broniące ustroju i państwa, atakowały jednocześnie polskość jako wroga nr 1.

W tych warunkach oddziaływanie rosyjskiej opinii radykalnej na opinię polską było bardzo silne. Żywioty gorętsze dochodziły do wniosku, że radykalizm rosyjski jest naszym naturalnym sojusznikiem w walce przeciw wrogowi, jakim jest carat i że tylko rewolucja rosyjska może Polakom przynieść wyzwolenie. Na tle takiego systemu politycznego układał się konsekwentnie stosunek do polskich stronnictw i ich aspiracji. Stosowano do nich miarę rosyjską, rosyjskiego postępu i radykalizmu. Ludzie o przekonaniach nieraz bardzo umiarkowanych, zacofani nawet w swych poglądach społecznych i politycznych, przyjmowali bezkrytycznie radykalny rosyjski światopogląd, bo to ideologia, godząca w naszego wspólnego wroga.

Sympatie nie kończyły się na samej tylko teorii. Polacy o poglądach konserwatywnych zasilali kasy rewolucyjne, przechowywali z narażeniem życia niebezpiecznych zamachowców, w salonach widywano na stylowych meblach

¹⁸ Michaił Jewgrafowicz Sałtykow-Szczedrin (1826–1889), ros. pisarz, satyryk, publicysta; wicegubernator guberni wiackiej.

¹⁹ Włas Michajłowicz Doroszewicz (1865–1922), ros. pisarz, prozaik, publicysta, felietonista, krytyk teatralny, współpracownik prasy odesskiej.

²⁰ Wsiewołod Andrejewicz Czagowiec (1877–1950), absolwent Wydziału Historyczno-Filozoficznego Uniwersytetu Kijowskiego, teatrolog, krytyk, reżyser, publicysta, nauczyciel w żeńskiej szkole w Kijowie, autor wspomnień *Życie i scena* (wyd. 1956).

druki rosyjskich socjalistów, a powodzenie [Michaiła] Bakunina²¹ u pięknych dam z najlepszego towarzystwa polskiego nie było bynajmniej objawem odosobnionym.

W tej atmosferze sprawy polskie ukazywały się oczom polskim w krzywym zwierciadle obcego światopoglądu i każdy, kto odbiegał od ustalonych w tych warunkach poglądów, stawał się wstecznikiem, zacofańcem i w ogóle wrogiem postępu, a sojusznikiem czarnej reakcji, caratu. Na uniwersytecie młodzież rosyjska uważała patriotyzm za największą zbrodnię a „patriota własnej ojczyzny” był komplementem, za który studenci Rosjanie bili kolegów po twarzy.

Przymiotnik reakcyjności nie był rzeczą platoniczną. Miał on dla obciążonego tym epitetem bardzo dotkliwe skutki praktyczne. Toteż ludzie o poglądach narodowych zamykali się w sobie, nie próbowali bynajmniej szerzyć swych poglądów ani stawać w ich obronie. Nakazem oportunistów było hołdować postępowi. Kto się temu nakazowi nie poddawał, ponosić musiał konsekwencje. Toteż trzeba było nie lada hartu, ażeby pozostać przy własnym zdaniu i sprawy polskie mierzyć własną miarą. Radykalne pisma rosyjskie dzielnie sekundowały każdej inicjatywie skierowanej przeciwko polskiemu „szowinizmowi”. Polacy czujący po polsku, atakowani od strony rosyjskiej reakcji, obrzucani inwektywami od strony rosyjskiego postępu, zamykali się w sobie i rezygnowali ze wszelkiej działalności politycznej.

3. Pierwsi członkowie Ligi Narodowej na Rusi

W latach 80-tych ub[ieglego] stulecia przybył do Kijowa Stanisław Dybowski²². Jako kleryk – więziony za udział w powstaniu styczniowym, musiał wyrzec się

²¹ Michaił Aleksandrowicz Bakunin (1814–1876), ros. działacz polityczny, panslawista, działacz anarchistyczny; w 1863 uczestniczył w próbach wsparcia powstania na Litwie. Jego żoną była Polka z Białorusi, Antonina Kwiatkowska (1849–1887).

²² Stanisław Dybowski (1841–1897), pochodził z Białorusi, ukończył szkołę w Złotopolu, studiował w seminarium duchownym w Żytomierzu, uczestnik powstania 1863, nast. studiował historię w Kijowie, pracował jako urzędnik i nauczyciel, organizator tajnych szkółek początkowych, prywatny nauczyciel historii i literatury, założyciel i pierwszy prezes Koła „Oświaty Ludowej”, w 1889 założył Koło Studentów Uniwersytetu; należał

stanu duchownego, taka bowiem zapadła nieodwołalna decyzja wołyńskiego gubernatora. Po powrocie z zesłania, gdzie spędził lat kilkanaście, osiadł w Kijowie jako skromny urzędnik kolejowy i tu wziął się od razu do pracy w tajnej oświacie. Panowały w niej raczej nastroje radykalne, więc usiłował kształtować je na modłę narodową. Napotkał na opór ze strony radykalnie usposobionych studentów. Nie zrażając się trudnościami, zabrał się do młodzieży akademickiej. Strawił na tym lat kilka, obudził żywą wymianę myśli, podając w wątpliwość hasła rosyjskiego radykalizmu – przeffancowane na grunt polski. W tej walce znalazł sojuszników w osobach Józefata Andrzejowskiego²³ i Leonarda Jankowskiego²⁴.

Józefat Andrzejowski, syn znakomitego lekarza z Kielc Antoniego²⁵, jako uczeń gimnazjalny utrzymywał łączność z obozującymi pod Kielcami oddziałami powstańczymi. Kiedy powstanie upadło, musiał uchodzić zagranicę i tam spotkał się z Andrzejem Towiańskim²⁶. Spotkanie to pozostawiło ślad niezatarty. Do końca życia pozostał wierny swojemu mistrzowi a każdą rzecz poważniejszą traktował zawsze jako wykonanie woli mistrza, jako wcielenie w życie jego zasad. Osiadłszy w Kijowie jako kierownik fabryki ceramicznej, podzielił swe dochody na dwie nierówne części: mniejszą przeznaczył sobie na życie, większą oddał na cele publiczne. Tym celem była na razie tajna szkoła polska w Kijowie. Na tym terenie spotkali się z [Stanisławem] Dybowskiem i odtąd już pracowali razem.

do Ligi Polskiej i Ligi Narodowej, kierownik zakładu w Studzieńcu, współpracownik warszawskiego „Głosu”.

²³ Józef Andrzejowski [„Ojciec Józefat”] (1849–1929), działacz oświatowy, studiował ceramikę w Szwajcarii, od 1878 w Kijowie, należał do Ligi Narodowej (od 1900), przewodniczący Towarzystwa Oświaty Narodowej (od 1904) i „Oświaty” (1906–1909), w 1913 aresztowany i zesłany do Astrachania, podczas I wojny światowej pracował w PTPOW, od III 1917 kierował Wydziałem Oświaty Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi, od VII 1917 prezes Polskiej Macierzy Szkolnej.

²⁴ Leonard Jankowski (1825–1920), prawnik, właściciel ziemski w pow. skwirskim, finansista, w latach 1885–1893 kierował Kijowskim Bankiem Prywatnym, członek Kijowskiego Towarzystwa Rolniczego, opiekun młodzieży akademickiej, należał do towarzystwa „Oświata”, w 1890 współzałożyciel Koła Ludowego (od 1897 Towarzystwo Oświaty Ludowej), przewodniczący komitetu budowy kościoła św. Mikołaja w Kijowie.

²⁵ Antoni Andrzejowski (1807–1883), dr med., uczestnik powstania 1831, lekarz górniczy w Miedzianej Górze i lekarz powiatowy w Kielcach.

²⁶ Andrzej Tomasz Towiański (1799–1878), ziemianin, filozof, przywódca religijny, mesjanista, działacz emigracyjny.

Jednocześnie też trafili do Ligi [Narodowej] jako pierwsi jej członkowie na Rusi. Każdy pracował po swojemu. Andrzejowski zamyka się w granicach pracy oświatowej i unika „czystej polityki”. Dybowski usiłuje złamać obroże postępu i szarpie się przez lat kilka bezskutecznie. Wreszcie zrażony niepowodzeniem [w 1895 r.] opuszcza Kijów i udaje się do Warszawy na stanowisko kierownika zakładu w Studzieńcu²⁷. Wkrótce po powrocie do kraju, około r. 1900, ginie w wypadku kolejowym²⁸.

W tym mniej więcej czasie przybywa z Warszawy do Humania na Ukrainie adwokat Mirosław Sawicki²⁹. Umysł ścisły, żelazna energia a przy tym niezmordowana pracowitość i oddanie sprawie narodowej. Zalety te zachował od wczesnej młodości aż do zgonu. Nieugięta prostolinijność wprowadziła go od razu w wir walki. Nie uchylał się od niej w żadnych okolicznościach, a jego taktyka walki z otwartą przyłbicą zjednała mu wiernych przyjaciół i zapewniła szacunek u przeciwników. Porozumieli się z Andrzejowskim, uzupełniali się wzajemnie i odtąd już, od jakiegoś r. 1901, pracują zgodnie aż do końca.

4. „Zrzeszenie”

Od tych dwu ludzi [Józefata Andrzejowskiego i Mirosława Sawickiego] pochodzi pierwsza próba zorganizowania społeczeństwa polskiego na Rusi. Po długich

²⁷ Zakład wychowawczy w Studzieńcu k. Żyrardowa założony w 1876 przez Towarzystwo Osad Rolnych i Przytułków Rolniczych.

²⁸ Zieliński podaje mylną datę, Dybowski faktycznie zginął w wypadku kolejowym między Warszawą a Studzieńcem w VI 1897 (J. Mioduszewski, *Stanisław Dybowski*, „Głos”, nr 27, 3 VII (21 VI) 1897).

²⁹ Mirosław Sawicki (1870–1944), prawnik, studiował na Uniwersytecie Warszawskim, za działalność patriotyczną zesłany do Odessy, od 1896 adwokat w Humanu, od 1898 w Lidze Narodowej, 1902/1903 współzałożyciel „Zrzeszenia”, należał do Towarzystwa Oświaty Narodowej, PTPOW (w 1915 założył oddział humański), organizator harcerstwa, w 1917 w Polskim Komitecie Wykonawczym na Rusi, jako jego komisarz organizował zaopatrzenie dla II Korpusu Polskiego, od 1918 adwokat w Warszawie, współzałożyciel i członek zarządu Towarzystwa Opieki nad Kresami (1922), finansował wydawanie „Strażnicy Harcerskiej” (od 1929); od 1921 członek Rady Naczelnej ZLN.

przygotowaniach, przy czynnej pomocy Szczęsnego Poniatowskiego³⁰ oraz Włodzimierza Grocholskiego³¹, Stanisława Pfaffiusa³² i [Stanisława] Fedorowicza³³, powstała [w II 1903 r.] organizacja, która stanowiła pierwszy wyłom w zasadzie unikania wszelkiej konspiracji³⁴. Nazwano ją „ZRZESZENIE” bez żadnych przymiotników, ażeby podkreślić jej ogólnopolski charakter. Statut „Zrzeszenia” nie zawierał żadnego bliższego określenia jej charakteru. Była tylko ustalona polskość organizacji, jako cel obrona zbiorowych polskich interesów i jako zasada solidarne działanie we wszystkich sprawach dotyczących ludności polskiej na kresach³⁵. Obawa przed władzą centralną, która mogłaby narzucić swoją wolę krajowi spowodowała, że porzeczano na Sekretariacie Generalnym, czyniąc z niego tylko organ wykonawczy „zjazdów krajowych”, reprezentujących poszczególne gubernie.

Forma ta okazała się dobrze dostosowaną do psychologii ludności polskiej. Sekretariat kierowany przez Mariana Poniatowskiego, [Mariana] Morgulca³⁶

³⁰ Szczęsny Leon Poniatowski (1857–1936), prawnik, właściciel dóbr Cepcewicze, w 1901 współzałożyciel i prezes Towarzystwa Rolniczego w Łucku, działacz „Zrzeszenia”, współzałożyciel „Dziennika Kijowskiego”, 1906 poseł do ros. I Dumy Państwowej, 1920 sędzia w sądzie okręgowym w Łucku, organizator szkolnictwa polskiego na Wołyniu, 1922–1932 notariusz w Sarnach, w 1922 założył tamtejsze Towarzystwo Rolnicze.

³¹ Włodzimierz hr. Grocholski z Grabowa (1857–1914), ziemianin, działacz kresowy, współzałożyciel „Zrzeszenia”, od II 1906 wydawca i redaktor „Dziennika Kijowskiego”, prezes „Sokoła”, 1906 poseł do ros. I Dumy Państwowej, wiceprezes Kijowskiego Towarzystwa Rolniczego, członek Polskiego Towarzystwa Macierzy Szkolnej i „Ogniwa” (1908).

³² Stanisław Pfaffius (1865–1935), ziemianin, współzałożyciel „Zrzeszenia”, prezes komitetu nadzorczego husiatyńskiego oddziału Związku Pracowników Rolnych (od 1908), od II 1915 prezes Towarzystwa Wzajemnej Pomocy w Wyszukiwaniu Pracy dla Rolników, Leśników i Pracowników Przemysłu „Przyszłość”, nast. członek zarządu Spółki Akcyjnej Połączonych Krajowych Hodowli Nasion Selekcyjnych „Gramum”.

³³ Stanisław Fedorowicz, ziemianin, konserwatysta, należał do Humańsko-Lipowieckiego Towarzystwa Rolniczego i „Zrzeszenia”.

³⁴ Do grona współzałożycieli należeli także: Wilhelm Kulikowski, Jan Lipkowski, Władysław Łukaszewicz i Mirosław Sawicki.

³⁵ W swej relacji S. Zieliński (*Wspomnienia*, s. 330) opisał organizację słowami: „o charakterze bardzo ogólnikowym, wprawdzie narodowym, lecz mglistym, z całym szeregiem zastrzeżeń przeciwko szowinizmowi galicyjskiemu (innego jeszcze nie znano)”.

³⁶ Marian Morgulec (1856–1929), prawnik, adwokat, członek zarządu „Oświaty” (od IX 1906), prezes Polskiego Towarzystwa Naukowo-Prawnego, wiceprezes Kijowskiego Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności, członek sekretariatu „Zrzeszenia”

i Mirosława Sawickiego unikał wszelkich pozorów narzucania swej [woli] tak dalece, że nie ustalił swojej siedziby, przenosił się z miejsca [na miejsce], urzędując raz w Kijowie, to znowu w Żytomierzu lub Winnicy zależnie od tego, jakiej z trzech guberni [kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej] dotyczyła sprawa lub gdzie łatwiej można [było] znaleźć pretekst do zjazdu. Brak cech rażących społeczeństwo spowodował, że „Zrzeszenie” stało się organizacją uniwersalną. Wszystkie sprawy kierowano do niego i nikt nie kwestionował jego kompetencji. Po roku istnienia każda gubernia miała już własny Komitet Gubernialny „Zrzeszenia”, własne fundusze, własne szkoły i własną sieć organizacyjną powiatową.

Kto należał do „Zrzeszenia”?

W zasadzie mieli należeć wszyscy, w miarę jednak jak rosły i rozwijały się organizacyjne komórki różnych stronnictw i stowarzyszeń po miastach, „Zrzeszenie” stawało się coraz bardziej organizacją prowincjonalną, wiejską. Należeli doń więc obywatele ziemscy z wyjątkiem wielkich magnatów, inteligencja zawodowa, oficjaliści rolni, dzierżawcy etc. Kiedy przyszły wybory do I Dumy państwowej³⁷, komitety „Zrzeszenia” przekształciły się w krótkim czasie w Polskie Komitety Wyborcze, a szkoły założone po wsiach przez organizacje powiatowe „Zrzeszenia” przetrwały do rewolucji z r. 1917.

Pośredni wpływ tej organizacji był większy niż jej bezpośrednie wyniki praktyczne. Istnienie „Zrzeszenia” przekonało społeczeństwo, że tajna organizacja nie spowodowała żadnej katastrofy, że przeciwnie daje praktyczne wyniki dodatnie. Od „Zrzeszenia” do innych organizacji tajnych bardziej zwartych i ściślej sformułowanych był już tylko jeden krok.

„Zrzeszenie” nie zostało nigdy zlikwidowane. Działalność jego przetrwała najdłużej na głuchej prowincji tam, gdzie nie dotarły inne późniejsze organizacje. Zostało ono wchłonięte przez inne komórki organizacyjne.

i Polskiego Stronnictwa Narodowego na Rusi (1906), autor pracy *Prawo nabycia ziemi na Ukrainie środkowej i kwestia marszałków obieralnych powiatowych, poglądy* (1905).

³⁷ Wybory do ros. I Dumy Państwowej odbyły się w 1906 r.

5. „Polonia”

Prądy radykalno-społeczne rosyjskie czyniły największe spustoszenie w umysłach młodzieży, zwłaszcza młodzieży akademickiej. „Korporacja” ulegała tym wpływom, były to bowiem jedyne wpływy zorganizowane³⁸. Walczyły w niej wpływy PPS³⁹ i SDKPL⁴⁰, a nie mogąc zdobyć przewagi absolutnej, dzieliły się wpływami i kasą „Korporacji”. Stanowiło to, jak na owe czasy, sumę wcale pokazną, bo dochody „Korporacji” po potrąceniu wydatków własnych przekraczały sumę 12 000 rubli rocznie, którymi dzieliły się na swe cele obie rywalizujące partie. Z tego źródła czerpał również Józef Piłsudski⁴¹ na cele swojej organizacji wojskowej. Do Kijowa też przysyłał na przechowanie zdobyte w późniejszym czasie przez jego bojówki pieniądze. Część tych pieniędzy wracała do „Korporacji” w formie broszurek partyjnych, które puszczano w obieg wśród kolegów uniwersyteckich i uczniów gimnazjalnych. Trwało to przez lat kilka, aż wreszcie spotkało się ze sprzeciwem. Uczniowie tajnych kół zorganizowanych w I Gimnazjum Kijowskim, po zapoznaniu [się] z treścią dostarczonych im wydawnictw, poczuli się dotknięci tym, że im się dostarcza byle jakiej bibuły zamiast rzeczy poważnych i odesłali z powrotem otrzymane broszurki. Było to około r. 1892. Powstał zatarg tym ostrzejszy, że sztubacy od dawna buntowali się przeciwko hegemonii starszych kolegów, narzucanej im bez zachowania elementarnych form delikatności. Nadchodzące wakacje położyły na razie kres zatargowi, ale zarzewie niezadowolenia pozostało i w nadchodzącym roku akademickim stało się już zatargiem wewnątrz grona akademików zorganizowanych w Korporacji. Statut tej organizacji stanowił, że każdy akademik nowo wstępujący do „Korporacji” musi zapoznać się z ideologią „Korporacji” i złożyć oświadczenie, czy się z nią solidaryzuje. Kiedy przyszło do przyjęcia dawnych gimnazjalistów

³⁸ W r. 1884 przyjęto nazwę Korporacja Studentów Polaków Uniwersytetu (od 1892 – i Politechniki).

³⁹ Polska Partia Socjalistyczna powstała w 1892–1893, od rozłamu w 1906 r. PPS Frakcja Rewolucyjna reprezentowała program niepodległościowy, PPS Lewica zbliżyła się do socjaldemokracji.

⁴⁰ Socjaldemokracja Królestwa Polskiego utworzona w r. 1893 (SDKPiL od 1900).

⁴¹ Józef Piłsudski (1867–1935), działacz niepodległościowy, przywódca PPS Frakcji Rewolucyjnej, Związku Walki Czynnej, Związków Strzeleckich, Legionów Polskich, 1919–1922 Naczelnik Państwa, marszałek Polski, premier i minister spraw wojskowych.

buntujących się przeciwko broszurkom socjalistycznym, nie tylko nie złożyli oni wymaganego oświadczenia, lecz wystąpili z własnym programem ideowym krytykującym socjalizm w ogóle, a ideologię „Korporacji” w szczególności jako rozbijającą solidarność naszego narodu. Rzecz ciekawa, że inicjatorzy nic nie wiedzieli jeszcze o powstaniu w kraju ruchu narodowo-demokratycznego i dowiedzieli się o tym dopiero później w toku polemiki o swoje poglądy. Rada „Korporacji” odmówiła [w 1897 r.] przyjęcia koła⁴² z tak buntowniczym programem. Odesłano sprawę na referendum całej organizacji, ponieważ jednak nie można było zebrać całej organizacji ze względów natury policyjnej, odesłano sprawę do decyzji poszczególnych kół.

Dyskusja się przewlekała i nie wiadomo czym by się zakończyła, gdyby nie to, że inicjatorzy tego rozruchu zostali zaarrestowani przez żandarmerię i osadzeni na dłuższy czas w więzieniu, po czym po kilkumiesięcznym areszcie wysłani administracyjnie z Kijowa⁴³. Zwłoka ta odroczyła rozstrzygnięcie, ale jeszcze bardziej przyczyniła się do jej rozgłosu. Starsze społeczeństwo zostało po raz pierwszy poruszone tak kapitalnymi zagadnieniami, bliskimi zarówno ze względu na istotę zagadnień, jak i osoby będące w sporze. Kiedy inicjatorzy powrócili do Kijowa po upływie terminu zesłania, zastali całą opinię kijowskiego społeczeństwa głęboko poruszoną zatargiem studenckim. Zastali również wiele nowych postaci. Z Karlsruhe przejechali inżynierowie Wincenty Maternicki⁴⁴ i Marcin Pietruszka⁴⁵, przyjęci już uprzednio do Ligi Narodowej. Na wieść o tym nowym ruchu umysłowym w Kijowie, przyjechał z Warszawy [w 1899 r.] emisariusz Ligi Narodowej [Zygmunt Makowiecki] i rozejrzawszy się w sytuacji, przyjął do Ligi nowych

⁴² W składzie Koła znaleźli się: Stanisław Zieliński, Władysław Łukaszewicz, Stanisław Poznański, Wilhelm i Wojciech Kulikowscy, Włodzimierz Janowski, Jan Mioduszewski i in.

⁴³ Wśród aresztowanych w pocz. 1898 r. znalazł się autor niniejszej relacji, Stanisław Zieliński. Po półrocznym pobycie w więzieniu usunięty z Uniwersytetu Kijowskiego.

⁴⁴ Wincenty Maternicki (1868–1920), inż. elektrotechnik, działacz narodowy i oświatowy, należał do „Zetu” (grupa braterska w Zurychu), w XII 1904 współzałożyciel koła TON w Kijowie, pierwszy komisarz kijowskiej grupy Ligi Narodowej, członek biura organizacyjnego Polskiego Stronnictwa Narodowego na Rusi (1906).

⁴⁵ Marcin Pietruszka (zm. 1941), inż. mechanik, absolwent Politechniki w Karlsruhe, należał do grupy „Zetu” w Monachium, w 1898 przyjęty do Ligi Narodowej, współzałożyciel koła TON w Kijowie, nast. właściciel Fabryki Maszyn, Odlewni Stali i Żelaza w Mijaczowie k. Myszkowa.

członków. Byli nimi Wilhelm Kulikowski⁴⁶, Władysław Łukaszewicz⁴⁷ i Stanisław Zieliński. Po ukonstytuowaniu się nowego koła L[igi] N[arodowej] (około r. 1901) przysłała kolej na tzw. ZET, do którego weszli opozycjoniści z „Korporacji”, a mianowicie Zygmunt Gilewicz⁴⁸, bracia Tadeusz i Zygmunt Mostowscy⁴⁹, Władysław i Zygmunt Topolniccy⁵⁰, Stanisław Rutkowski⁵¹, Jerzy Baranowski⁵²,

⁴⁶ Wilhelm Kulikowski (1859–1935), adwokat, historyk, absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Kijowskiego, działacz „Zetu” (założyciel koła braterskiego), „Polonii”, „Zrzeszenia” i „Sokoła”; publicysta, w II 1906 współzałożyciel „Dziennika Kijowskiego”, komisarz Ligi Narodowej w Kijowie; podczas I wojny światowej uczestniczył w akcji pomocy uchodźcom, w 1917 w Polskim Komitecie Wykonawczym na Rusi (od XII 1919 prezes), współzałożyciel „Przeglądu Polskiego”, od 1920 w Warszawie, działacz ZLN, prezes Delegacji Repatriacyjnej w Warszawie (1923–1935).

⁴⁷ Władysław Łukaszewicz (1875–1946), prawnik, studiował w Kijowie, działacz „Polonii”, TON, Towarzystwa Oświaty Ludowej, „Zrzeszenia”, Ligi Narodowej, 1917 w Wydziale Oświaty Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi i Radzie Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, współzałożyciel Polskiej Macierzy Szkolnej, sędzia sądu okręgowego w Łucku (1921–1924) i Lublinie (1924–1929), sędzia Sądu Najwyższego dla spraw cywilnych Kresów Wschodnich w Warszawie (od 1929).

⁴⁸ Zygmunt Gilewicz (1880–1960), dr med., lekarz, studiował w Uniwersytecie Kijowskim, działacz „Zetu”, prezes „Polonii”, członek Ligi Narodowej, służył w armii ros., 1917–1918 w I Korpusie Polskim na Wschodzie, szef sanitarny Zarządu Ziemi Wołynia i Podola (z ramienia Związku Wojskowych Polaków), od 1920 w WP, redaktor naczelny „Wychowania Fizycznego”, współorganizator i rektor AWF w Warszawie, gen.

⁴⁹ Tadeusz Mostowski (1880–1935?), inż. rolnik, działacz „Zetu”, w 1915 sekretarz PTPOW, od 1920 należał do Ligi Narodowej, nast. w Puławach; Zygmunt Mostowski (1883–1934), absolwent Uniwersytetu Lwowskiego, dziennikarz, literat, red. „Dziennika Kijowskiego”, w latach 1921–1926 pracował w MSZ, 1926–1931 konsul generalny w Tbilisi.

⁵⁰ Władysław Topolnicki (1879–1966), studiował na Politechnice Kijowskiej, prezes stowarzyszenia „Polonia” w Kijowie, członek Ligi Narodowej od 1920, członek Towarzystwa Opieki nad Kresami, Towarzystwa Miłośników Astronomii, em. płk WP; Zygmunt Topolnicki (1878–?), lekarz, studiował w Kijowie, członek „Polonii”, kpt. lekarz WP.

⁵¹ Stanisław Rutkowski, studiował w Politechnice Kijowskiej, 1912–1913 prezes stowarzyszenia akademickiego „Polonia”, działacz „Zetu”, współpracownik „Dziennika Kijowskiego”, w 1912 aresztowany za działalność polityczną, emisariusz PKW, członek komitetu red. „Służby Ojczyzny” (1918).

⁵² Jerzy Baranowski, absolwent Uniwersytetu Kijowskiego, działacz Korporacji i „Zetu”.

a nieco później Bolesław Bielawski⁵³, Czesław Brzostowski⁵⁴ i Stanisław Jezierski⁵⁵.

Wszelkie próby porozumienia się z „Korporacją” i stworzenie jednej organizacji mieszczącej w sobie wszystkich studentów Polaków, nie doprowadziły do porozumienia wobec nieprzejednanego stanowiska „Korporacji”. Postanowiono po wyczerpaniu wszystkich sposobów porozumienia założyć [w 1901 r.] własną organizację i nadać jej nazwę „POLONIA”⁵⁶.

Jaka była różnica między „POLONIA” a „Korporacją”?

„Korporacja” podkreślała wyraźnie swój charakter socjalistyczny, „Polonia” natomiast niemniej kategorycznie podkreślała swój charakter narodowy oraz stosunek negatywny do socjalizmu. Dwa przymiotniki charakteryzowały ten program: narodowy i demokratyczny.

Powstanie „Polonii” nie obeszło się bez burzliwych zajęć, napiętnych sporów na urządzanych w tym celu poufnych zebraniach. Nie mogąc sobie dać rady z buntownikami, „Korporacja” sprowadziła swych przyjaciół politycznych

⁵³ Bolesław Bielawski (1882–1966), adwokat; studiował prawo na Uniwersytecie Kijowskim (1900–1905), działacz „Zetu”, „Polonii”, TON; radca prawny Kijowskiego Prywatnego Banku Komercyjnego, od 1911 adwokat, 1917 członek Kijowskiej Rady Adwokackiej; współzałożyciel PTPOW, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Prawniczego w Kijowie, następnie w Warszawie, prezes Rady Naczelnej Rady Adwokackiej, 1922–1927 senator RP, członek ZLN i SN; pozostawił *Na przelomie wieków. Wspomnienia prawnika kresowego*.

⁵⁴ Czesław Brzostowski (zm. 1947), adwokat w Żytomierzu (następnie w Warszawie), działacz koła braterskiego „Zetu”, „Polonii” i TON, przyjęty do Ligi Narodowej po 1900, współpracownik „Dziennika Kijowskiego”, wiceprezes Komitetu PTPOW w Żytomierzu (1915), członek Rady Naczelnej ZLN (od 1923).

⁵⁵ Stanisław Jezierski (1883–1919), adwokat, studiował w Uniwersytecie Kijowskim, należał do „Polonii”, „Zetu”, Ligi Narodowej (od 1905), sekretarz redakcji „Dziennika Kijowskiego”, sekretarz PTPOW, współzałożyciel Ligi Walki Czynnej przeciw Niemcom, od III 1917 sekretarz Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi, 1917–1918 wiceprezes Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego w Moskwie.

⁵⁶ Kierownictwo sprawowała Rada i Komisja Samokształceniowa. Kolejni prezesi: Stanisław Zieliński, Zygmunt Gilewicz, Władysław Topolnicki, Stanisław Jezierski, Stanisław Rutkowski, Aleksander Graff, Stanisław Rutkowski (ponownie), Józef Pawlikowski, Mieczysław Piotrowski (1914/15).

z Warszawy: Andrzeja Niemojewskiego⁵⁷, Izę Moszczeńską⁵⁸ oraz Jana Lorentowicza⁵⁹, podówczas jeszcze hołdujących społecznemu radykalizmowi. Na nic się nie przydało⁶⁰. Nie pomogły również przejrzyste aluzje radykalnej prasy rosyjskiej o „reakcji” podnoszącej głowę w społeczeństwie polskim. W chwili największego roznamiętnienia do walki włączali się starsi. Pod przewodnictwem popularnego mecenasa kijowskiego Lucjana Knolla⁶¹ odbyło się zebranie, złożone z licznych przyjaciół obu organizacji akademickich i spisano po zaciętej dyskusji punktacje, które położyły kres walce a raczej sprowadziły ją do poprawnej w formie dyskusji ideowej⁶². Było to na jesieni r. 1902.

Pierwszy statut „Polonii” był echem jej walk. Składał się ze 125 artykułów. Zasadnicza część orzekała, że „Polonia” jest organizacją młodzieży polskiej o kierunku demokratycznym i narodowym. Wszelkie walki klasowe były *a limine* potępione jako podkopujące zasadę solidarności narodowej. Dział poświęcony programowi samokształcenia stawiał na pierwszym miejscu studiowanie historii ojczyzny i literatury. Na czele „Polonii” stanęli od początku jej istnienia jej założyciele i kierownicy, członkowie Ligi [Narodowej] Kijowskiej: [Stanisław] Zieliński, [Władysław] Topolnicki, [Stanisław] Rutkowski. Członkami Rady

⁵⁷ Andrzej Niemojewski (1864–1921), poeta i pisarz młodopolski, religioznawca, publicysta, wydawca i redaktor tygodnika „Myśl Niepodległa”, początkowo socjalista, następnie prawicowiec, antysemita.

⁵⁸ Iza Moszczeńska-Rzepecka (1864–1941), działaczka oświatowa i społeczna, publicystka, podczas I wojny światowej związana z lewicą niepodległościową, stała na czele Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, należała do Polskiej Organizacji Narodowej.

⁵⁹ Jan Lorentowicz (1868–1940), krytyk literacki, publicysta, dyr. teatrów, współzałożyciel i prezes Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich, związany z ruchem socjalistycznym, prezes Polskiego Pen Club, członek Polskiej Akademii Literatury (od 1938).

⁶⁰ W innym miejscu Zieliński pisał o tym: „Zjechał i mistrz postępu ówczesnego Andrzej Niemojewski. Zaproszono decydentów na odczyt o postępie. Prelegent grzmiał i ostrzegał. Zbuntowali, posłuchali, podziękowali i robili dalej swoje” S. Zieliński, *Pamiętniki z lat 1875–1944*, t. I, s. 120.

⁶¹ Lucjan Knoll (1860–1907), studiował prawo w Uniwersytecie Warszawskim, adwokat w Kijowie, należał do klubu polskiego „Ogniwo” i Polskiego Stronnictwa Konstytucyjno-Demokratycznego Ukrainy, Wołynia i Podola (od I 1906), prezes Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności.

⁶² W zebraniu uczestniczyli: dr Edmund Sągajło, Stefan Idzikowski, Władysław Mech, inż. Kazimierz Rząśnicki ze strony Korporacji oraz Marian Morgulec, Bohdan Bernatowicz, Wilhelm Kulikowski, S. Zieliński, S. Jezierski, Ryszard Sokołowski z „Polonii”.

byli wyłącznie bracia zetowi: [Zygmunt] Gilewicz, [Zygmunt] Żubr⁶³, [Czesław] Brzostowski, [Bolesław] Bielawski, [Stanisław] Jezierski.

„Polonia” rozwijała się i rosła w liczebność do r. 1905. Rewolucja w Rosji i związane z tymi wypadkami nastroje zaskoczyły nie tylko młodzież akademicką, lecz i starsze społeczeństwo. Zadały one „Polonii” cios nieoczekiwany. W perspektywie wypadków sprawy akademickie straciły na swym znaczeniu, przestały interesować nie tylko starszych, ale i samą młodzież akademicką, wydając się czymś drugorzędnym. „Polonia” nie umiała znaleźć dla siebie właściwej roli⁶⁴. Na jej wątpliwości nie umiała znaleźć odpowiedzi także starsza generacja jej przyjaciół. Szeregi „Polonii” zaczęły topnieć. Z 250 przeszło skurczyły się do 100 [członków] i ci nie bardzo wiedzieli, co z sobą począć. Pierwotny statut obliczony na walkę ideową, na podboje nie tylko w świecie akademickim, lecz i poza nim, wydał się teraz czymś niewspółmiernym z wypadkami. Po rocznym prawie rozbiciu zmieniono go na kilkunastoartykułowy program, gdzie już nie było mowy o zasadach politycznych, lecz tylko o samokształceniu. Zaproszono paru profesorów Polaków do wykładów z filozofii i psychologii i zapomniano o czystej polityce. „Polonia” zamknęła się w granicach czystej naukowości. Liczebność topniała w miarę jak malało zainteresowanie sprawami akademickimi.

Rok 1908 przyniósł „Polonii” nowe wzmoczenie życia organizacyjnego. Rewolucja dała starszemu społeczeństwu możliwość stworzenia nowych placówek kulturalnych. W Kijowie powstał „Dziennik Kijowski”, „Sokół”⁶⁵, „Koło Literatów i Dziennikarzy”, Klub polski „Ogniwo”⁶⁶. Do szkół akademickich

⁶³ Zygmunt Żubr (1880–1944), dr med. od 1910, lekarz internista, studiował w Uniwersytecie Kijowskim, należał do koła braterskiego „Zetu”, działacz narodowy w Humanii i Kijowie, w 1920 nadzwyczajny komisarz do walki z epidemiami na Wołyniu, następnie lekarz w Kowlu.

⁶⁴ W swoich *Pamiętnikach z lat 1875–1944* (t. I, s. 135) Zieliński zwrócił uwagę na jeszcze jedną przyczynę: „cała generacja założycieli” zdawała egzaminy państwowe i nie mogła brać udziału w pracach.

⁶⁵ Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” („Patagonia”) założone zostało w V 1906 r. w Kijowie: prezes – Ernest Herse, zastępca – Jan Kazimierz Przeździecki, skarbnik – Władysław Łepkowski, w zarządzie także kierownik sekcji odczytowej – S. Zieliński (od 27 V 1906).

⁶⁶ Zarząd pierwszego w Kijowie Klubu polskiego „Ogniwo”, ukonstytuowany 1 X 1905, tworzyli m.in.: jako przewodniczący Roman Knoll, zastępca Antoni Zadora oraz Edward Chrzanowski, Marian Morgulec, Tadeusz Michałowski, Tadeusz Rudnicki, Ignacy Sochacki, Otto Glinka, Stanisław Ołtarzewski, Stanisław Orłowski i Bolesław Perro.

napłynęły roczniki młodzieży nie tak silnie dotkniętej przeżyciami r. 1905. Starsi przyjaciele „Polonii” potrafili znaleźć własną drogę w zamęciu rewolucyjnym. Nowo założone placówki kulturalne zaczęły pociągać młodzież i stworzyły dla niej nowe tereny pracy. Starsi otoczyli młodzież skuteczniejszą opieką, wciągnęli do nowoutworzonych placówek i „Polonia” odżyła. Z kolei statut wydał się „polonistom” nieodpowiedni i nowe pokolenie pokusiło się raz jeszcze o szeroko rozbudowany statut, nawracający do początków organizacji. Do zasad z r. 1901 przybyła jeszcze jedna: Niepodległość jako cel daleki, lecz już obowiązujący organizację w jej pracy ideowej. Okres 1908–1912 jest okresem nowego rozkwitu „Polonii”, zarazem kresem głębszego zżycia się jej ze starszym społeczeństwem.

Około r. 1912 nowy splot trudności politycznych skomplikował życie „Polonii”. Z Krakowa nadeszły wieści o tworzeniu się organizacji wojskowych. Przed młodzieżą kresową stanęło zagadnienie: co robić? Starsi powtarzali to co ich przyjaciele polityczni z Warszawy i Lwowa mieli w tej sprawie do powiedzenia. A więc, że jest to robota socjalistyczna, że patronuje jej Wiedeń, że należy trzymać się jak najdalej od tej roboty etc. Ale urok pierwszej szabli polskiej, urok polskiego hymnu, polskich orłów był dla młodzieży kresowej czymś nieskończenie bardziej wymownym. Słuchali argumentów rozumowych, lecz nie mogli się oprzeć odruchom uczuć. Wyrośli na marzeniach o przyszłej wojnie, która miała dać Polsce wolność. Z nabożeństwem słuchali odczytów o naszych powstaniach, więc w jakież sposób mogliby teraz wyjść z tego zaczarowanego koła, do którego ich wprowadzili ci sami ludzie, którzy ostrzegali i powstrzymywali?

Łamali się z własnymi myślami. Odbywali długie narady we własnym gronie z kołami młodzieży już należącej do konspiracji legionowej. Dzielili się swymi wątpliwościami ze starszymi kolegami, usiłowali ich pozyskać [dla swoich] poglądów. W tej atmosferze ciągłych zebrań, coraz bardziej licznych, nieraz z udziałem ludzi z innych obozów politycznych, trudno było o zachowanie niezbędnych w tym czasie ostrożności. Stało się to, co się w tych wypadkach dzieje: cały zarząd „Polonii” wraz ze swymi patronami znalazł się pod kluczem⁶⁷.

⁶⁷ Wśród aresztowanych 10 X 1912 w mieszkaniu Joachima Bartoszewicza na skutek denuncjacji Wacława Sągajły znaleźli się patroni „Polonii”: Józefat Andrzejowski, Stanisław Jezierski, Michał Pietkiewicz, Wilhelm Kulikowski, Władysław Łukaszewicz oraz członkowie „Polonii”: Stanisław Rutkowski (prezes), Jerzy Grzymałowski, Wojciech Kulikowski, Józef Pawlikowski, Józef Dybowski, Jan Strzembosz, Czesław Madej, Hipolit

Na szczęście żandarmeria nie orientowała się co do istnienia Ligi [Narodowej]. Całe grono aresztowanych potraktowano jako zwolenników orientacji austriackiej. Badanie oskarżonych ujawniło bezpodstawność tego oskarżenia, wobec czego władze zastosowały wobec wszystkich kary administracyjne za nielegalne zebranie. Obecnych na zebraniu akademików wyrzucono ze szkół i wysłano administracyjnie z miasta, starszych zaś osadzono w więzieniu na różne terminy. A że była tam cała redakcja „Dziennika Kijowskiego”, prezesi prawie wszystkich polskich organizacji, najczynniejsi członkowie L[igi] N[arodowej], więc w konsekwencji nastąpił zastój we wszystkich działach pracy polskiej w Kijowie, przede wszystkim życie organizacji akademickich zamarło prawie zupełnie.

Wybuch wojny był dalszym ciosem dla „Polonii”. Jedni znaleźli się w szeregach wojska rosyjskiego, drudzy ratowali się ucieczką i wstąpili do Legionów [Polskich] lub do Drużyn Bartoszewych⁶⁸. Część znalazła się w Brygadzie Strzeleckiej gen. [Tadeusza] Bylewskiego⁶⁹, potem gen. [Lucjana] Żeligowskiego⁷⁰. Dopiero słabnące pęta rygorów administracyjnych w miarę zbliżania się rewolucji ułatwiały życie organizacyjne i pozwoliły na ożywienie pracy „Polonii” ku końcowi r. 1916. Wybuch rewolucji marcowej od razu zmienił sytuację. W ciągu paru tygodni „Polonia” ujawniła się jako organizacja niepodległościowa i już dnia 6 [19] marca 1917 podczas ogólnej manifestacji rewolucyjnej na ulicach Kijowa mogła wystąpić w sile przeszło 200 członków. Dalsze losy organizacji poszły nowym torem. Sprawy akademickie straciły na swej aktualności. „Poloniści” rozproszyli się niebawem po organizacjach politycznych. Większość znalazła

Niepokojszczyk, Natalia Taraszkiewiczówna, Stanisław Małachowski, Henryk Sękowski, Stanisław Wasilewski, Zygmunt Więckowski i in.

⁶⁸ Drużyny Bartoszewe, polska organizacja militarna utworzona z inicjatywy lwowskiego koła braterskiego „Zetu” w Galicji Wschodniej w 1908 r., związana z ruchem narodowym.

⁶⁹ Tadeusz Bylewski (1866–1939), gen. mjr armii ros., od II 1917 pracował przy organizacji Brygady Strzelców Polskich, jej dowódca, od IV 1917 przewodniczący Komisji Wojskowej dla Formowania Oddziałów Polskich przy Sztapie Najw. Głównodowodzącego w Piotrogradzie, nast. gen. dywizji WP.

⁷⁰ Lucjan Żeligowski (1865–1947), gen. armii ros., od I 1917 w I Korpusie Polskim, członek Polskiego Wojskowego Komitetu Wykonawczego i Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego w Kijowie, od 3 VII 1918 dowódca Wojsk Polskich na Wschodzie i IV Dywizji Strzelców Polskich, następnie na różnych stanowiskach w WP, 1925–1926 minister spraw wojskowych, 1935–1938 poseł na Sejm.

ujście dla swej energii w [Polskim] Komitecie Wykonawczym [na Rusi], inni wstąpili do oddziału zbrojnego formowanego przez [Seweryna] Ejzerta⁷¹. Część znalazła się w Harcerstwie, część w POW⁷². Więź organizacyjna jeszcze istniała, przesunął się jednak środek zainteresowań. Łączność pomiędzy członkami „Polonii” przetrwała do r. 1919. W końcu tego roku wszelka praca polska na Rusi była możliwa o tyle tylko, o ile miała wyraźny stempel komunistyczny. [Marian] Nekrasz⁷³, Karśnicki, [Halina] Linzenbartówna⁷⁴ ginęli jedno po drugim w podziemiach CZEKA⁷⁵. „Polonia” musiała związać swe szyki na Rusi i przenosić się do kraju.

Tu czekały na nią nowe zadania. Wojna r. 1920 zastaje większość „polonistów” w szeregach wojskowych (ochotników). Ambrożewicz⁷⁶, Andrzejewscy⁷⁷, [Bolesław] Bielawski, [Stanisław] Małachowski⁷⁸, [Mieczysław] Piotrowski⁷⁹,

⁷¹ Seweryn Ejzert (zm. 1918), aptekarz w Kijowie, w 1917 organizator milicji polskiej („samoobrony”), zginął w starciu z bolszewikami pod Krasławem 27 II 1918.

⁷² POW – Polska Organizacja Wojskowa, tajna organizacja wojskowa utworzona w 1914 z inicjatywy Józefa Piłsudskiego.

⁷³ Marian Nekrasz (1895–1919), jako uczeń gimnazjum w Kamieńcu Podolskim zorganizował zastęp harcerek, działacz „Polonii”, prezes Akademickiej Bratniej Pomocy i Centrali Akademickich Bratnich Pomocy w Kijowie (1918), służył w I Korpusie Polskim, członek Ligi Wojennej Walki Czynnej z Niemcami, zamordowany przez bolszewików.

⁷⁴ Halina Linzenbartówna (1901–1919), harcerka w Kijowie, członkini Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego, rozstrzelana przez bolszewików pod zarzutem ukrywania broni.

⁷⁵ Czeka (Wszecchrosyjska Komisja Nadzwyczajna do Walki z Kонтrewolucją i Sabotażem), policja polityczna w Rosji bolszewickiej w latach 1917–1922.

⁷⁶ Włodzimierz Wiktor Ambrożewicz (1895–1940), lekarz wojskowy, organizator i kierownik zakładu przyrodniczo-leczniczego w Poznaniu, inspektor med. ZUS w Warszawie.

⁷⁷ Stanisław Andrzejewski, studiował na Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej, pracował w kolejnictwie, działacz „Polonii”, Zetu i od 1900 Ligi Narodowej, od 1920 właściciel majątku Pierwoszyno na Pomorzu.

⁷⁸ Stanisław Dzierżykraj Małachowski (1890–1944), studiował prawo w Kijowie i Moskwie, działacz „Zetu”, Macierzy Szkolnej, PTPOW i Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi, nast. pracownik MSZ, należał do Towarzystwa Opieki nad Kresami i Ligi Narodowej, podczas okupacji wiceprzewodniczący Naczelnej Rady Harcerskiej.

⁷⁹ Mieczysław Piotrowski, student Politechniki Kijowskiej, działacz „Zetu”, 1914/1915 prezes „Polonii”, ppor. saperów WP, członek Ligi Narodowej.

Bartoszewicz Włodzimierz⁸⁰, [Franciszek] Pogonowski⁸¹, Grygolunas, [Henryk] Glass⁸², [Baltazar] Podhorski⁸³, [Zygmunt] Skrzyński⁸⁴, Kozubek i wielu innych spłacają swoją daninę krwi wobec odrodzonej ojczyzny, a potem wchłania ich nowe życie, nowe zadania. Nie ginie poczucie wspólnoty ideowej. W r. 1925 powstaje myśl założenia organizacji b. członków „Polonii” kijowskiej i myśl ta zostaje urzeczywistniona na wielkim zjeździe w dniu 2 maja 1926 r. Nie zaniechano jej pomimo katastrofy jaka spadła na Polskę w dniach 12–15 maja tegoż roku⁸⁵. Ku końcowi roku organizacja została ujęta w ramy formalne. Na czele jej stanęli ponownie dawni jej założyciele sprzed laty 25: [Bolesław] Bielawski, [Stanisław] Zieliński, [Władysław] Topolnicki, [Czesław] Brzostowski, z młodszej zaś generacji [Stanisław] Małachowski, [Mieczysław] Piotrowski, Zachwatowiczowa, [Józefa] Bratkowska⁸⁶. W tej odrodzonej formie „Polonia” trwa aż do okupacji. Zajmuje się zbieraniem materiałów do historii swego stowarzyszenia, pomocą potrzebującym kolegom, zasilaniem kresowych organizacji

⁸⁰ Włodzimierz Joachim Bartoszewicz (1899–1983), syn Joachima, malarz, grafik, ilustrator, ukończył gimnazjum w Kijowie, działacz harcerstwa, studiował w Uniwersytecie Poznańskim i Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Autor: *Mój Ojciec i jego czasy. Wspomnienia z lat 1867–1920*.

⁸¹ Franciszek Jan Pogonowski (1891–1976), inż. mechanik, studiował w Politechnice Kijowskiej (1912–1917), pracował w fabryce amunicji, działacz „Polonii”, „Sokoła” i harcerstwa, od 1918 organizator polskiego przemysłu zbrojeniowego.

⁸² Henryk Glass (1896–1984), dr nauk politycznych, studiował w Kijowie, członek Korporacji „Zetu”, „Sokoła” i od 1915 tajnego harcerstwa w Kijowie, od 1917 w Naczelnictwie Harcerstwa Polskiego, 1919 Naczelnik tajnego Harcerstwa Polskiego na Rusi i w Rosji, oficer WP, po II wojnie światowej działacz emigracyjny.

⁸³ Baltazar Podhorski (1893–1945), prawnik, działacz harcerski, członek Ligi Narodowej od 1920, pracował w MSZ (w konsulacie RP w Charkowie), następnie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, wydawca „Rozwoju” i „Strażnicy Harcerskiej” (1936).

⁸⁴ Zygmunt Skrzyński (1876–?), biolog, botanik, studiował w Kijowie (1895–1899), należał do „Korporacji”, pracownik Instytutu Pasteura w Paryżu, 1914–1917 służył w Legionach Polskich, organizator Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, w XI 1918 komisarz pow. puławskiego, naczelnik wydziału woj. w Łucku, od XI 1926 wicewojewoda w Białymstoku.

⁸⁵ Przejęcie władzy przez Józefa Piłsudskiego w wyniku przewrotu majowego 12–15 V 1926.

⁸⁶ Józefa Bratkowska (zm. 1945), dr, działaczka narodowa w Charkowie, następnie w Warszawie, należała do „Polonii”, Zarządu Głównego Koła Polek i Komitetu Społecznego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju.

oraz utrzymaniem więzi towarzyskiej pomiędzy członkami. Zarząd ulokował się przy ulicy Kredytowej 16 obok Towarzystwa Opieki nad Kresami⁸⁷ i redakcji „Strażnicy Harcerskiej”⁸⁸. Po upadku Warszawy we wrześniu 1939 r., oddział Gestapo wpadł do lokalu „Polonii”, zebrał skrzętnie całe archiwum i zniszczył drąc kartę po karcie. Część aktów ocalała w mieszkaniu prezesa St[aniśława] Zielińskiego i tam uległa zniszczeniu w okresie powstania warszawskiego. Członkowie „Polonii” znaleźli się na przymusowej tułaczce lub w więzieniach niemieckich. Większość rodzin wyginęła całkowicie lub w znacznej części. Rodziny Rodowiczów, Małachowskich, Podhorskich, Zielińskich, Topolnickich znalazły się albo w obozach niemieckich, albo potraciły znaczną część swych członków w powstaniu warszawskim. Tak zginęła Maria Iwanicka, studentka politechniki⁸⁹, córka Zofii z Rodowiczów⁹⁰, tak zginął Andrzej Małachowski⁹¹, syn Stanisława i Marii, Stanisław Rodowicz⁹² zaś, jeden z założycieli „Polonii”, zginął w Katyniu. Synowie jego znaleźli się w obozach jeńców wojennych lub padli w walce z okupantami. Rodzina Topolnickich straciła syna i córkę.

⁸⁷ Polskie Towarzystwo Opieki nad Kresami (statut zatwierdzony 6 IV 1922) organizowało pomoc materialną dla b. kresowców, wspierało prace oświatowe, kulturalne i ekonomiczne na terenach „narodowo zagrożonych”; założyciele: Stanisław Głąbiński, Zygmunt Berezowski, Wilhelm Kulikowski, Mirosław Sawicki i Witold Staniszkis. Jego organem prasowym był dwutygodnik „Straż nad Bugiem. Pismo poświęcone zagadnieniom Ziem Wschodnich”.

⁸⁸ „Strażnica Harcerska”, organ prasowy harcerstwa, finansowany przez Mirosława Sawickiego i wydawany w Poznaniu od 1929, następnie w Warszawie, w latach 1934–1939 redaktorem i wydawcą pisma był dr Ignacy Kozielski.

⁸⁹ Maria Iwanicka (1916–1943), inż. chemii, studia na Politechnice Warszawskiej, działaczka harcerska, należała do Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga”, podczas wojny łączniczka – sanitariuszka, od XI 1941 członkini Konfederacji Narodu.

⁹⁰ Zofia z Rodowiczów Iwanicka (1890–1973), literatka, pracowała w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy, autorka *Wspomnień o działalności organizacji studenckiej „Polonia” w Kijowie w latach 1908–1914*.

⁹¹ Andrzej Małachowski (1927–1944), działacz harcerski, od 1942 powiełał miesięcznik Harcerstwa Polskiego – Hufców Polskich „Harcerz”, zginął w powstaniu warszawskim 5 IX.

⁹² Stanisław Rodowicz (1883–1940), inż. technolog, studiował w Politechnice w Karlsruhe i Kijowie, działacz „Polonii”, Koła Polaków Ziem Ruskich i Związku Oficjalistów na Rusi, Polskiego Towarzystwa Przemysłowo-Technicznego (od IX 1917) i Polskiego Komitetu Centralnego na Ukrainie Powrotu do Kraju (III 1918), od 1919 w WP, mjr rez., prezes Stowarzyszenia Techników Polskich (1929–1932).

Powstanie dobiło ostatecznie „Polonię”⁹³, rozpraszając jej członków po świecie i skazując ich na wszystkie skutki tułaczki o żebraczym kiju.

6. „Dziennik Kijowski”

Na Rusi aż do r. 1906 nie było żadnego dziennika polskiego. Z wydawanych dotąd wydawnictw o charakterze periodycznym wspomnieć chyba wypada wydawnictwa J[ózefa] I[gnacego] Kraszewskiego⁹⁴, jednodniówki wydawane przez [Tadeusza] Padalicę⁹⁵, [Aleksandra] Grozę⁹⁶ i [Franciszka] Eysymonta⁹⁷, wreszcie przygodne zbiory artykułów różnej treści i wartości wydawane przez kijowskich akademików. Regularnie aż do r. 1863 wychodził *Kalendarz Berdyczowski*⁹⁸, wydawany przez oo. Dominikanów w Berdyczowie z wielkim nakładem sztuki drukarskiej. Z chwilą skasowania klasztoru po powstaniu styczniowym wydawnictwo zawieszono⁹⁹. Niemordowany i rozmiłowany w swym zawodzie

⁹³ Listę wymienionych działaczy „Polonii” S. Zieliński (*Pamiętniki z lat 1875–1944*, t. I, s. 145) uzupełnił o nazwiska Jana Mioduszewskiego (zm. 1945) i Leona Pratkowskiego (zm. 1948).

⁹⁴ Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887), powieściopisarz, poeta, krytyk literacki, historyk; od 1838 mieszkał na Wołyniu, a w l. 1853–1860 w Żytomierzu, związane z tym okresem życia publikacje: *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy* (1840), *Wspomnienia Odessy* (1845–1846), *Wieczory Wołyńskie* (1859).

⁹⁵ Tadeusz Padalica pseud. Zenona Leonarda Fisza (1820–1870), prozaik, publicysta, wydawca, autora gawęd i szkiców z wędrowek po Ukrainie.

⁹⁶ Aleksander Groza (1807–1875), literat, romantyk, publicysta, wydawca, studiował medycynę w Uniwersytecie Wileńskim, pracował jako nauczyciel w Berdyczowie, współzałożyciel Stowarzyszenia Księgarsko-Wydawniczego w Żytomierzu.

⁹⁷ Franciszek Maria Kandyd Eysymont (1853–1910), studiował prawo w Kijowie (od 1869) i Krakowie (od 1873), poeta, bibliotekarz na zamku w Wiśniowcu.

⁹⁸ Zob. *Kalendarz Berdyczowski Gospodarski na rok 1864 przez Księżę Karmelitów Klasztoru Berdyczowskiego*, Kijów w drukarni Uniwersytetu św. Włodzimierza 1865.

⁹⁹ Klasztor karmelitów bosych w Berdyczowie założony w 1627, w 1866 skonfiskowano karmelitom całą własność z wyjątkiem kościoła.

księgarz kijowski Władysław Idzikowski¹⁰⁰ wznowił wydawanie *Kalendarza Polskiego* dopiero po r. 1905.

W tych warunkach ograniczano się do prenumerowania pism warszawskich, przeważnie tygodników. Największym powodzeniem cieszył się „Tygodnik Ilustrowany”¹⁰¹, przedtem „Kłosy”¹⁰², potem petersburski „Kraj”¹⁰³, wychodzący w warunkach bardziej liberalnych niż kontrolowane przez warszawską cenzurę pisma. Przyspieszone tempo życia gospodarczego i kulturalnego oraz politycznego wymagało szybszej informacji nawet w zapadłych kątach, chociażby dla zorientowania się w stanie rynku zbożowego. Toteż inteligencja polska zarówno po wsiach, jak i miastach prenumerowała pisma rosyjskie. Było ich w Kijowie kilka. Zasobnością i poczytnością wyróżniała się „Kijewskaja Mysl”¹⁰⁴, wydawana przez zrusyfikowanego Polaka, dymisjonowanego pułkownika rosyjskiego Rudolfa Łubkowskiego¹⁰⁵. Po swojemu kochał Polskę. Uważał, że jedyny sposób na jej wyzwolenie to złamanie potęgi caratu. Za pieniądze finansisty żydowskiego Leona Brodzkiego¹⁰⁶ wydawał pismo, redagowane przez Żydów i socjalistów rosyjskich. Wydawane z wielkim nakładem sztuki drukarskiej, redagowane umiejętnie przez utalentowanych dziennikarzy, celujących zwłaszcza w umiejętności

¹⁰⁰ Władysław Idzikowski (1864–1944), księgarz, wydawca, w latach 1897–1920 kierował założoną przez swego ojca Leona oficyną wydawniczą w Kijowie (nast. w Warszawie), należał do Polskiego Stronnictwa Konstytucyjno-Demokratycznego i Polskiego Towarzystwa Miłośników Sztuki, założyciel Agencji Pism w Kijowie.

¹⁰¹ „Tygodnik Ilustrowany”, założone przez Józefa Ungera pismo kulturalno-społeczne, wydawane w Warszawie w latach 1859–1939.

¹⁰² „Kłosy: czasopismo ilustrowane tygodniowe poświęcone literaturze, nauce i sztuce”, wydawane w Warszawie w latach 1865–1890; wydawca Salomon Lewental, długoletni redaktor Antoni Pietkiewicz.

¹⁰³ „Kraj”, założony przez Włodzimierza Spasowicza i Erazma Piltza, wydawany w Petersburgu w latach 1882–1909 tygodnik społeczno-polityczny (od 1907 ukazywał się jako dziennik).

¹⁰⁴ „Kijewskaja Mysl”, liberalny dziennik polityczno-literacki wydawany w języku ros. w Kijowie w latach 1906–1918.

¹⁰⁵ Rudolf Łubkowski (1853–1921), służył w armii ros. do 1900, emeryt. ppłk, właściciel drukarni w Kijowie, wydawca, w I 1919 wyjechał z Kijowa i zamieszkał w Warszawie.

¹⁰⁶ Właściwie Lazar [Lew] Israyilewicz Brodsky (1848–1904), finansista pochodzenia żydowskiego, magnat cukrowniczy na Ukrainie, członek Wszechrosyjskiego Towarzystwa Cukrowników, Kijowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, prezes Zarządu Żeglugi Morskiej na Dnieprze, filantrop.

ironizowania i ośmieszania, dysponujące siecią korespondentów we wszystkich stolicach świata, pismo to było potęgą, z którą nie umiały sobie dać rady władze rosyjskie, zbrojne we wszystkie uprawnienia stanu „wzmocnionej ochrony”¹⁰⁷. „Kijowska Myśl” była pismem skrajnie radykalnym i do spraw polskich stosowała miarę skrajnej lewicy. Wszystko co nie odpowiadało wymaganiom radykalizmu było traktowane jako czarna reakcja lub gorzej jeszcze, jako „czarna sotnia”.

Pod takimi to oto wpływami zewnętrznymi kształtowała się polska opinia polityczna na Rusi. Im bardziej zatem rosła tam grupa L[igi] N[arodowej], im głębiej sięgała jej praca, tym bardziej odczuwano brak własnego pisma, pisma polskiego i to codziennego. Nie można go było założyć, póki obowiązywały przepisy wyjątkowe, oddające swobodnemu uznaniu administracji sprawę powstania polskiego czasopisma. Dopiero ukazy wolnościowe z r. 1905 zmieniły sytuację prawną, pozwalając na zakładanie pism w drodze zwykłej rejestracji¹⁰⁸.

Skorzystali z tego niezwłocznie kijowscy członkowie L[igi] N[arodowej] i już dnia 1 [14] lutego 1906 roku wydali pierwszy numer „Dziennika Kijowskiego”. Początkowo kierował pismem jako redaktor naczelny dr Witold Lewicki¹⁰⁹, uprzednio redaktor warszawskiego „SŁOWA”¹¹⁰. Po paru miesiącach, po jego ustąpieniu nowa redakcja ukonstytuowała się w składzie następującym: redaktor naczelny Joachim Bartoszewicz¹¹¹, sekretarz Stanisław Zieliński, administrator

¹⁰⁷ Stan wzmocnionej ochrony ogłaszany przez władze rosyjskie w przypadku wystąpienia ruchów skierowanych przeciw „porządkowi publicznemu”; kolejne to: stan nadzwyczajnej ochrony i stan wojenny.

¹⁰⁸ Ukaz z V 1904 r. w sprawie zniesienia zakazu druków pisanych alfabetem łacińskim i zgody na wydawanie prasy w językach narodowych.

¹⁰⁹ Witold Franciszek Lewicki (1859–1931), dr praw, ekonomista, publicysta, red. warszawskiego „Słowa”, „Dziennika Kijowskiego” i krakowskiego „Czasu”, 1890–1900 poseł do austr. Rady Państwa, dyr. Banku Zaliczkowego we Lwowie.

¹¹⁰ „Słowo”, konserwatywny dziennik informacyjno-polityczny wydawany w Warszawie w latach 1882–1919. Po r. 1905 organ Stronnictwa Polityki Realnej.

¹¹¹ Joachim Bartoszewicz (1867–1938), ukończył studia medyczne w Warszawie (1884) i Szkołę Nauk Politycznych w Paryżu (1894), dr praw Uniwersytetu Lwowskiego; w 1903 osiadł w majątku Brykula na Wołyniu; członek Ligi Narodowej, redaktor „Dziennika Kijowskiego”, od 1915 członek Rady Okręgowej PTPOW, 1917–1918 prezes Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi, od XII 1918 członek Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, IV 1919–VII 1920 zastępca sekretarza generalnego Delegacji Polskiej na konferencję pokojową, 1922–1927 i 1930–1935 senator RP, członek władz naczelnych ZLN i SN (1928–1937 prezes Komitetu Głównego).

Wilhelm Kulikowski, felietonista Edward Paszkowski¹¹². Jako [wydawca i] redaktor odpowiedzialny podpisywał pismo hr. Włodzimierz Grocholski.

Jakkolwiek cała redakcja była w ręku członków L[igi] N[arodowej] pismo nie miało charakteru partyjnego¹¹³. Było ono pismem całego polskiego społeczeństwa i stało na gruncie bardzo szeroko ujmowanej idei narodowej. Nie mieszało się ono do walk partyjnych toczonych w dzielnicach rdzennej Polski, biorąc z życia polskiego i podnosząc to, co było w nim pozytywnego. Od pierwszej chwili podkreśliło ono swoją wierność zasadom etyki katolickiej i ścisły związek z Kościołem. A że były to czasy rewolucyjne, kiedy reforma rolna stanowiła temat namiętnej dyskusji w całej prasie rosyjskiej i polskiej, więc „Dziennik Kijowski” stanął na stanowisku w obronie zasady własności. Uzasadniał to nie tylko interes ludności polskiej, posiadającej wielkie obszary i dającej pracę setkom tysięcy ludzi, lecz i ten zasadniczy взгляд, że oddanie własności w ręce państwa dla przeprowadzenia reformy rolnej uczyni z obywatela niewolnika organizacji państwowej, zależnego nie tylko materialnie, ale i duchowo od biurokracji.

Stanowisko takie nie było łatwe. Nakazem prawdziwego postępu było wywłaszczenie bez odszkodowania. Kto inaczej myślał, był wstecznikiem, w ogóle „czarnosecińcem”. Trzeba było hartu ducha, aby oprzeć się presji wywieranej przez heroldów postępu, od tyłu lat rządzących opinią polską. W najtrudniejszej chwili zjechał do Kijowa Aleksander Lednicki¹¹⁴, namawiając do wstępowania

¹¹² Edward Paszkowski (1863–1934), adwokat w Żytomierzu, literat, publicysta, dziennikarz, od 1906 w „Dzienniku Kijowskim” (1912–1920 redaktor naczelny), nast. red. „Dziennika Poznańskiego” (1921–1931), autor *Zawieruchy ukraińskiej* (1919).

¹¹³ Współpracownicy redakcji: Jerzy Baranowski, Bolesław Bielawski, Władysław Raczkowski, Wiktor Gomulicki, Bolesław Koreywo, Kornel Makuszyński, Maria Foltańska, Wacław Dobrzyński, Zygmunt Mostowicz, Ignacy Łychowski, Stanisław Mogilnicki, Włodzimierz Perzyński, Leon Radziejowski, Michał Rolle, Stanisław Rutkowski, Zygmunt Skarżyński, Teodor Staniszewski, Emilia Węśławska, Joachim Wołoszynowski, Regina Żmijewska (red. odpowiedzialny 1912), Zofia Żmijewska, Władysław Żukowski i in.

¹¹⁴ Aleksander Lednicki (1866–1934), adwokat, 1902 współzałożyciel Stronnictwa Postępowo-Demokratycznego, 1905–1916 w ros. Partii Konstytucyjno-Demokratycznej, od 1906 poseł do ros. I Dumy Państwowej, stał na czele Polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny, 1917 prezes Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego.

do stronnictwa „kadetów”¹¹⁵, które było za reformą rolną. Wahania przeżyło i społeczeństwo polskie. Zwyciężyły stanowczość i zwartość moralna zespołu redakcyjnego, na czele którego stanął teraz po [Witoldzie] Lewickim Joachim Bartoszewicz, od 1905 r. członek grupy kijowskiej L[igi] N[arodowej] i jej przewodniczący.

Bartoszewicz nie był jednostką przeciętną. Skończywszy w Warszawie Wydział Medyczny [Uniwersytetu] praktykował czas jakiś jako ordynator szpitali warszawskich, po czym opuścił Królestwo i udał się do Paryża na studia polityczne w słynnej podówczas Ecolé des Sciences Politiques. Ukończył ją z najwyższym odznaczeniem, po czym wrócił do kraju i we Lwowie ukończył Wydział Prawny Uniwersytetu Lwowskiego. Ze swych studiów paryskich wyniósł umiejętność syntetycznego ujmowania zagadnień, jasność myśli i obiektywizm w stosunkach z ludźmi. Cechy te zjednały mu powszechny szacunek a niezłomność charakteru sprawiła, że kiedy wahania ujawniły się we własnych szeregach ani na chwilę nie zachwiało to jego myśli i woli. Stanowił pion moralny dla swych kolegów, a z nim razem dla całego społeczeństwa kresowego w godzinie próby. A praca ta nie była ani jedyną, ani najcięższą. Na tle stosunków pomiędzy posłami z Królestwa i Kresów wschodnich powstały różnice zdań¹¹⁶, z których wyłoniła się u posłów kresowych myśl prowadzenia własnej niezależnej polityki tzw. krajowej. Urodziła się ona w kołach magnatów kresowych i znalazła wdzięczne echo w kołach radykalnej demokracji kresowej. Rozumiano tu, że trzeba oderwać się od polityki rdzennie polskiej, służyć ludowi ruskiemu w roli jego inteligencji i w ten sposób ocalić polską inteligencję kresową.

„Dziennik [Kijowski]” stanął na odmiennym stanowisku. Zdaniem jego kresy winny służyć sprawie ogólnopolskiej i traktować swoją rolę jako zameczku kresowego, tradycyjnie broniącego szlaków prowadzących do Rzeczypospolitej. Polskość na kresach przetrwać może o tyle, o ile przetrwa polska ludność i język. Powstała stąd wymiana zdań, tym trudniejsza dla redakcji „Dziennika

¹¹⁵ Na zgromadzeniu w Kijowie 15 I 1906 r. utworzono Polskie Stronnictwo Konstytucyjno-Demokratyczne Ukrainy, Wołynia i Podola jako część rosyjskiej Partii Konstytucyjno-Demokratycznej (założonej 12 X 1905).

¹¹⁶ Posłowie polscy wybrani do rosyjskiej Dumy Państwowej z Królestwa Polskiego przystąpili do Koła Polskiego, podczas gdy posłowie z ziem zabranych utworzyli odrębne Koło Kresowe.

[Kijowskiego]”, że w obozie krajowców znaleźli się najwięksi udziałowcy „Dziennika [Kijowskiego]”. Polemika wtargnęła na łamy samego „Dziennika [Kijowskiego]”. Porażka wydawała się nieunikniona, ale stało się inaczej. Czy to dzięki poparciu jakie miało stanowisko „Dziennika [Kijowskiego]” w całej niemal prasie polskiej wszystkich dzielnic, czy dzięki niezłomnej postawie redakcji, „krajowcy” nie tylko cofnęli się i zaniechali polemiki, lecz w ogóle odstąpili od swych zamiarów organizacyjnych i w rezultacie świat czytający dowiedział się ze zdumieniem, że Sanguszkowie, Potoccy i Sobańscy ulegli wobec redakcji pisma przez nich wydawanego.

Nie mniejsze trudności miała redakcja „Dziennika [Kijowskiego]” w sprawie polityki zagranicznej. Wśród wielkiej własności na Rusi były sympatie austriackie i niemieckie. Porównywano prawa Polaków w Galicji z zupełnym bezprawiem, na jakie skazani byli w Rosji. Poza tym Niemcy wydawały się ziemiaństwu kresowemu jedyną ostoją konserwatyzmu w Europie. „Dziennik” wychodził ze zgoła innych założeń. Zdaniem jego Austria, pomimo łudzące pozory, była tylko narzędziem polityki niemieckiej. Trzymanie z Austrią nie może dać Polsce żadnych korzyści, natomiast bałamuci opinię publiczną i sprowadza politykę polską na fałszywe tory.

Przeciwko „Dziennikowi [Kijowskiemu]” toczyła się kampania od chwili jego powstania. Żywioty radykalne i postępowe założyły własne pismo codzienne p[od] n[azwą] „Głos Polski”, którego pierwszy numer ukazał się w Kijowie 1 lutego r. 1906¹¹⁷. Pomimo żywej agitacji w polskich kołach radykalnych i poparcia radykalnych kół rosyjskich, pismo to przestało wychodzić po 6 miesiącach walki o byt¹¹⁸. „Głos” usiłował wciągnąć „Dziennik [Kijowski]” do polemiki. Nie szczędził złośliwych docinków polskiej reakcji, ale „Dziennik” polemiki unikał nie chcąc dawać gorszącego widowiska swoim i obcym. Rzeczowo oświetlał podniesione zagadnienia, lecz nie odpowiadał na docinki i polemiczne chwyt.

¹¹⁷ Właściwy tytuł „Głos Kijowski. Pismo polityczne, społeczne, ekonomiczne i literackie”, wydawany przez Dymitra Sępa-Szarzyńskiego i Artura Śliwińskiego od 1 III (14 III) 1906 w Kijowie.

¹¹⁸ W numerze 102 z 30 VI (13 VII) 1906 znalazła się informacja: „Z nieprzewidywanych a niezależnych od nas powodów wydawnictwo „Głosu Kijowskiego” zostaje z dniem dzisiejszym zawieszony”.

Zrobiło to doskonałe wrażenie w społeczeństwie kresowym i nie przysporzyło sympatii „Głosowi”.

Po upadku „Głosu” redakcja jego zrobiła próbę wydawania tygodnika „ŚWIT”¹¹⁹, lecz i to nie utrzymało się. Warto dodać, że walka tych najbardziej różnorodnych żywiołów przeciwko ideologii „Dziennika [Kijowskiego]” stała się szczególnie ostrą, kiedy w okresie I wojny światowej znaleźli się na Rusi działacze z innych dzielnic. Radykałowie spod znaku [Józefa] Piłsudskiego, magnateria z Potockimi i Sanguszkami, Jezuici z O. [Stanisławem] Sopuchem¹²⁰, wszystko to solidarnie broniło tezy, że należy trzymać z Niemcami, a kto inaczej myślał, temu się dostawał epitet moskalofila. W tej sprawie zwartość moralna redakcji, hart ducha jej naczelnego redaktora zatriumfowały nad piętzącymi się trudnościami.

Kampania prasowa nie była jedyną bronią stosowaną przeciwko „Dziennikowi [Kijowskiemu]”. Rokrocznie w okresie kontraktów zjeżdżał do Kijowa jakiś nowy kandydat do krzesła redakcyjnego w „Dzienniku”. Najczęściej był to ktoś z redakcji petersburskiego „Kraju” lub z wileńskich kół tzw. krajowców¹²¹. Rozpocynały się po hotelach długie konwenytykle. Zaczynało się zawsze od zarzutu, że redakcja idzie na pasku zniechęconej endecji, a kończyło się wnioskiem o wpuszczenie kandydata do grona redakcyjnego. Zwarta postawa redakcji skutecznie odpierała te próby, ale zajmowało to dużo czasu i kosztowało немало energii.

Pierwszy skuteczny cios zadały redakcji aresztowania z r. 1912, drugi jeszcze bardziej skuteczny spadł na redakcję z chwilą wybuchu wojny. Dnia 1 sierpnia [1914 r.] większość redakcji znalazła się za granicą lub poza Kijowem. Odcięci nie mogli na czas zdążyć w tym gorączkowym okresie. Skorzystali z tego ludzie spod znaku krajowców i miejscowi germanofile i niezwłocznie zaatakowali

¹¹⁹ „Świt”, tygodnik radykalny wydawany od VII 1906 do 1908 przez Jana Knothego, Radosława Neumana i Romualda Nowińskiego.

¹²⁰ Stanisław Sopuch (1869–1941), prowincjał zakonu jezuitów, od 1915 jako zakładnik przebywał w Kijowie, prowadząc pracę duszpasterską na Ukrainie, redaktor pisma „Lud Boży”, związany politycznie z Józefem Piłsudskim.

¹²¹ Krajowcy, grupa inteligencka, wysuwająca program kompromisu pomiędzy tradycyjnym a nowoczesnym znaczeniem terminu „litewkości”; przedstawiciele: Ludwik Abramowicz, Stanisław Narutowicz, Michał Roehm, Roman Skirmunt.

„Dziennik [Kijowski]”. Wydawcami byli w tym czasie Antoni Czerwiński¹²² i Tadeusz Michałowski¹²³, ludzie ofiarni i wpływowi, lecz niemający tej powagi i hartu, jaki cechował zmarłego w czerwcu 1914 r. Włodzimierza hr. Grocholskiego¹²⁴. Toteż „krajowcy” pospiesznie obsadzili redakcję ludźmi, dającymi się powodować. Na czele stanął Edward Paszkowski, a do pomocy dodano Zygmunta Mostowskiego, Bolesława Koreywę¹²⁵ i Leona Radziejewskiego¹²⁶. Dopiero w grudniu powrócili dawni redaktorzy. Nawet jednak pracy społecznej spowodowanej wojną nie pozwala na wytaczanie walki o „Dziennik”. Trzeba było gorączkowo organizować pomoc ofiarom wojny, budować nowe formy wobec nowej sytuacji i nowych wymagań.

W ten sposób zakończył się 8-letni okres pracy „Dziennika Kijowskiego” pod kierownictwem członków L[igi] N[arodowej]. Utrata jedyne go pisma odbiła się bardzo niekorzystnie na sytuacji członków LN. Nowy zespół redakcyjny okazał się bardzo ustępliwy na podszepty krajowców, później aktywistów¹²⁷. Sam Edward Paszkowski, człowiek utalentowany, ale mało odporny dawał przykład ustępliwości, która w krótkim czasie doprowadziła do zupełnej zmiany frontu i „Dziennik Kijowski” w r. 1915 stał się już całkowicie pismem raczej

¹²² Antoni Czerwiński (1870–1932), ziemianin, finansista, działacz gospodarczy i społeczny na Ukrainie, skarbnik PTPOW (X/XI 1915), prezes klubu polskiego „Ogniwo” i Towarzystwa Popierania Ruchu Harcerskiego w Kijowie, członek Towarzystwa Popierania Polskiej Kultury i Sztuki na Rusi, Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Polskimi, przewodniczący, dyr. Banku Towarowego SA w Warszawie (1921–1923).

¹²³ Tadeusz Michałowski (1862–1941), ziemianin, działacz „Polonii”, wydawca i redaktor „Dziennika Kijowskiego”, wiceprezes Polskiego Towarzystwa „Oświata”, członek biura organizacyjnego Polskiego Stronnictwa Narodowego na Rusi (1906), przewodniczący komisji finansowej na Zjeździe Polskim w Kijowie w VI 1917.

¹²⁴ Włodzimierz Grocholski zmarł 3 VII 1914 w Frankfurcie n. Menem.

¹²⁵ Bolesław Koreywo (1880–1934), pisarz, publicysta, od V 1909 członek zarządu Koła Literatów i Dziennikarzy Polskich w Kijowie, red. „Dziennika Kijowskiego”, nast. „Salonu Literackiego” w Poznaniu (1922–1923), radca ministerialny Wydziału Prasowego min. b. dzielnicy pruskiej, 1923–1926 radca i zastępca naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu, prezes Związku Literatów Polskich.

¹²⁶ Leon Radziejewski (1881–1943), literat, dziennikarz, od V 1909 skarbnik Koła Literatów i Dziennikarzy Polskich, od 1910 związany z „Dziennikiem Kijowskim”, nast. redaktor „Rzeczypospolitej”, „Ziemi Lubelskiej”, „Warszawianki” (od 1927 red. odpowiedzialny); referent w Zarządzie Cywilnym Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego.

¹²⁷ Aktywiści, podczas I wojny światowej zwolennicy orientacji na państwa centralne.

germanofilskim i aktywistycznym. Zmusiło to dawnych redaktorów „Dziennika [Kijowskiego]” do założenia w końcu r. 1917 dziennika polskiego pod kierownictwem Zygmunta Wasilewskiego¹²⁸ pod nazwą „Przegląd Polski”.

Lata pracy w „Dzienniku Kijowskim” nie minęły bezskutecznie ani dla społeczeństwa kresowego, ani dla L[igi] N[arodowej]. Społeczeństwo przyzwyczaiało się myśleć samodzielnie i oceniać spokojnie co warte są hasła rosyjskiego postępu. Starsi zbliżyli się z młodzieżą, nauczyli się rozumieć młodych, przede wszystkim wytworzył się stosunek wzajemnej szczeroci. Nie zawsze się z sobą godzono, ale jedni i drudzy nauczyli się mówić ze sobą szczerze. Pomimo utraty wpływów na „Dziennik Kijowski”, członkowie L[igi] N[arodowej] nie przestali być ludźmi, do których żywiono zaufanie. Do nich, a nie do kogo innego, przychodzili zwolennicy i przeciwnicy w sprawach szerszej natury. Do nowej redakcji chodzono jak dawniej, ale z czym innym. [Edward] Paszkowski, następca naczelnego redaktora po [Joachimie] Bartoszewiczu i [Stanisławie] Zielińskim był na ogół lubianym dzięki swej dobrotliwości i pobłażliwości dla wszystkich, ceniony za małe felietony, które podpisywał jako „Czarny Jegomość”, ale nikt nie przychodził do niego po radę. Tym bardziej do innych członków redakcji takich jak [Wacław] Dobrzyński¹²⁹, [Leon] Radziejowski, [Bolesław] Koreywo lub [Zygmunt] Mostowski. Lubiono ich jako młodych zdolnych ludzi i na tym kończył się stosunek do nich. Zresztą oni sami nie mieli większych aspiracji. „Rząd dusz” pozostał w dalszym ciągu przy byłej redakcji. W każdym wypadku, kiedy chodziło o nową inicjatywę, zainteresowani szli na [ul.] Prorezną 26 do [Joachima] Bartoszewicza lub na [ul.] Włodzimierską 12 do [Wilhelma] Kulikowskiego, czy na Kreszczatyk 14 do biura Józefata Andrzejewskiego. Tam szukano rady i światła. Do nowej redakcji szło się po notatki, bo tam

¹²⁸ Zygmunt Wasilewski (1865–1948), historyk literatury, publicysta, redaktor, członek „Zetu”, Ligi Polskiej (od 1889), Ligi Narodowej (od 1893), wybrany do jej Komitetu Centralnego, Rady Głównej i Komitetu Krajowego na zabór austriacki, od 1905 członek Komitetu Wykonawczego SDN, w 1915 pracował w Lwowskim Komitecie Ratunkowym, członek Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, Rady Naczelnej ZLN i SN; senator RP (1930–1935).

¹²⁹ Wacław Tadeusz Dobrzyński (1886–1962), prawnik, studiował w Kijowie, adwokat, dziennikarz, członek Koła Literatów i Dziennikarzy Polskich, od 1919 w służbie dyplomatycznej, chargé d'affaires i poseł RP w Estonii (1922–1924), konsul generalny w Dublinie (1929–1931).

widziano sympatycznych *syłfów* redakcyjnych, nie zaś mężów zaufania społeczeństwa kresowego. Ten tytuł pozostał przy dawnej redakcji i przetrwał zmiany koniunktury.

7. Pomoc ofiarom wojny

Z chwilą wybuchu wojny upadły wszystkie i tak już ograniczone możliwości pracy społecznej. Wszystko zostało zakazane i trzeba było szukać nowych form pracy. Zmieniły się zadania. Od grudnia 1914 r. zaczęły napływać z Królestwa [Polskiego] rzesze uchodźców przed Niemcami, a potem miliony przymusowych uchodźców wypędzonych z Królestwa na rozkaz W[ielkie]go ks. Mikołaja Mikołajewicza¹³⁰. Trzeba było pomyśleć o losach tej ludności. Troska ta spowodowała założenie towarzystwa pomocy ofiarom wojny¹³¹. Rząd rosyjski zdając sobie sprawę, jak dalece nieludzkie było to zarządzenie, musiał poczuwać się do obowiązku ulżenia ich doli. Utworzono komitety pod patronatem córki cesarskiej [wielkiej księżny Tatiany]¹³², pozwolono na utworzenie komitetów obywatelskich, asygnowano na każdego uchodźcę po 6 rubli miesięcznie i pieniądze te wypłacano towarzystwom pomocy ofiarom wojny, w stosunku do liczności osób będących pod ich opieką.

Zawiązek takiego Komitetu, pierwszego na Rusi, powstał z inicjatywy członków L[igi] N[arodowej]: [Stanisława] Zielińskiego, [Joachima] Bartoszewicza, Mostowskiego Tadeusza, [Stanisława] Jezierskiego i [Wincentego]

¹³⁰ Mikołaj Mikołajewicz Romanow (1856–1929), głównodowodzący armii rosyjskiej. Akcja ewakuacyjna odbywała się na podstawie rozporządzenia ros. Rady Ministrów zatwierdzonego przez cesarza 20 VIII/2 IX 1914. Masową akcją ewakuacji ludności cywilnej w pocz. VI 1915 zapoczątkował dowódca Frontu Południowo-Zachodniego gen. Mikołaj Iwanow.

¹³¹ Statut Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny w Petersburgu zarejestrowany 29 VIII 1914; prezes Władysław Żukowski, nast. Aleksander Babiński, zastępcy: Konstanty Budkiewicz i Henryk Świącicki.

¹³² Komitet w. ks. Tatiany utworzony w X 1914 w celu niesienia pomocy ofiarom wojny, z udziałem ministrów: spraw zagranicznych, wojny, komunikacji i finansów.

Maternickiego¹³³. W krótkim czasie analogiczne towarzystwa utworzono na prowincji, a po roku [9 XI 1915 r.] związano je w Radę Okręgową Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny [PTPOW]¹³⁴. W pierwszej chwili poprzestano na pomocy materialnej. W miarę rozwoju uwzględniać poczęto także potrzeby kulturalne. Rząd zrazu bronił się przeciwko szkolnictwu polskiemu, jednakże w miarę niepowodzeń na froncie stawał się coraz bardziej ustępliwy aż wreszcie zgodził się milcząco na nauczanie elementarne pod warunkiem, że nie obejmie ono ludności miejscowej i że Polacy nie będą na to wydawać pieniędzy rządowych. Zastrzeżenia te okazały się w praktyce platoniczne, znalazły się środki i sposoby.

W r. 1916 Rada Okręgowa [PTPOW] rozporządzała milionowymi funduszami, posiadała setki przytułków, żłobków, warsztatów, no i setki szkół. Urzędnicy Rady objeżdżali cały kraj a tysiące inteligencji, uciekającej przed Niemcami i Austriakami znalazło zatrudnienie w szkołach i innych instytucjach Rady. Pod pretekstem pomocy ofiarom wojny organizowano żywiol polski, informowano, przygotowywano do dalszych zadań już czysto politycznych.

Do tej pracy stanęli obok miejscowych członków L[igi] N[arodowej] i ZETU także koledzy z innych dzielnic. Z Królestwa [Centralny] Kom[itet] Obyw[ate]lski: [Stanisław] Moskalewski¹³⁵ i [Aleksander] Jackowski¹³⁶, z M[a]łopolski:

¹³³ Komitet kijowski PTPOW utworzony 27 X/9 XI 1914.

¹³⁴ Prezes Joachim Bartoszewicz, od 1917 Roman Bniński, sekretarz Stanisław Zieliński, skarbnik Włodzimierz hr. Dzieduszycki, szef Biura Jan Socha.

¹³⁵ Stanisław Moskalewski (1876–1936), urzędnik w ordynacji Zamoyskich, od 1901 członek Ligi Narodowej (1905–1906 w Komitecie Krajowym), pełnomocnik CKO na gub. kijowską, członek PTPOW, w 1917 wybrany do Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi i Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, 1919–1926 wojewoda lubelski, nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy przy premierze (1924–1926).

¹³⁶ Aleksander Romuald Jackowski (1869–1943), prawnik, adwokat, związany z endecją, członek Towarzystwa Oświaty Narodowej i Polskiej Macierzy Szkolnej, 1915 członek Komitetu Narodowego Polskiego w Warszawie, 1917–1918 radca prawny w Polskim Komitecie Wykonawczym w Kijowie, prof. Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, 1924–1927 senator RP.

Stanisław Grabski¹³⁷, Leonard Stahl¹³⁸, Stanisław¹³⁹ i Bolesław¹⁴⁰ Biegowie, Jan Socha¹⁴¹, Władysław Michejda¹⁴², Jan Kornecki¹⁴³ i inni. Wszystkie komórki pracy organizacyjnej zostały zasilone ludźmi doświadczonymi, zwłaszcza personelem nauczycielskim. Dzięki temu cały teren Rusi pokryty został siecią

¹³⁷ Stanisław Grabski (1871–1949), ekonomista, polityk, prof. Uniwersytetu Lwowskiego, redaktor, wiceprezes w latach 1907–1915 SDN zaboru austr., członek Ligi Narodowej, 1915 prezes Lwowskiego Komitetu Ratunkowego, w 1917 kierował Wydziałem Spraw Zagranicznych Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, 1918 ekspert Komitetu Narodowego Polskiego ds. wschodnich, prezes zarządu ZLN (1919–1927), poseł i minister WRiOP (1923, 1925, 1926).

¹³⁸ Leonard Andrzej Stahl (1866–1929), dr praw, adwokat, wiceprezydent m. Lwowa (od 1911), prezes komitetu miejskiego oraz członek Komitetu Głównego i Komitetu Wykonawczego SDN, od 1911 w Lidze Narodowej, 1915 wiceprezes Lwowskiego Komitetu Ratunkowego, delegat Rady Zjazdów PTPOW, 1919 prezes Wydziału Wykonawczego Komisji Rządzącej, zastępca Komisarza Generalnego Rządu (do III 1919); działacz ZLN i SN.

¹³⁹ Stanisław Jan Biega (1862–1923), urzędnik skarbowy, działacz „Sokoła”, TSL, od 1900 w Lidze Narodowej, członek zarządu SDN, 1914–1915 sekretarz Lwowskiego Komitetu Ratunkowego, 1917 działacz Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, redaktor „Słowa Polskiego”, „Przewodnika Gimnastycznego”, „Sprawy Polskiej”, „Przeгляду Polskiego” i „Gazety Warszawskiej”, wiceprezes Związku Sokolstwa Polskiego.

¹⁴⁰ Bolesław Biega (1896–1976), dyplomata, dziennikarz, wydawca, od 1915 przebywał w Kijowie, działacz Lwowskiego Komitetu Ratunkowego, „Sokoła” i harcerstwa, pracownik MSZ, związany z chadecją, sekretarz Rady Jedności Narodowej, działacz emigracyjny w Londynie.

¹⁴¹ Jan Nałęcz Socha (1871–1938), dr praw, sędzia Sądu Apelacyjnego we Lwowie; działacz „Zetu”, Ligi Narodowej i SDN (od 1905), od 1915 pracował w Lwowskim Komitecie Ratunkowym, od 1917 kierował biurem Rady Okręgowej PTPOW, następnie działacz ZLN, OWP i SN; należał do Krajowego Towarzystwa Opieki nad Sierotami, Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami, Akcji Katolickiej, Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

¹⁴² Władysław Michejda (1876–1937), dr praw, adwokat, radny miejski Lwowa, od 1904 należał do SDN, zasiadał w jego Komitecie Głównym i Komitecie Wykonawczym (1907–1914), członek Ligi Narodowej; od 1915 na Ukrainie, działacz Lwowskiego Komitetu Ratunkowego, wiceprezes Związku Małopolan, członek Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego; od 1929 burmistrz Cieszyzna.

¹⁴³ Jan Kornecki (1884–1967), nauczyciel, sekretarz Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, członek SDN, od 1915 kierownik Biura Sekcji Pomocy Kulturalnej w Radzie Okręgowej Kijowskiej PTPOW, sekretarz Macierzy Szkolnej i Wydziału Oświaty w Polskim Komitecie Wykonawczym na Rusi, 1919–1920 naczelnik Wydziału Oświecenia w Zarządzie Cywilnym Wołynia i Podola; 1922–1935 poseł na Sejm; działacz kierownictwa ZLN i SN; prezes Komitetu Ziemi Wschodnich, 1947–1952 więziony przez władze komunistyczne.

organizacji polskiej i przygotowany do zadań szerszych, które nie kazały na siebie długo czekać. Niepowodzenia na froncie, wykrycie zdrady w sztabie głównym, kompromitacja rodziny cesarskiej, brak woli na tronie – wszystko to podkopywało ten urok mistyczny, na którym opierała się w Rosji władza caratu. Prasa opozycyjna dobrze o tym wiedziała i ton jej, pomimo rygorów wojennych, stawał się coraz bardziej napastliwy. Każdy człowiek jako tako obyty z polityką czuł burzę nadchodzącą od strony Petersburga. Dla zorientowania się w sytuacji grupa L[igi] N[arodowej] postanowiła wysłać z Kijowa prof. St[aniśława] Grabskiego. Po powrocie Grabskiego odbyło się w końcu grudnia 1916 r. w mieszkaniu St[aniśława] Zielińskiego przy Czechowskim zaułku zebranie LN dla wysłuchania sprawozdania. Byli tam: St[aniśław] Moskalewski, ks. K[azimierz] Lutosławski¹⁴⁴, Joachim Bartoszewicz, Mirosław Sawicki, St[aniśław] Jezierski i Stanisław Biega. Prof. [Stanisław] Grabski ujął swe wrażenia w świetnym kilkugodzinnym referacie. Argumenty historyczne i wrażenia z podróży stanowiły syntetyczną całość. Wniosek był jasny, a prelegent nie miał pod tym względem żadnych wątpliwości. Każdy, kto chce coś osiągnąć w praktycznej polityce, musi trzymać z caratem, bo jest to jedyna realna potęga w Rosji. Było to na dwa miesiące przed abdykacją cara i rewolucją, kiedy każdy człowiek zdawał sobie sprawę z tego, że carat stracił swoją pozycję w masach i że wybuch jest już tylko kwestią czasu. Na biednego profesora spadły bardzo niemiłe refleksje słuchaczy. Nie zraził się tym. Nad ranem wygłosił replikę, równie obszerną, na którą już nikt nie był w stanie odpowiedzieć. Powetowali sobie to jego słuchacze po wybuchu rewolucji, pytając profesora, czy [nie] zechciałby jeszcze raz powtórzyć swego odczytu.

¹⁴⁴ Kazimierz Lutosławski (1880–1924), ksiądz, dr med. (1903) i dr teologii (1914), dziennikarz, pedagog, działacz sokoli i harcerski, należał do Ligi Narodowej i SDN, od 1915 w Rosji, kapelan przy Brygadzie Strzelców Polskich, w 1917 wybrany do Wydziału Wojskowego Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, redaktor „Wygnańca” i „Polaka-Katolika”, współorganizator i członek zarządu ZLN, 1919–1924 poseł na Sejm, kapelan WP.

8. „Przegląd Polski”

W II poł[owie] r. 1917 zaostriął się konflikt orientacyjny. W Kijowie stacjonowała brygada piechoty utworzonej z żołnierzy polskich w wojsku rosyjskim. Dowodził nią gen. [Tadeusz] Bylewski¹⁴⁵, zastępował go płk [Lucjan] Żeligowski. Oddział ten stanowił kość niezgody pomiędzy [Polskim] Komitetem [Wykonawczym] a aktywistami. Komitet otaczał brygadę troskliwą opieką, aktywiści zaś na każdym kroku okazywali mu oziębłość, dając mu niedwuznacznie do zrozumienia, że brygada ta przeznaczona jest do walki bratobójczej. Echem tych poglądów był „Dziennik Kijowski”, od sierpnia 1914 r. idący na pasku aktywistów. Zarówno redaktor naczelny, wyżej wspomniany Edward Paszkowski, jak i cała redakcja pozyskana i połączona w swej próżności, dała się użyć jako narzędzie przeciwko dawnej redakcji i nie umiała wybrnąć z sytuacji, w jaką wciągnęli ją wydawcy: Zdzisław Grocholski¹⁴⁶, Stanisław Horwatt¹⁴⁷ i ich zwolennicy.

Stąd też [Polski] Komitet Wykonawczy był nieraz w trudnej sytuacji zwłaszcza, jeżeli chodziło o sprawy wojskowe. Ażeby położyć temu kres, postanowiono założyć własne pismo¹⁴⁸ i powierzyć jego kierownictwo redaktorowi Z[ygmuntowi] Wasilewskiemu. Administrację objął St[anisław] Zieliński, później zastąpił go W[ilhelm] Kulikowski. Do redakcji weszli: Stanisław Biega, Zygmunt

¹⁴⁵ Sprawował dowództwo od 8 III do 17 V 1917.

¹⁴⁶ Zdzisław Grocholski (1881–1968), właściciel dóbr Pietniczany, konserwatysta, wydawca „Dziennika Kijowskiego”, prezes Rady Banku Zaliczkowo-Oszczędnościowego, Komitetu Wojenno-Przemysłowego i Polskiego Zjednoczenia Kresowego w Winnicy, w 1917 członek Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi.

¹⁴⁷ Stanisław Horwatt (1865–1935), ziemianin, polityk konserwatywny, członek ros. Rady Państwa, wydawca „Dziennika Kijowskiego”, prezes PTPOW, 1917–1918 członek Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, prezes Rady Ziemian, członek Koła Polaków Ziemi Ruskich (1919).

¹⁴⁸ Inicjatywa była kontynuacją dwutygodnika wydawanego od 1 VI 1917 w Kijowie (kierownik naczelny Stanisław Jezierski, redaktor Michał Pawlikowski, współpracownicy: Joachim Bartoszewicz, Hieronim Wierzyński, Stanisław Grabski, Jan Lutosławski). Pierwszy numer nowego „Przeglądu Polskiego” ukazał się 20 II 1918 z podtytułem „Organ Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego”.

Raczkowski¹⁴⁹, Jerzy Bandrowski¹⁵⁰, płk [Roman] Jasiński¹⁵¹, Kazimierz Markiewicz¹⁵² i Stanisław Pieńkowski¹⁵³. Życie gospodarcze było w Kijowie już tak dalece zanarchizowane, że wydawanie czegokolwiek nie było zadaniem prostym, a tym bardziej wydawanie pisma codziennego. Skutecznej pomocy udzielili Czesi kijowscy, stawiając do dyspozycji „Przeglądu [Polskiego]” drukarnię Svihowskiego. Zaś Józef Gliński¹⁵⁴, obywatel z Podola dowiedziawszy się o trudnościach „Przeglądu”, kupił już zmontowaną drukarnię i ofiarował ją „Przeglądowi [Polskiemu]”. Znowuż [Rudolf] Łubkowski, wspomniany wyżej wydawca „Kijowskiej Myśli”, przekonawszy się na starość jak fałszywą szedł dotąd drogą, postanowił pomóc „Przeglądowi [Polskiemu]”, dostarczając administracji papieru po cenach wyjątkowych. Kiedy na początku r. 1918 przyszło oblężenie Kijowa i zajęcie miasta przez oddziały Czerwonej Armii [pod wodzą Michaiła] Murawiewa¹⁵⁵, przerwano wydawnictwo „Przeglądu [Polskiego]”. Dnia 1 marca 1918 r. wkroczyli do Kijowa z kolei Niemcy i rozpoczęli swoje

¹⁴⁹ Zygmunt Raczkowski (1876–1944), inż. mechanik, od 1905 we Lwowie, działacz SDN i Rady Głównej Ligi Narodowej, redaktor „Słowa Polskiego” i „Gońca”, od 1915 w Kijowie, współpracownik „Dziennika Kijowskiego”, redaktor „Przeglądu Polskiego”, „Gazety Warszawskiej”, „Myśli Narodowej”, „Warszawskiego Dziennika Narodowego”.

¹⁵⁰ Jerzy Bandrowski (1883–1940), pisarz, dziennikarz, tłumacz, należał do Korporacji i koła braterskiego „Zetu”, współpracownik „Dziennika Kijowskiego”, wiceprezes Polskiego Komitetu Wojennego.

¹⁵¹ Roman Jasiński (1873–1937), gen. brygady WP, służył w armii ros., od 1917 uczestniczył w organizowaniu oddziałów polskich, członek Polskiego Wojskowego Komitetu Wykonawczego, redaktor „Przeglądu Polskiego”, służył w I Korpusie Polskim, od XI 1918 w WP.

¹⁵² Kazimierz Józef Dunin-Markiewicz (1874–1932), absolwent prawa, malarz, scenograf, pisarz, reżyser teatralny; w l. 1917–1918 przebywał w Moskwie i Kijowie, redaktor „Przeglądu Polskiego”, 1919 radca prawny w konsulacie amerykańskim w Warszawie.

¹⁵³ Stanisław Pieńkowski (1872–1944), krytyk literacki, publicysta, tłumacz, poeta, w czasie I wojny światowej w Kijowie, współpracował z Teatrem „Studio”, redaktor „Przeglądu Polskiego”, sekretarz „Sokoła”, działacz harcerstwa. W „Przeglądzie Polskim” publikowali również: Marian Lutostawski, Stanisław Biega, Józef Stemler, Edmund Świdziński, Józef Kożuchowski, Kornel Makuszyński, Józef Petrycki, Jerzy Zdziechowski.

¹⁵⁴ Józef Gliński, ziemianin z Ujścia, właściciel drukarni przy ul. Włodzimierskiej w Kijowie.

¹⁵⁵ Michaił Artiemjewicz Murawiew (1880–1918), ppłk armii ros., eserowiec, w I–II 1918 dowódca bolszewicki na Ukrainie, od 13 VI 1918 głównodowodzący Frontu Wschodniego Armii Czerwonej.

czynności od zaareztowania, pomiędzy innymi, całego personelu czeskiej drukarni i bawiącego tam w tym czasie wydawcy i administratora „Przeglądu [Polskiego]”. Z kolei przyszło kilka miesięcy normalnej pracy, ale przerwało ją zawieszenie wydawnictwa jako represja za artykuł [Stanisława] Pieńkowskiego pt. *Naród Świnia*, całkiem niedwuznacznie wskazujący na to, że autor miał na myśli Niemców. Po 6-tygodniowej przerwie wydawnictwo wznowiono i od-tąd „Przegląd [Polski]” wychodził już do końca r. 1918¹⁵⁶. „Przegląd [Polski]” był politycznie dalszym ciągiem przedwojennego „Dziennika Kijowskiego”. W sprawach wojskowych stał na stanowisku najszerzej rozbudowy polskich formacji na wschodzie. Z chwilą wkroczenia Niemców sytuacja redakcji stała się bardzo skomplikowana. Pomimo że redakcja niewiele sobie robiła z cenzury wojskowej i zabierała głos w taki sposób, jak gdyby alianci byli już na rogatkach Kijowa. Kiedy np. dotarła do Kijowa wiadomość o bitwie pod Kaniowem¹⁵⁷, redakcja „Przeglądu [Polskiego]” pierwsza obwieściła tę wiadomość polskiemu światu i nadała temu faktowi należyty rozgłos. Rosnące wpływy „Przeglądu [Polskiego]” wywoływały u przeciwników rozdrażnienie. Na łamach „Dziennika Kijowskiego” ukazywały się coraz częściej zirytowane komentarze do artykułów „Przeglądu [Polskiego]”, tym bardziej kłopotliwe dla nas, że obecność Niemców nie pozwalała na dyskusję na warunkach równości. Upadek Hetmanatu¹⁵⁸ w grudniu r. 1918 i ostateczne, po usunięciu władz ukraińskich, zajęcie Kijowa przez wojska bolszewickie w lutym r. 1919 uniemożliwiło dalszą pracę „Prze-glądu [Polskiego]”. „Dziennik Polski” przekształcony został na „Komunistę Polskiego”¹⁵⁹, a cała redakcja „Przeglądu [Polskiego]” musiała Kijów opuścić. [Zygmunt] Wasilewski, [Stanisław] Biega, płk [Roman] Jasieński, [Zygmunt] Raczkowski wrócili do Lwowa (Jerzy Bandrowski opuścił Kijów wcześniej, uchodząc przed Niemcami), [Stanisław] Zieliński zaś wysłany został do Ode-ssy, gdzie mieli lądować alianci. Na placu pozostał tylko Wilhelm Kulikowski,

¹⁵⁶ Ostatni numer 162 „Przeglądu Polskiego” wyszedł z datą 6 X 1918.

¹⁵⁷ Bitwa pod Kaniowem stoczona 11 V 1918 przez żołnierzy II Korpus Polskiego z wojskami niemieckimi.

¹⁵⁸ Dotyczy hetmana Pawła Skoropadskiego (1873–1945), stojącego na czele Ukraińskiej Republiki Ludowej od 29 IV do XII 1918.

¹⁵⁹ „Komunista Polski”, pismo codzienne wydawane w Kijowie od 13 II do 8 III 1919 przez Polską Robotniczo-Włościańską Partię Komunistyczną.

obraną [w XII 1919 r.] prezesem [Polskiego] Komitetu Wykonawczego po zamordowaniu [Jordana Pereświat-] Sołtana¹⁶⁰.

9. Polski Komitet Wykonawczy na Rusi

W parę godzin po otrzymaniu wiadomości o wybuchu rewolucji w marcu r. 1917, odbyło się w mieszkaniu [Joachima] Bartoszewicza posiedzenie plenum grupy L[igi] N[arodowej] z udziałem wszystkich kolegów zamiejscowych. Postanowiono założyć „Polski Komitet Wykonawczy na Rusi” celem obrony polskich interesów na całym obszarze południowym. Dnia następnego zwołano do lokalu „Rady Okręgowej” [PTPOW] zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji polskich i na tym posiedzeniu utworzono „Tymczasowy Komitet Wykonawczy”, a dnia 9 marca na zjeździe ostateczny „Polski Komitet Wykonawczy na Rusi”. Prezesem został Joachim Bartoszewicz, sekretarzem generalnym Stanisław Zieliński, skarbnikiem zaś przyjaciel ich, chociaż spoza L[igi] N[arodowej], Roman Bniński¹⁶¹. Nikomu nie przyszło na myśl, żeby postawić innych kandydatów, chociaż na zebraniu byli ludzie najrozmaitszych

¹⁶⁰ Jordan Pereświat Sołtan (1869–1919), adwokat, podczas studiów w Uniwersytecie Kijowskim należał do Korporacji i „Zetu”, związany z ruchem socjalistycznym, członek Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności, Towarzystwa Oświaty Ludowej, prezes Adwokackiego Komitetu Zarządzającego, współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Prawniczego, 1918 prezes Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi. Rozstrzelany przez bolszewików 29 VII 1919.

¹⁶¹ Roman Piotr hr. Bniński (1869–1948), ziemianin, 1916 wiceprezes Rady Okręgowej PTPOW, 1917 członek Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi i Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, organizator harcerstwa, 1925–1926 przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego. Poza wymienionymi w PKW zasiadali: wiceprezesi – Jordan Pereświat-Sołtan i Wincenty Chojecki, sekretarze – Stanisław Jezierski i Mieczysław Mickiewicz, kierownik Wydziału Oświaty – Stanisław Kalinowski, kierownik Wydziału Wykonawczego – Stanisław Jezierski, kierownik Wydziału Skarbowego – Włodzimierz hr. Dzieduszycki oraz Zygmunt Berezowski, Marian Baraniecki, ks. Bolesław Blechman, Teodor Duracz, Stefan Florczak, Kazimierz Domosławski, Roman Knoll, Feliks Krzyżanowski, Edward Paszkowski, Bolesław Perro, Lech Smólski, Władysław Topolnicki, Henryk Wilczyński. Po ustąpieniu J. Bartoszewicza prezesami byli: Tadeusz Michałowski, Roman Bniński, Jordan Pereświat-Sołtan, Wincenty Chojecki i Wilhelm Kulikowski.

przekonań politycznych, bynajmniej nieusposobieni zyczliwie dla L[igi] N[arodowej]. Dlaczego tak się stało?

Pozycja grupy L[igi] N[arodowej] została utrwalona w okresie istnienia Rady Okręgowej [PTPOW]. W parę miesięcy po jej powstaniu, kiedy budżet Rady urosł do kilku milionów miesięcznie a jej funkcjonariusze przebiegali wszystkimi szlakami kraj cały, prowadząc pracę organizacyjną, puszczono w kołach wrogich L[idze] N[arodowej] insynuację, że kierownictwo Rady używa jej funduszy na cele swojego stronnictwa. Kierownictwo Rady postanowiło odpowiedzieć na te plotki kontratakami. Zwołano pełną Radę. Na jej posiedzeniu wymieniono pełną treść plotki i uzasadniając swój wniosek względami dobra organizacji, zaproponowano wybór wielogłowej Komisji Rewizyjnej, która by miała zbadać merytoryczną oraz formalną działalność Rady i Prezydium. Do tej komisji zaproponowano wszystkich znanych sprawców plotki. Tyłuż dobrała ze swego grona Rada, po czym komisja obrała na swego przewodniczącego dr. [Stanisława] Peszyńskiego z Berdyczowa¹⁶², o którym było wiadomo, że jednak dawał wiarę plotkom. Oskarżyciele mieli zapewnioną większość w komisji. Przez 3 tygodnie przejrano wszystkie sprawy, korespondencję oraz asygnaty, po czym komisja zażądała zwołania plenum Rady dla złożenia sprawozdania. Referując czynności komisji i wyniki rewizji akt, przewodniczący przyznał ze wstydem, że dawał wiarę szerzonym pogłoskom, a teraz nie wie sam, jaką mógłby dać satysfakcję członkom prezydium Rady za mimowolną krzywdę, jaką uczynił swym podejrzeniem. Nastąpiło potem właściwe sprawozdanie z wyników rewizji, podnoszące ogrom pracy bezinteresownej, bezstronność i dbałość jedynie o interes publiczny. Od tego czasu umilkły wszystkie plotki. Autorzy ich spodziewali się, że Prezydium będzie szukało satysfakcji i odwetu. Prezydium jednak poprzestało na podaniu do wiadomości wszystkich oddziałów wyników rewizji, nie dodając od siebie ani jednego słowa. Ten gest oczyścił atmosferę na czas dłuższy.

¹⁶² Stanisław Gracjan Peszyński (1854–1929), dr med., lekarz ginekolog w Berdyczowie, należał do Towarzystwa Lekarskiego Polskiego w Kijowie, współpracownik krakowskiego „Przeglądu Lekarskiego”, współzałożyciel koła „Macierzy Szkolnej” (VII 1917), członek zarządu Polskiego Towarzystwa „Oświata” i Związku Macierzy Szkolnej Ziemi Kijowskiej (IX 1918). Od 1922 w Wilnie.

Rewolucja rosyjska miała przebieg bezkrwawy na całym terytorium Rusi. Na wieść o abdykacji cara [2/15 III 1917] wszystkie władze spieszyły złożyć hołd nowej formie rządu. Naprędce utworzony Rosyjski Rewolucyjny Komitet Wykonawczy, do którego jako przedstawiciel ludności polskiej wszedł generalny sekretarz Stanisław Zieliński, czuł jak władza jego rośnie z każdą chwilą bez żadnych z jego strony zabiegów. Delegacje władz cywilnych i wojskowych, banków i żandarmerii, świata sztuki, nie wyłączając muzy podkasanej, wszystko to prześcigało się w gotowości służenia nowemu rządowi i jego miejscowemu komitetowi. Wszystkie prawa ograniczające działalność obywatelską przysły jak bańka mydlana. Właściwie nikt ich jeszcze nie zdążył uchylić, ale nikomu nie przyszło do głowy przestrzegać ich lub na nie [się] powoływać. W tej atmosferze Komitet Polski [Wykonawczy] rósł organizacyjnie z godziny na godzinę. W ciągu jednego dnia szkoły tajne stały się jawnymi. Tajni komisarze powiatowi i gubernialni Rady [Okręgowej PTPOW] przemianowani na jawnych przedstawicielei władzy polskiej, nawiązali w tym charakterze stosunki z nowymi władzami rosyjskimi. Na ogół, poza bardzo małymi wyjątkami, stosunek rosyjskiej demokracji do Polaków był w tym pierwszym okresie bardzo życzliwy. Gdzie tylko były po temu sposobności wciągano Polaków do pracy i powierzano im odpowiedzialne stanowiska.

Do pierwszych dysonansów doszło dopiero wówczas, kiedy na widowni politycznej wyłoniła się Centralna Rada Ukraińska¹⁶³. Zawiązała się ona również w pierwszych dniach marca 1917 r. i debiutowała najbardziej barwnym udziałem w ogólnym pochodzie. Najbarwniejsze stroje i najlepsze chóry miały uświetnić zdobycie władzy przez demokrację. Polski Komitet Wykonawczy na pierwszą wieść o powstaniu Rady Ukraińskiej pospieszył jej złożyć życzenia utrzymane w tonie braterstwa i pojednania. Nie zrażając się długim milczeniem Rady Ukraińskiej, prezes Komitetu [Joachim] Bartoszewicz wystąpił na wiecu zorganizowanym na pl. Św. Zofii u stóp pomnika [Bohdana] Chmielnickiego i wygłosił przemówienie utrzymane w tym samym tonie braterskim¹⁶⁴. Odpowiedź przyszła

¹⁶³ Centralna Rada Ukraińska utworzona w Kijowie 17 III 1917 pod przewodnictwem Mychajła Hruszewskiego, jej organem wykonawczym był powołany 28 VI sekretariat generalny na czele z Wołodymyrem Wynniczenką. Rada istniała do IV 1918.

¹⁶⁴ Na wiecu 19 III/1 IV 1917 J. Bartoszewicz mówił w języku ukraińskim: „Byliśmy z Wami kilkaset lat w zgodzie i w niezgodzie, w dni sławy i dni buntu, w doli i niedoli, my

dopiero za kilka tygodni i zawierała suche stwierdzenie, że naród ukraiński, gospodarz tej ziemi, da możliwość pracy innym narodom mieszkającym na jego ziemi, o ile uznają jego prawa i podporządkują się jego woli. Stosunek ten nie uległ zmianie na lepsze. Przeciwnie, kiedy przyszło do tworzenia ministerstw [Centralnej] Rady [Ukraińskiej], to ze społeczeństwa polskiego zostali powołani tylko ci, którzy stali poza [Polskim] Komitetem Wykonawczym i wyłamali się z solidarności narodowej¹⁶⁵. Uniwersały Rady, proklamujące wywłaszczenie całej większej własności¹⁶⁶, uderzyły przede wszystkim w żywiol polski, a dzięki wywłaszczeniu nie tylko nie spotkało się z przeciwdziałaniem Rady, lecz przeciwnie wiadomości tego rodzaju przyjmowano w Radzie z nieuniknionym zadowoleniem jako realizację „prawa ludu do tej ziemi”.

Nie zrażając się tymi trudnościami [Polski] Komitet Wykonawczy organizował życie polskie we wszystkich jego działach. Bezpieczeństwo kraju i konieczność udziału w wojnie po stronie aliantów, wymagały formowania siły zbrojnej polskiej na froncie wschodnim. Komitet nasz stanął na stanowisku, że tworzenie armii polskiej na wschodzie jest elementarnym obowiązkiem Polaka. W tej chwili popierano formacje już istniejące i projektowano nowe. Z Petersburga sprowadzono gen. [Eugeniusza] Michaelisa¹⁶⁷, który z ramienia [Rady Polskiej] Zjednoczenia Międzypartyjnego¹⁶⁸ miał tworzyć na Ukrainie armię polską. Generał ten zaraz po przyjeździe zmienił swoje pierwotne projekty i nie

wierzmy teraz, że wolność zajaśniała dla wszystkich nas, że będzie ona początkiem naszej szerszej zgody i braterstwa i że będziemy zgodnie pracowali dla dobra Ukrainy, która nam jednakowo z Wami droga i Wam, i nam bliska...”.

¹⁶⁵ W VIII 1917 zastępcą sekretarza generalnego ds. narodowych został Mieczysław Mickiewicz, od 25 I 1918 kierował on sekretariatem generalnym ds. polskich. W strukturach utworzonych przez CRU uczestniczyli także Waław Lipiński, Władysław Korsak, Roman Knoll i Czesław Madej.

¹⁶⁶ W *III Uniwersale* Centralnej Rady Ukraińskiej z 20 XI 1917 ogłoszono przekazanie całej ziemi w ręce chłopów.

¹⁶⁷ Eugeniusz Henning Michaelis (1863–1939), gen. ros., od 1917 czynny w tworzeniu formacji polskich, dowódca III Korpusu Polskiego na Wschodzie, od I 1919 w WP, od III 1919 przewodniczący Rady Wojskowej, 1920–1921 wiceminister spraw wojskowych, gen. dywizji WP.

¹⁶⁸ Rada Polska Zjednoczenia Międzypartyjnego utworzona na Polskim Zjeździe Politycznym w Moskwie w dn. 3-6 VIII 1917; prezesem Rady i Komitetu Wykonawczego został Stanisław Wojciechowski, wiceprezesami: Stanisław Jezierski i Leon Łubieński.

dotrzymał umowy. Porozumiał się za to z właścicielami wielkich dóbr Potockimi i Grocholskimi i zamiast tworzyć armię w jednym określonym miejscu, ażeby zabezpieczyć ją przed niespodzianym atakiem, począł formować małe oddziały w kilkunastu naraz miejscach, narażając je na wytępienie przez masy zdemobilizowanych żołnierzy rosyjskich¹⁶⁹. Nie słuchając ostrzeżeń [Polskiego] Komitetu [Wykonawczego] naraził na niepowodzenie cały plan mobilizacji, a w chwili, kiedy musiał uchodzić z Kijowa w styczniu r. 1918 przed następującą armią bolszewicką, oddział jego cofający się na Żytomierz, liczył zaledwie kilkuset ludzi.

Chcąc dać możność gen. [Józefowi] Dowbór-Muśnickiemu¹⁷⁰ skutecznej walki z Niemcami, [Polski] Komitet [Wykonawczy] porozumiał się ze sztabem armii bolszewickiej [Michaiła] Murawiewa po zdobyciu przez nią Kijowa i wysłał do gen. Dowbór-Muśnickiego delegację złożoną z płk. [Tadeusza] Żółkiewskiego¹⁷¹ i Jerzego Zdziechowskiego¹⁷². Zadaniem delegacji było namówić generała, aby porozumiał się z bolszewikami i zapewnił w ten sposób możność zużytkowania wszystkich swoich oddziałów do walki z Niemcami. Niestety misja zakończyła się niepowodzeniem, a generał zamiast odpowiedzi kazał powiesić przed oknem swojego pokoju wziętych [do niewoli] tego dnia bolszewików.

Formacje wojskowe gromadzono również w Odessie. Na mocy porozumienia z aliantami oddziały polskie formujące się w Paszkówce nad Donem,

¹⁶⁹ Punkty koncentracyjne wyznaczone przez gen. E. Michaelisa dla III Korpusu Polskiego: Łuck, Równe, Sarny, Krzemieniec, Zaslaw, Korosteń, Starokonstantynów, Płoskirów, Bar i Kamieniec Podolski, sztab umieszczono w Kijowie, następnie w Żytomierzu.

¹⁷⁰ Józef Dowbór-Muśnicki (1867–1937), gen. armii ros. i WP; 1917–1918 dowódca I Korpusu Polskiego na Białorusi, od I 1919 dowódca Sił Zbrojnych Polskich w b. zaborze pruskim, przeprowadził proces integracji Armii Wielkopolskiej z resztą WP, III 1919 gen. broni WP.

¹⁷¹ Tadeusz Żółkiewski (1887–?), rotmistrz, przedstawiciel Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi, następnie płk, organizator i dowódca 214 pułku ułanów Armii Ochotniczej (następnie 24 pułku ułanów).

¹⁷² Jerzy Zdziechowski (1880–1975), ekonomista, 1915 prezes Komitetu Obywatelskiego w Lublinie, 1916 wiceprzewodniczący Rady Zjazdu Polskich Organizacji Pomocy Ofiarom Wojny w Moskwie, członek Ligi Narodowej, VIII 1917 członek Wydziału Wykonawczego Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, od X 1917 w Komisji Likwidacyjnej ds. Królestwa Polskiego; 1922–1927 poseł na Sejm, 1925–1926 minister skarbu.

przeniesione zostały do Odessy, tam uzupełnione ochotnikami do siły 6000 ludzi¹⁷³ i w kwietniu r. 1919 opuściły Odessę udając się do kraju.

Kiedy w lutym r. 1918 II brygada [Józefa] Hallera¹⁷⁴ opuściła okopy austriackie, organizacje [Polskiego] Komitetu Wykonawczego zajęły się aprowizacją tej brygady i zaopatrzeniem jej w niezbędny sprzęt. Po bitwie pod Kaniowem [11 V 1918], kiedy większość tych oddziałów trafiła do niewoli, a wkrótce potem znalazła możliwość ucieczki, Komitet zajmował się kierowaniem ich do nowych formacji na Murmaniu i północnym Kaukazie, z początku pod Stanicą Paszkowską, potem zaś w Odessie. Stąd też wyprawiono gen. Hallera do Francji. Specjalną komórką organizacyjną do spraw wojska kierowali członkowie L[igi] N[arodowej] Stanisław Jezierski, Jerzy Zdziechowski, Feliks Raczkowski¹⁷⁵, Zdzisław Oplustil¹⁷⁶ i Karol Wierczak¹⁷⁷.

¹⁷³ Według stanu z 30 III 1919 dywizja liczyła 914 oficerów i 2143 żołnierzy, a 19 IV 1919 odpowiednio 616 i 3269. Zieliński wielokrotnie powtarza dalej zawyżoną liczebność formacji.

¹⁷⁴ Józef Haller von Hallenburg (1873–1960), oficer armii austr., organizator skautingu i sokolstwa, dowódca II Brygady Legionów Polskich, od 28 III 1918 II Korpusu Polskiego na Wschodzie, od 17 VII członek Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, od 4 X 1918 organizator i dowódca Armii Polskiej we Francji, gen. broni WP, VII 1920–II 1923 przewodniczący ZHP, 1922–1923 poseł na Sejm; minister w rządzie polskim na Uchodźstwie.

¹⁷⁵ Feliks Raczkowski (1876–?), geolog, publicysta, w l. 1907–1917 poseł do ros. Dum Państwowych, 1917 członek Komisji Wojskowej Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, od X 1918 na Kubaniu przy IV Dywizji Strzelców, w VI 1919 powrócił do kraju z żołnierzami, organizator w Wilnie Komitetu Zjednoczenia Kresów Wschodnich z Całością Rzeczypospolitej, 1922–1927 poseł na Sejm.

¹⁷⁶ Zdzisław Oplustil (1881–1924), działacz polityczny, przed 1914 przyjęty do Ligi Narodowej, w 1916 w Charkowie współzałożyciel Towarzystwa Wolnej Niepodległej Zjednoczonej Polski z Wyjściem do Morza i Związku Polskich Robotników, w 1917 Związku Wojskowych Polaków, członek Komitetu Wykonawczego Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego i jej Sekcji Wojskowej; następnie założył spółkę handlową „Polorient” w Warszawie, autor pracy *Polskie formacje wschodnie 1918–1919* (1921).

¹⁷⁷ Karol Wierczak (1887–1939), polonista, dziennikarz, redaktor, kierownik Biura Głównego SDN we Lwowie, od 1916 w Lidze Narodowej, 1917–1918 sekretarz generalny Macierzy Szkolnej na Wołyniu, komisarz Ligi Polskiej Pogotowia Wojennego, w 1917 delegat Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, 1922–1935 poseł na Sejm, członek kierownictwa ZLN i SN (od 1928 wiceprezes Zarządu Głównego).

10. Wiec polski w czerwcu 1917

W czerwcu r. 1917 [Polski] Komitet Wykonawczy [na Rusi] zwołał do Kijowa zjazd przedstawicieli wszystkich polskich organizacji celem ustalenia zasad dalszej polityki polskiej na Kresach. Stawiło się przeszło 550 delegatów reprezentujących około 300 polskich organizacji w całej Rusi¹⁷⁸. Wiadomo było, że zjazd ma zabrać głos w sprawie wojska polskiego i że część delegatów sprzyjających [Józefowi] Piłsudskiemu ma przeciwstawić się tworzeniu wojska polskiego na froncie wschodnim. Jakoż istotnie przy referacie prof. [Stanisława] Grabskiego, najbardziej zniechęconego przez opozycję, wybuchła na sali wrzawa zakończona demonstracyjnym opuszczeniem sali przez 93 obecnych z ogólnej liczby 550. Zgodnie z tradycjami kresowej pracy, większość zjazdu okazała w stosunku do secesji najdalej posuniętą pobłażliwość: wyłoniono komisję porozumiewawczą, odroczono posiedzenie zjazdowe, a na Bogu ducha winnego profesora sypany się najmniej zasłużone zarzuty, że to on spowodował rozłam. W istocie rozłam, jak się potem okazało, był przygotowany zawczasu, a ponieważ nie znaleziono lepszego pretekstu, uznano przemówienie Grabskiego za właściwy moment do *exodusu*. Pobłażliwość większości nie skończyła się na tym. Ponieważ secesjoniści nie byli reprezentowani w Komitecie, bo nie mieli należytego oparcia w kraju, wprowadzono ich do Komitetu na zasadzie parytetu, chociaż na zjeździe reprezentowali niewiele ponad 1/6 część obecnych.

Pomimo zakłócenia Zjazdu tym zgrzytem, obrady zakończyły się uchwaleniem wewnętrznej organizacji całego kraju oraz opodatkowaniem się na potrzeby ogólne. Przy wykonaniu tego obowiązku okazało się, że od niego uchylają się wielkie dobra. Najbogatszy z Sobańskich¹⁷⁹ zapłacił wprawdzie część przypadającą nań podatku, ale z zastrzeżeniem, że jest to „ofiara dobrowolna”. Nieco później tenże Sobański ofiarował Sowietowi żołnierzy i robotników w Petersburgu dobrowolnie sumę wielokrotnie wyższą. Poza latyfundiami ofiarność i poczucie obowiązków były takie, że cały szereg powiatów opłacił podatek

¹⁷⁸ W wykazach zamieszczonych w publikacji: *Zjazd Polski na Rusi w Kijowie w dniach 18–24 czerwca 1917 roku*, Winnica [1917] znalazło się 556 nazwisk uczestników i 233 organizacji polskich.

¹⁷⁹ Tadeusz Oskar Sobański (1877–1933), właściciel dóbr Zwedenówka k. Jampola, właściciel cukrowni.

w 100%. Wyróżniały się zwłaszcza te powiaty, w których ludność polska stanowiła większy procent, gdzie działała zwarta opinia publiczna.

Na ogół organizacja [Polskiego] Komitetu [Wykonawczego na Rusi] przyjęta została przez zjazd z uczuciem wielkiego zadowolenia. Każdy dzień przynosił niepokojące objawy anarchii szerzone przez cofające się oddziały wojsk rosyjskich i to rosące niebezpieczeństwo budziło poczucie solidarności i świadomość, że Polacy na Rusi liczyć mogą tylko na samych siebie. Z frontu dochodziły coraz gorsze wiadomości, a dowództwo rosyjskie nie panowało już nad sytuacją. Dzika demobilizacja żołnierzy rosyjskich zaczęła coraz dotkliwiej dawać się we znaki ludności. Sztab Okręgu Kijowskiego [Wojskowego] rozpoczął gorączkową pracę nad opracowaniem planu demobilizacji, ale okazało się, że przed wojną nic nie zrobiono w tym kierunku. W poczuciu swojej bezsilności zwrócił się nowo mianowany dowódca Okręgu płk [Konstantin] Obruczew¹⁸⁰, do niedawna więzień polityczny, do organizacji społecznych z prośbą o pomoc. Narady w tej sprawie ciągnące się kilka tygodni niczego pozytywnego nie przyniosły, zwłaszcza wobec wyraźnego sabotowania narad przez Ukraińców. W końcu czerwca 1917 r. widać było, że losy armii rosyjskiej są przesądzone. Gorzej było, że klęska armii rosyjskiej była jednocześnie zagładą polskości na Rusi. Anarchia zalewała kraj, a ziemia zaczęła się palić pod nogami Polaków. Stąd też wszelkie poczynania [Polskiego] Komitetu [Wykonawczego na Rusi], mające na celu tworzenie własnej siły wojskowej, cieszyły się poparciem ogółu polskiego.

Niemniej jednak obóz aktywistyczny akcję tworzenia sił wojskowych zdecydowanie zwalczał. Prawica aktywistyczna rozumowała, że każde wojsko po stronie wschodniej jest działaniem moskalofilskim i prowadzi do walki bratobójczej. Lewica natomiast uważała polskie formacje wojskowe za zamach na rewolucję i próbę dojścia do władzy reakcji. Wszelkie próby dojścia do porozumienia kończyły się ostatecznie na niczym. W rezultacie polskość niszczała z dnia na dzień. [Polski] Komitet [Wykonawczy na Rusi] stanął na stanowisku, że nie miesza się do spraw rosyjskich i zajmuje stanowisko neutralne. Podobnie

¹⁸⁰ Właśc. Konstantin Michajłowicz Oberuczew (1864–1929), oficer armii ros. (1898–1906), socjalista-rewolucjonista, publicysta, 1906–1913 przebywał w Kijowie, a podczas wojny w Szwajcarii, sekretarz Komitetu Centralnego Pomocy dla Obywateli ros., po powrocie do Kijowa w I 1917 na krótko aresztowany, następnie wojenny komisarz Kijowskiego Okręgu Wojskowego, gen. mjr.

akcentował swoje życzliwe stanowisko wobec Ukraińców, a oddziały wojskowe już sformowane ograniczały się do akcji obronnej polskiego mienia i ludności.

Spółceństwo polskie wyszło ze Zjazdu całkowicie zorganizowane, ale cała ta sprawna organizacja była w danym momencie akcją spóźnioną. Ze wschodu nadciągała burza, niosąca zagładę. Chodziło już tylko o to, czy wodzowie tej straconej placówki wytrwają do końca i czy obrońcy spełnią swoją żołnierską powinność i potrafią przenieść do Ojczyzny wszystkie sztandary niesplamione odstępstwem i ocalić to wszystko, co było do ocalenia dla nowej pracy w Polsce...

Zjazd czerwcowy 1917 r. był ostatnim wyzwaniem rzuconym anarchii, ostatnim ślubowaniem, że załoga wytrwa do końca.

Zjazd ten był równocześnie najliczniejszym Zjazdem członków L[igi] N[arodowej] z Rusi i z Polski. W szczególności byli obecni: Józefat Andrzejowski sędziwy prezes [Polskiej] Macierzy [Szkolnej]¹⁸¹, J[oachim] Bartoszewicz, Wilhelm Kulikowski, Stanisław Jezierski kierownik pracy wojskowej, inż. Wincenty Maternicki kierownik oświaty, Tadeusz Mostowski, Stanisław Rutkowski przedstawiciel młodzieży akademickiej, Stanisław Grzymałowski¹⁸² kierownik harcerstwa, Stanisław Zieliński sekretarz gen[eralny Polskiego] Komitetu [Wykonawczego], Władysław Łukaszewicz dawny kierownik konspiracyjnych prac oświatowych, mec. Bolesław Bielawski jeden z założycieli „Polonii”, inż. Michał Kulikowski¹⁸³, inż. Witold Marczewski¹⁸⁴, z prowincji przybyli mec. Mirosław

¹⁸¹ Polska Macierz Szkolna w Kijowie powstała w VII 1917, autorem statutu był Władysław Łukaszewicz. Zarząd tworzyli: prezes Józefat Andrzejowski, wiceprezesi: Karol Wilkoszewski, ks. Teofil Skalski i W. Łukaszewicz; sekretarze: Jan Kornecki, Józef Stołyhwo, skarbnik Oskar Sobański, zastępca skarbnika Maria Wydzdzyna. Na zjeździe 25–26 IX 1918 powołano do życia Związek Macierzy Polskich Ziemi Kijowskiej.

¹⁸² Stanisław Grzymałowski (1893–1968), inż., ukończył gimnazjum w Odessie i studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Kijowskiej, przewodniczący Bratniej Pomocy Studentów Polaków, dyplom inż. uzyskał w Politechnice Warszawskiej (1922), działacz „Zetu”, organizator harcerstwa, członek Ligi Narodowej.

¹⁸³ Michał Kulikowski (1872–1944?), inż. agronom, absolwent Politechniki Ryskiej (1900), współwłaściciel zakładów ceramicznych „J. Andrzejowski” w Kijowie, członek Ligi Narodowej (od 1900), Polskiego Towarzystwa „Oświata”, Kijowskiego Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności, od 1918 więziony przez bolszewików, nast. pracował w zakładach ceramicznych w Opocznie, dyr. fabryki „Złotoglin”.

¹⁸⁴ Witold Marczewski (1877–1944), inż. elektryk w Kijowie, po 1900 przyjęty do Ligi Narodowej, wykładowca fotografii w Politechnice Warszawskiej, budowniczy elektrowni i członek Wydziału Zarządu M. Lublina.

Sawicki z Humania, mec. Ludwik Bujalski¹⁸⁵ z Berdyczowa, Czesław Brzostowski z Żytomierza, Jan Chmielewski¹⁸⁶, Wiktor Szyperski¹⁸⁷ ze Stawiszcza, mec. Edward Rettinger¹⁸⁸ z Czernihowa. Ze Lwowa byli obecni: Stanisław Grabski, Leonard Stahl, sędzia Jan Socha, Jan Kornecki, Wawrzyniec Kubala¹⁸⁹, Władysław Michejda, Karol Wierczak, Józef Petrycki¹⁹⁰, Józef Stemler¹⁹¹. Z Królestwa [Polskiego] byli: Stanisław Moskalewski, Aleksander Jackowski, Jerzy Gościcki¹⁹²,

¹⁸⁵ Ludwik Bujalski (zm. 1939), adwokat, należał do TON, Polskiego Towarzystwa „Oświata”, Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Berdyczowie, po 1900 przyjęty do Ligi Narodowej, członek Koła Polaków Ziem Ruskich (1919), od 1926 związany z obozem sanacyjnym.

¹⁸⁶ Jan Chmielewski, handlowiec w Żydaczowie, członek Komitetu budowy diecezjalnego domu dla księży i schroniska dla emerytów (1909), należał do Ligi Narodowej (od 1900).

¹⁸⁷ Wiktor Szyperski, budowniczy w Stawiszczu, absolwent Szkoły Wawelberga i Rotwanda w Warszawie (1902), należał do Ligi Narodowej (od 1910).

¹⁸⁸ Edward Rettinger (1888–1953), prawnik, adwokat w Czernihowie (do 1918), patron miejscowego harcerstwa, należał do Ligi Narodowej (od 1912), pełnomocnik okręgowy CKO, następnie sędzia pokoju i adwokat w Lublinie, członek redakcji „Głosu Lubelskiego”, wiceprzewodniczący Rady Wojewódzkiej ZLN, należał do „Sokoła”, Towarzystwa Ziem Wschodnich, „Straży Narodowej” i SN.

¹⁸⁹ Wawrzyniec Ludwik Kubala (1885–1967), dr praw, urzędnik Wydziału Krajowego we Lwowie, należał do „Zetu” i Ligi Narodowej (od 1915), działacz Lwowskiego Komitetu Ratunkowego, wykładowca na Wyższych Kursach Naukowych w Kijowie, członek Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, następnie dyr. departamentu w ministerstwie skarbu (1924–1926) i wiceprezydent Lwowa (1931–1934).

¹⁹⁰ Józef [Karliczek] Petrycki (1889–1937), nauczyciel, publicysta, dziennikarz, redaktor pism narodowych, działacz lwowskiego „Zetu”, SDN, Ligi Narodowej (od 1916), Ligi Polskiej Pogotowia Wojennego i od VIII 1917 Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, poseł na Sejm (1922–1927, 1930–1935), członek Zarządu Głównego ZLN i SN.

¹⁹¹ Józef Stemler (1888–1966), pedagog, działacz SDN, od VI 1915 kierownik biura Lwowskiego Komitetu Ratunkowego w Kijowie, 1917 członek Wydziału Wychowawczego PTPOW, od 1916 w Lidze Narodowej, sekretarz Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi (1919), dyr. Polskiej Macierzy Szkolnej, należał do ZLN, OWP i SN, jeden z przywódców „Polski Podziemnej”, sądzony w „procesie szesnastu” w Moskwie.

¹⁹² Jerzy Gościcki (1879–1946), ziemianin, studiował rolnictwo na UJ, a organizację samorządów w Niemczech, Anglii i Francji; działacz „Zetu”, od 1903 w Lidze Narodowej, 1912–1917 poseł do ros. IV Dumy Państwowej, od IX 1914 członek Komitetu Narodowego Polskiego, od VIII 1917 kierował Wydziałem Spraw Wewnętrznych Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego; 1922–1927 poseł na Sejm, 1923 minister rolnictwa.

Bohdan Wasiutyński¹⁹³, Jerzy Zdziechowski, Zygmunt Wasilewski, ks. Kazimierz Lutosławski. Poza tym w ostatniej chwili stawili się na Zjazd Stanisław Biega ze Lwowa i najmłodszy z członków kijowskich Zygmunt Berezowski¹⁹⁴.

11. Szkolnictwo polskie

Jak wszystkie usiłowania rządów rosyjskich miały na celu zabicie na Rusi pierwiastków kultury polskiej, tak wszystkie poczynania polskie wiązały się z oświatą. Pisałem już o tym w rozdziałach poprzednich. Od oświaty rozpoczyna się praca polityczna w Kijowie [Stanisława] Dybowskiego i [[Józefata] Andrzejowskiego. Oświatę uznawali jako niezbędny element życia zbiorowego nawet ci kresowcy, którzy byli zdecydowanymi przeciwnikami wszelkiej tajnej organizacji. Człowiek tak ostrożny i umiarkowany jak Leonard Jankowski, przeciwnik wciągania Polaków na Rusi do powstania, nie przestawał konspirować w sprawach oświatowych niemal od chwili upadku powstania [styczniowego]. Pracowała w oświacie oczywiście i L[iga] N[arodowa]. Jej członkowie byli czynni od lat 90-tych w „Oświacie Ludowej”, potem w „Oświacie Narodowej”, potem przez krótki okres jawności po 1905 r. w Macierzy Szkolnej, w szkołach „Zrzeszenia”, w szkołach Towarzystw Pomocy Ofiarom Wojny. Powstanie [Polskiego] Komitetu Wykonawczego [na Rusi] dało możliwość zebrania w jedyną zorganizowaną całość tego, co żyło dotąd w przymusowym ukryciu. Utworzono jedną polską organizację szkolną, w której znalazło się naraz przeszło tysiąc szkół początkowych z 70.000 uczniów, dwadzieścia kilka szkół średnich z 6.000 uczącej się młodzieży oraz Liceum Uniwersyteckie z prof. Ludwikiem

¹⁹³ Bohdan Wasiutyński (1882–1940), prof. prawa Uniwersytetu Poznańskiego i UW, działacz narodowy w Wielkopolsce, publicysta, 1908–1915 redaktor „Przeglądu Narodowego”, 1915–1917 „Sprawy Polskiej” w Petersburgu, 1917 członek Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego; 1928–1935 senator RP, 1935–1937 prezes Rady Naczelnej SN.

¹⁹⁴ Zygmunt Berezowski (1891–1979), studiował prawo w Krakowie i Kijowie, od 1915 w Lidze Narodowej, 1917 sekretarz generalny Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi, członek Polskiej Ligi Wojennej i Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego; publicysta, 1922–1935 poseł na Sejm; członek organów naczelnych ZLN, OWP i SN (sekretarz Komitetu Głównego); po 1945 minister w rządach RP na Uchodźstwie.

Janowskim¹⁹⁵ jako rektorem i wykładowcami tej miary jak Bohdan Szyszkowski¹⁹⁶, [Witold] Klinger¹⁹⁷, [Henryk] Jakubanis¹⁹⁸, [Czesław] Białobrzeski¹⁹⁹ i in. Powstanie tej ostatniej uczelni odbyło się w sposób godny zanotowania. Nie było w Kijowie nigdy wyższej uczelni polskiej. Byli wprawdzie po zamknięciu Liceum Krzemienieckiego²⁰⁰ profesorowie Polacy, ale uczelnia była rosyjska i po wymarcu tej polskiej generacji profesorskiej Uniwersytet [Kijowski] stał się już uczelnią czysto rosyjską. Po przewrocie z marca r. 1917, po powzięciu uchwały [Polskiego] Komitetu [Wykonawczego] w tej sprawie, uczelnia została utworzona, posiadała swój własny gmach z pomocami szkolnymi, umeblowany odpowiednio i przystosowany do potrzeb naukowych. Dokonano tego dzięki nadzwyczajnej ofiarności społeczeństwa, a w szczególności, co trzeba w imię prawdy stwierdzić z całym naciskiem, jego warstw najbardziej zamożnych. Nadarzyła się sposobność kupienia gmachu gimnazjum rosyjskiego zaopatrzonego we wszystkie najnowsze urządzenia. Gimnazjum to należało do niejakiego popa [Michaiła] Stelmaszenki²⁰¹, nieciekawej zresztą figury. Czuł, że na takich jak on przychodzą ciężkie czasy. Postanowił wycofać się z życia publicznego. Trzeba było rzucić na stół milion rubli gotówką. I milion ten znalazł się. Złożyli go nie drobni ofiarodawcy, bo trzeba było działać szybko, lecz wielcy potentaci

¹⁹⁵ Ludwik Janowski (1878–1921), historyk kultury i oświaty, 1913 prof. literatury ruskiej na UJ, rektor Polskiego Kolegium Uniwersyteckiego w Kijowie, od 1919 prof. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

¹⁹⁶ Bohdan Szyszkowski (1873–1931), prof. chemii fizycznej w Polskim Kolegium Uniwersyteckim w Kijowie, rektor, od 1920 prof. UJ.

¹⁹⁷ Witold Klinger (1875–1962), prof. filologii klasycznej w Polskim Kolegium Uniwersyteckim w Kijowie, 1920–1951 prof. Uniwersytetu w Poznaniu.

¹⁹⁸ Henryk Jakubanis (1878–1949), prof. filologii klasycznej Polskiego Kolegium Uniwersyteckiego w Kijowie, od 1922 prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

¹⁹⁹ Czesław Białobrzeski (1878–1953), prof. fizyki i geofizyki w Polskim Kolegium Uniwersyteckim w Kijowie, w 1919 prof. UJ, 1921 prof. Uniwersytetu Warszawskiego.

²⁰⁰ Liceum Krzemienieckie (Gimnazjum Wołyńskie) istniało w Krzemieńcu w latach 1805–1831. Działalność wznowiło w latach 1922–1939.

²⁰¹ Michaił Aleksandrowicz Stelmaszenko (1864–1925), duchowny prawosławny, studiował na Wydziale Historyczno-Filozoficznym Uniwersytetu Kijowskiego i w Akademii Duchownej, od 1907 dyr. gimnazjum w Kijowie, w XII 1914 organizował naukę języka rosyjskiego w okupowanym Lwowie.

kresowi tacy jak Fr[anciszek] Potocki²⁰², Tadeusz Michałowski, [Roman] Sanguszko²⁰³ i Sobańscy²⁰⁴. Myśl posiadania własnego zakładu wyższego była tak pełna uroku, że wobec niej przysły wszystkie lody, jakie dzieliły młodą polską organizację [Polskiego] Komitetu [Wykonawczego] od możliwych tego świata.

W ciągu miesiąca od chwili powzięcia uchwały, w nowym gmachu przeznaczonym na rusyfikację młodzieży, rozlegały się polskie uniwersyteckie wykłady [Polskiego Kolegium Uniwersyteckiego]. Przyczyniła się do tego rzetelna i fachowa praca szkolnictwa polskiego niższych stopni. Koledzy pedagogowie z Galicji dostarczyli zastęp pierwszorzędnych nauczycieli. Kresowcy wnieśli swój zapal i znajomość warunków. Wszyscy razem – głęboki stosunek do wychowania i rzetelną troskę o wytworzenie typu Polaka-obywatela. Nie było tam szumnych frazesów. Personel uczący własnym przykładem stwierdzał, jak należy rozumieć obowiązek. Pod kierownictwem [Józefa] Stemlera i [Jana] Korneckiego nie ustawał w swej pracy nawet wtedy, kiedy już trzeszczały wszystkie wiązania porządku społecznego na Rusi, a wszelka praca nad kulturą i oświatą traktowana była jako spisek przeciwko rewolucyjnemu ludowi. Już członkowie [Polskiego] Komitetu Wykonawczego kryć [się] musieli w podziemia a nauczyciele wciąż jeszcze pracowali, dokonując nieprawdopodobnych wysiłków dyplomatycznych w stosunkach ze zmieniającymi się co parę miesięcy władzami. A kiedy nie było już żadnych możliwości pracy, powrócili do kraju wywożąc swoich pupilów. Dawni ich opiekunowie w dalszym ciągu prowadzili wychowanie młodzieży kresowej w internacie na Pradze. W Poznaniu Maria Brzostowska²⁰⁵ nie opuszczała młodzieży kresowej aż do chwili jej usamodzielnienia się.

²⁰² Franciszek Salezy Potocki (1877–1949), właściciel dóbr Sitkowce, II ordynat teplicki, do XI 1918 pracował w Centralnym Komitecie Obywatelskim na Ukrainie sprawującym opiekę nad Polakami, polityk konserwatywny, członek Stronnictwa Prawicy Narodowej, od X 1928 szef Departamentu Wyznań w MWRiOP.

²⁰³ Roman Damian Eustachy Sanguszko (1832–1917), ziemianin, ordynat zaślawni, kolekcjoner, polityk konserwatywny, prezes Stronnictwa Krajowego (1907), zamordowany przez zrewolucjonizowanych żołnierzy ros. w Sławucie (I XI).

²⁰⁴ Według relacji Marii z Radziwiłłów Franciszkowej Potockiej (*Z moich wspomnień*, oprac. E. Kozłowski, Łomianki 2010, s. 233) do grona ofiarodawców należeli także: Maria Branicka, Róża Tyszkiewiczówna i Feliks Sobański.

²⁰⁵ Maria Brzostowska (1856–1940), działaczka społeczna, przewodnicząca Towarzystwa Dobroczynności w Żytomierzu, należała do Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej

W Kijowie kierowali sprawami oświatowymi z ramienia L[igi] N[arodowej] koledzy [Józefat] Andrzejowski, [Bolesław] Bielawski, [Władysław] Łukaszewicz, w Humaniu [Miroslaw] Sawicki, w Berdyczowie [Ludwik] Bujalski, w Żytomierzu [Czesław] Brzostowski, tegoż matka Maria Brzostowska oraz dr Helena Kurmanowiczówna²⁰⁶. Godzi się wspomnieć, że dzielnym towarzyszem ich pracy był nienależący do L[igi] N[arodowej], lecz od kilku lat przed wybuchem wojny światowej idący ramię w ramię z naszymi kolegami Karol Wilkoszewski²⁰⁷, znakomity organizator i człowiek prawy, a jednocześnie wytrawny pedagog.

12. Formacje wojskowe

Pierwszą formacją o charakterze wojskowym, zainicjowaną przez L[igę] N[arodową] była „Polska Samoobrona” utworzona w r. 1906. Pogromy żydowskie, z poduszczenia policji i zorganizowanych przez nią mętów społecznych, wybuchły zaraz po pierwszych manifestacjach wolnościowych r. 1906 i groziły przeistoczeniem się w pogromy całej inteligencji. Na Wszystkich Świętych nowego stylu tegoż roku niebezpieczeństwo wydawało się zupełnie realne i zachodziła obawa, że ludność katolicka, udająca się tłumnie na cmentarz katolicki na Górze Bajkowej, może stać się ofiarą napaści. Ażeby się zabezpieczyć przeciwko tej ewentualności, członkowie L[igi] N[arodowej] utworzyli z młodzieży akademickiej, liczącą kilkaset członków i uzbrojoną w krótką broń, „Polską Samoobronę”. Poszczególni członkowie tej samoobrony nie mogli się

Wołynia, Towarzystwa Oświaty Narodowej i Ligi Narodowej (od 1920), nast. pracowała w Poznaniu i Warszawie.

²⁰⁶ Helena Kurmanowiczówna, dr med., lekarz w szpitalu w Żytomierzu, działaczka społeczna, należała do Towarzystwa Oświaty Narodowej i Ligi Narodowej (1918), uczestniczka zjazdu Kobiet Polskich w Warszawie w VI 1907, sprawowała opiekę nad Towarzystwem św. Zyty, zmarła na tyfus.

²⁰⁷ Karol Wilkoszewski (ok. 1861–1921), pedagog, należał do klubu polskiego „Ogniw”, Polskiego Towarzystwa Kolonii Letnich, prezes Towarzystwa Oświaty Ludowej, sekcji szkolnej PTPOW i „Macierzy Szkolnej”, kierował Wydziałem Oświaty Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi, szef Departamentu Oświecenia Publicznego przy Zarządzie Cywilnym Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego (1919), zwany „ministrem oświaty polskiej na Rusi”.

oprzec wstrętowi jaki w nich budziły pogromy Żydów i na własną rękę przyłapywali rabusiów i morderców, bezkarnie grasujących w dzielnicy żydowskiej Padołu i Małej Wasilkowskiej. Rezultat kilkunastu samosądów wymierzonych na bandytach przyłapanych na gorącym uczynku, był bardzo znaczny. Rozboje ustały, a w dniu Wszystkich Świętych patrolujący na Bajkowej Górze oddział nie spotkał już nikogo podejrzanego.

Tę pierwszą próbę powtórzono po latach dwunastu z większym skutkiem. Zaraz po wybuchu rewolucji, kiedy policja przestała istnieć, a z więzień wypuszczono nawet pospolitych zbrodniarzy, bezpieczeństwo ulic Kijowa pozostawiało wiele do życzenia. Jeszcze gorzej było na przedmieściach, gdzie ludność najbardziej odczuwała ten stan rzeczy i ratowała się w ten sposób, że bez sądu tępiła wszystkich kryminalistów spotkanych na ulicach. Dla dzielnic bardziej zamieszkanych przez ludność polską, utworzono znowuż z inicjatywy L[igi] N[arodowej] milicję polską, która wkrótce pod komendą znanego sportowca Seweryna Ejzerta przeistoczyła się w regularny oddział wojskowy i przyczyniła się w znacznym stopniu do utrzymania porządku w mieście. Kiedy w maju r. 1917 znalazła się na terenie Kijowa Polska Brygada Strzelecka²⁰⁸ pod dow[ództwem] gen. [Tadeusza] Bylewskiego, wówczas to specjalna organizacja złożona z członków L[igi] N[arodowej], na czele której stali [Stanisław] Jezierski i [Jerzy] Zdziechowski, opiekowała się tą formacją, broniąc ją od rozkładowej propagandy swoich i obcych.

Udział członków L[igi] N[arodowej] z grupy kijowskiej w pracy wojskowej zaznaczył się także jeszcze przedtem, w r. 1914, kiedy do Kijowa nadeszła wiadomość o „Legji” [Witolda] Górczyńskiego²⁰⁹ formującej się w Królestwie do walki z Niemcami. Na wieść o tym wydelegowano w marcu 1915 r. Zielińskiego Stanisława z poleceniem zbadania sprawy i wzięcia czynnego udziału w Komitecie Organizacyjnym oddziału. Wobec ogólnie sprzyjającej atmosfery w polskiej

²⁰⁸ Brygada powstała jesienią 1915 r. po walkach z Niemcami na Nowogródzczyźnie, w pocz. 1917 wycofana z frontu i przeniesiona do Kijowa; tu przeformowana w Dywizję Strzelców Polskich, od 8 III do 17 V 1917 pod dowództwem gen. T. Bylewskiego.

²⁰⁹ Witold Ostoja Górczyński (1878–1929), właściciel majątku Auksztelki, członek działającego przy Komitecie Narodowym Polskim Komitetu Organizacyjnego ds. powołania legionu u boku armii carskiej (Legion Puławski), od XII 1914 naczelnik Legionów Ochotniczych Polskich; współpracownik kontrwywiadu rosyjskiego

opinii publicznej powstał rzeczywiście Komitet Organizacyjny, na czele którego stanęli gen. [Edmund] Świdziński²¹⁰, gen. [Piotr] Szymanowski²¹¹, [Zygmunt] Balicki²¹², [Konstanty hr. Broel-] Plater²¹³ i [Stanisław] Zieliński. Wobec znanej powszechnie zmiany stanowiska ze strony Rosji w sprawie utrzymania oznak polskiej odrębności Legionu [Puławskiego] i cofnięcia wszystkich przyznanych przywilejów ze strony gen. gub[ernatora Pawła] Jengałyczewa²¹⁴, Komitet Organizacyjny uznał swe zadanie za niemożliwe do wykonania i rozwiązał się.

Z kolei przez cały r. 1918 Wydział Wojskowy [Polskiego] Komitetu Wykonawczego współpracuje nad rozwinięciem polskich formacji na wschodzie. Chodzi tutaj o formacje wojskowe II i III korpusu na Ukrainie, na północnym Kaukazie i w Odessie. Na Kubaniu w rejonie Stancy Paszkowskiej kieruje stroną polityczną przy organizacji polskich oddziałów z ramienia Pol[skiego] Kom[itetu] Wyk[onawczego] Zdzisław Oplustil. Z chwilą kiedy nadeszła wieść o projektowanym wylądowaniu wojsk alianckich w Odessie, L[iga]N[arodowa] wysłała tam w październiku r. 1918 dwu swych członków – [Feliksa] Raczkowskiego i [Stanisława] Zielińskiego. Ci współdziałają w przetransportowaniu oddziałów polskich do Odessy oraz w pracy nad rozwojem dalszym tej formacji. W przeciągu 6 miesięcy liczebność tej tzw. IV-tej Dywizji WP rośnie z niespełna 1000 bagnatów do 6000 bagnatów i szabel. Praca członków Komitetu opierała się na układzie zawartym z przedstawicielem stronnictw niepodległościowych

²¹⁰ Edmund Świdziński (1848–1919), gen. armii ros., naczelnik Komitetu Organizacyjnego Legionów Polskich, I–III 1915 naczelnik Organizacji Legionu Puławskiego, 1917 w Związku Wojskowych Polaków, redagował „Wiadomości Wojskowe”.

²¹¹ Piotr Szymanowski (1858–1926), gen. armii ros., organizator Legionu Puławskiego, VII 1915–IV 1916 dowódca Brygady Strzelców Polskich, kierownik biura werbunkowego Polaków w Rosji, od XII 1918 w WP, gen. dywizji.

²¹² Zygmunt Balicki (1858–1916), socjolog, jeden z liderów endecji, od 1888 w Lidze Polskiej, od 1893 w Lidze Narodowej, założyciel Zetu (1886, 1898), redaktor, publicysta, w XI 1914 członek Komitetu Narodowego Polskiego w Warszawie, następnie w Piotrogradzie, współpracownik „Sprawy Polskiej”.

²¹³ Konstanty hr. Broel-Plater (1872–1927), ziemianin, polityk konserwatywny, członek Stronnictwa Polityki Realnej, od XI 1914 zasiadał w Komitecie Narodowym Polskim w Warszawie, nast. w Piotrogradzie, w 1923 pierwszy wiceprezes Stronnictwa Zachowawczego, w 1926 współzałożyciel Klubu Zachowawczo-Monarchicznego.

²¹⁴ Paweł Mikołajewicz Jengałyczew (1864–1944), ros. gen., od I 1915 do 1917 gen. gubernator warszawski i głównodowodzący wojsk Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

w kraju²¹⁵. Układ ten zapewniał członkom L[igi] N[arodowej] lojalną współpracę w sprawie organizacji polskich formacji. Kiedy jednak okazało się, że IV Dywizja ma wszelkie szanse rozwoju, władze POW i Lewica PPS, działające w porozumieniu ze stronnictwami niepodległościowymi, zaczęły pracować na rzecz niedopuszczenia do rozwoju tej formacji. Przejęta w tej sprawie korespondencja Odessy z Warszawą trafiła po wojnie w ręce władz wojskowych w Warszawie i dostęp do tych dokumentów został uniemożliwiony. Historia zaś tego okresu wydana przez kpt. [Henryka] Bagińskiego²¹⁶ nie tylko pomija ten fakt, ale nawet przemilcza epizod poddania 2 batalionów piechoty wysłanych przez gen. [Lucjana] Żeligowskiego na obronę stacji Wygoda pod Odessą²¹⁷. Epizod ten jest tak wymowny i tak charakteryzuje ówczesne stosunki, że zasługuje na szczególne uwzględnienie.

W końcu r. 1918 sytuacja była bardzo trudna pod względem zaopatrzenia. Miasto liczące około 700 000 ludności nie miało żadnych rezerw w składach. Sąsiednie wsie były od dawna ogołoczone z zapasów, tymczasem od północy doniesiono o zbliżeniu się jakichś oddziałów mordujących i rabujących. Miasto było zajęte przez brygadę piechoty francuskiej (Regiment de marche Africains²¹⁸), kilka francuskich tanków, cztery baterie działek górskich, parę tysięcy piechoty z Armii Ochotniczej [Antona] Denikina i trochę piechoty greckiej. Poza tym w porcie odeskim stały niedaleko od moła dwa potężne pancerniki francuskie Mirabeau i Ernest Renan, włoski Roma, parę mniejszych jednostek angielskich, w tym kontrtorpedowiec [HMS] Beaver. Na statkach było trochę piechoty morskiej oraz kilkanaście działek 4-centymetrowych przeznaczonych do lądowania.

²¹⁵ Komitet Polityczny utworzony 22 X 1918 w Jekaterynburgu przez endeków (Zdzisław Oplustil i Feliks Raczkowski) i przedstawiciela lewicy niepodległościowej (Michał Sokolnicki) jako władza polityczna dla WP na Wschodzie.

²¹⁶ H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921. Henryk Bagiński (1888–1973), inż., jeden z założycieli „Zarzewia” i Armii Polskiej, komendant Polskich Drużyn Strzeleckich, dowódca batalionu saperów w IV Dywizji, nast. w WP.

²¹⁷ H. Bagiński omawiając epizod pod Wygodą, pisze o „rozbrojeniu” oddziału (*Wojsko Polskie na Wschodzie*, s. 499).

²¹⁸ Właściwie 1-er Regiment marche d’Afrique – pułk franc. piechoty w l. 1915–1919.

Plan opracowany przez gen. [Alberta] Boriusa²¹⁹, dowódcę oddziałów francuskich, polegał na tym, że w pierwszej linii mają pójść dwa bataliony polskiej piechoty pod dow[ództwem] płk. [Michała] Żymierskiego²²⁰, ówczesnego szefa piechoty dywizyjnej, a za nim w odwodzie pójdą Rosjanie, za Rosjanami Francuzi. Wszystkie te oddziały miały poruszać się pociągami. Tak też się i stało. Eszelon polski pod dow[ództwem] Żymierskiego w oczach Francuzów i Rosjan wyładował się z wagonów w pobliżu stacji Wygoda, rozwinął swój oddział w tyralierę i ruszył naprzód w kierunku, skąd sygnalizowano pociąg z przeciwnikiem. Któż to byli ci przeciwnicy?

Niełatwo to było ustalić ze względu na to, że na tym terenie przeważały wojska złożone z Ukraińców. Byli oni w wojskach [Symona] Petlury²²¹ i [Antona] Denikina, w Armii Czerwonej, wojskach galicyjskich [Jewhena] Petruszewicza²²². Wszędzie ich było pełno i wszędzie stanowili najbardziej płynny element. Jak tylko przychodziło do starcia, pierchali lub poddawali się bez strzału i przechodzili do innych szeregów z taką samą łatwością. Kto więc był właściwie przeciwnikiem, trudno było powiedzieć, pewne było tylko, że są to raczej jakieś bandy żądne grabieży i że celem tego posuwania się na południe jest zdobycie i ograbienie miasta.

Przeciwno takiemu to wojsku rozwijał swe szyki płk [Michał] Żymierski, *recte* Łyżwiński, znany Krakowowi z uroczej powierzchowności i poparcia, jakim się cieszył ze strony pewnej arcyksiężny i pewnego polskiego hrabiego. Kiedy oddziały odwodowe rozpoczęły wyładowanie z pociągów, obserwując pilnie co się dzieje w pierwszej linii, zaszło w szeregach polskich coś nieoczekiwanego, oto zamiast strzelaniny, wykwitły nad nimi białe sztandary i cały

²¹⁹ Albert Charles Jules Borius (1865–1937), franc. gen., od 18 XII 1918 do 8 IV 1919 dowódca wojsk koalicyjnych w Odessie.

²²⁰ Michał Rola Żymierski [Łyżwiński] (1890–1989), służył w Legionach Polskich i POW, dowódca 2 pułku piechoty w IV dywizji, od 1919 w WP, gen. brygady, za nadużycia zdegradowany w 1927; działacz polityczny i marszałek w PRL.

²²¹ Symon Wasylowicz Petlura (1879–1926), ukraiński polityk, socjaldemokrata, naczelny dowódca wojsk Ukraińskiej Republiki Ludowej, od 1919 prezydent URL, w 1920 zawarł układ sojuszniczy z Polską (21 IV 1920).

²²² Jewhen Omelanowicz Petruszewycz (1863–1940), polityk ukraiński, 1907–1918 poseł do austr. Rady Państwa, 1918 przewodniczący Ukraińskiej Rady Narodowej, w 1919 prezydent Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej.

oddział poddał się przeciwnikowi bez jednego strzału²²³. Doraźny skutek tego stanu rzeczy był taki, że cała ekspedycja cofnęła się do Odessy, a wojska przeciwników zbliżyły się do niej na strzał armatni i na miasto poczęły sypać się pociski artylerii. Na prośbę skierowaną do dowódcy floty francuskiej admirała [Gustave] Le Gay²²⁴, ażeby osłonił miasto paru salwami swej 12-calowej baterii, Francuz odpowiedział odmową, uzasadniając ją tym, że ma rozkaz bronięcia portu, a nie miasta. Coraz gorzej było z Odessą. Oblegający znaleźli w mieście sojuszników. Ci ukryci na strychach strzelali do żołnierzy i oficerów. Szkody nie były wielkie, ale panika znaczna. Dopiero jeden strzał artylerii przeciwnika uratował sytuację. Trafił on przypadkowo na pokład Anglika, zdemontował mu jakieś działa i zabił baraszkuje na pokładzie marynarza. To wystarczyło, aby Beaver wyszedł ze swej flegmy. Długo tam liczono, sprawdzano aż wreszcie dwa działa HM Destroyera zaczęły pokrywać pozycje napastników metodycznym ogniem. To starczyło i Odessa odetchnęła.

Jak tylko napastnicy cofnęli się i nawiązana została jako taka komunikacja, do Odessy nadszedł telegram. Był on adresowany do Lewicy PPS, tow. [Mariana] Szajca²²⁵ i zawierał propozycję Żymierskiego, aby płk [Franciszek] Sikorski²²⁶, dowodzący pozostałą piechotą poszedł w jego ślady i przeszedł na stronę „armii ludowej”. Chochlik telegraficzny sprawił, że depesza ta zamiast do obywatela Szajca, trafiła do prezesa sądu wojennego w Odessie gen. [Piotra] Kore[y]wo²²⁷ i dołączona została do akt sprawy. Jako świadkowie stanęli oficerowie rosyjscy i francuscy. Wkrótce z niewoli zaczęli przybywać żołnierze i oficerowie ratujący się ucieczką od „armii ludowej”, aż wreszcie w niewoli pozostał sam sprawca tej operacji płk Żymierski. Skorzystał ze swej sytuacji, ażeby wydostać się z niewoli i co prędzej wrócić do kraju. Wódz Naczelny wysłał go na Górny Śląsk dla orga-

²²³ Starcie koło stacji kolejowej Wygoda 12 XII 1918 z oddziałem z armii S. Petlury.

²²⁴ Właściwie Gustave Lejay (1864–1944), franc. kontradmirał od 13 VII 1917, dowódca floty wojennej na Morzu Czarnym.

²²⁵ Poprawnie: Marian Scheitz, współzałożyciel PPS i komendant POW w Odessie, redaktor odpowiedzialny i wydawca tygodnika „Życie Polskie” (1919).

²²⁶ Franciszek Sikorski (1889–1940), inż., członek Związku Walki Czynnej, Związku Strzeleckiego i POW, od XI do VII 1918 w IV dywizji, gen. brygady WP.

²²⁷ Piotr Koreywo (1857–1923), gen. armii ros., od 1918 w armii P. Skoropadskiego, od 20 XI 1918 przewodniczący Kijowskiego Sądu Wojskowego w Odessie, następnie w IV dywizji, gen. dywizji WP.

nizacji powstania a sprawa poszła w niepamięć skoro sprawca uzyskał protekcję najwyższego czynnika w armii polskiej. Zapomniał o niej zarówno [Henryk] Bagiński, który znał ją bardzo dobrze, jak i inni historycy naszej armii. Nie zapomnieli obcy. Zna ją dobrze z żyjących gen. [Wiktor] Tommée²²⁸. Był on podówczas szefem Wydziału Operacyjnego i miał w ręku wszystkie meldunki. Rola Żeligowskiego nie jest jasna. Zachowywał się on po ujawnieniu sprawy bardzo dyskretnie i nie zdobył się na słowa potępienia. Okazało się przy tym, że Żymierski przed wyjściem z Odessy sprzedał na mieście cały majątek pułkowy, co nie mogło ująć uwagi dowódcy [IV] Dywizji. Wojskowi obserwujący zachowanie się Żeligowskiego twierdzili, że Żymierski działał w porozumieniu z nim, z tym oczywiście, że w razie niepowodzenia generał o niczym nie zechce wiedzieć. Był to okres, w którym Żeligowski przychodził na inspekcję oddziałów w wyszarzanym cywilnym paltocie, a kiedy mu zwracano uwagę, że jest to strój spreczny z przepisami, odpowiadał w swoistej gwarze: „Ta, cóż ta zrobisz, kiedy teraz takie czasy demokratyczne”.

Zaufanym doradcą gen. Żeligowskiego był podpor[ucznik Mieczysław] Birnbaum-Gruszecki²²⁹. Oficer ten był przedtem na froncie rumuńskim w armii rosyjskiej. Kiedy pojechał do Odessy i o przyjeździe jego dowiedział się oficer łącznikowy sztabu głównego gen. [Ferdinanda] Focha²³⁰ kpt. Langeron, zwrócił się do naszego dowództwa z żądaniem, aby Birnbauma jako bolszewika oddać pod sąd i powiesić. Żeligowski stanowczo oparł się temu i nie tylko obronił Birnbauma, lecz stale radził się go w każdej trudnej sytuacji, a potem powierzył mu redagowanie pisma, przeznaczonego dla żołnierzy²³¹. Po powrocie do kraju Birnbaum okazał się sekretarzem POW i z tego tytułu miał sobie powierzoną misję likwidowania organizacji POW.

²²⁸ Wiktor Thomme (1881–1962), służył w armii ros., od IX 1918 oficer operacyjny na Kubaniu, p.o. szefa sztabu Wojska Polskiego na Wschodzie, służył w IV dywizji, nast. gen. WP.

²²⁹ Mieczysław Birnbaum-Gruszecki (1889–1940), publicysta, tłumacz, działacz socjalistyczny, należał do POW, emisariusz J. Piłsudskiego, 1918–1921 oficer WP.

²³⁰ Ferdinand Foch (1851–1929), francuski dowódca i teoretyk wojskowy, naczelny wódz sił sprzymierzonych, marszałek Francji 1918, marszałek Polski 1923.

²³¹ Zapewne chodzi o pismo „Legionista” redagowane przez M. Birnbauma-Gruszeckiego.

Podczas rekrutacji ochotników do IV dywizji niejaki Orłowski, podpor[ucznik] WP mianowany przez płk. [Bronisława] Wędziagolskiego²³² szefem P[olskiej] K[omendy] U[zupełnień] na Kaukazie północnym, działał wyraźnie na szkodę poboru ochotników. Przyłapany na gorącym uczynku prowadzenia własnej polityki, usiłował sprowokować zajście ze swym szefem. Sytuację uratowała przytomność umysłu świadka tej awantury Antoniego Sadzewicza²³³, lecz Wędziagolskiemu zaprzysiężono zemstę i odtąd Żeligowski czynił wszystko co mógł, ażeby zmusić Wędziagolskiego do jakiegoś czynu rozpacziwego. Skierowanie go do Paryża nie uratowało go od szykan. W najbliższym otoczeniu wodza Błękitnej Armii²³⁴ znaleźli się nowi prześladowcy i biedny pułkownik długo jeszcze spłacać musiał rachunek swej nieprawomyślności, aż wreszcie zwątpiwszy o sprawiedliwości w Polsce, przeszedł na służbę do obozu marszałka [Józefa Piłsudskiego].

Pomimo świetnego czynu jakim był drugi występ IV Dywizji pod Tyraspołem²³⁵, możliwości odesskie zostały w znacznym stopniu zmarnowane. Pomimo usiłowania Komitetu Organizacyjnego pracującego nad rozwojem Dywizji (konsul polski [Zenon] Brzozowski²³⁶, gen. [Gustaw] Ostapowicz²³⁷ i dwu wymienionych wyżej członków Komitetu ze strony Żeligowskiego i jego zaufanych) ciągle wynikały nieoczekiwane trudności hamujące postęp pracy organizacyjnej. Nierzadkie były wypadki, kiedy skoszarowanych ochotników nie karmiono w ciągu kilku dni. Koce dostarczone do szpitala wojskowego,

²³² Bronisław Wędziagolski (1876–1942), służył w armii ros., następnie na Kubaniu, dowódca 5 pułku strzelców, 1919–1927 w WP, działacz PSL „Piast” i PSL „Wyzwolenie”, od 1922 poseł na Sejm, od 1926 związany z obozem sanacyjnym.

²³³ Antoni Sadzewicz (1875–1944), dziennikarz, publicysta, od 1905 członek Ligi Narodowej, 1917 członek Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, referent prasowy przy dowództwie I Korpusu Polskiego, redaktor „Gazety Porannej Dwa Grosze”, „Gazety Warszawskiej”, „Myśli Narodowej”, 1922–1927 poseł na Sejm, następnie związany z sanacją.

²³⁴ Chodzi o gen. Józefa Hallera.

²³⁵ Bitwa pod Tyraspołem stoczona 7 II 1919 pomiędzy oddziałem płk. Pawła Kozubka (14 Pułk Strzelców, Legia Rycerska, pluton ułanów) a wojskami bolszewickimi.

²³⁶ Zenon Karol Belina-Brzozowski (1877–1940), konsul polski w Odessie od 26 XI 1919 do pocz. 1919, zasiadał w Naczelnym Komitecie Wojsk Polskich na Wschodzie.

²³⁷ Gustaw Ostapowicz (1863–1941), gen. armii ros., VII 1917–V 1918 dowódca I Dywizji Strzelców Polskich w I Korpusie Polskim, od 25 XI 1918 w WP, szef Polskiej Misji Wojskowej w Kijowie, Odessie i na Kubaniu.

gdzie zdarzył się tyfus plamisty, nie trafiały według swego przeznaczenia, tylko podzielone zostały pomiędzy wszystkie jednostki zdrowe, a Żeligowski zapytany, co to znaczy, wyjaśnił, że trzeba było tak podzielić „po systemie egalitarnym”.

Stosunek oficerów do Żeligowskiego był tego rodzaju, że na jednej z odpraw płk [Konstanty] Plisowski²³⁸ w imieniu wszystkich kolegów zameldował swojemu szefowi, że zdaniem oficerów „pan generał zamiast pilnować wojska zajmuje się intrygami politycznymi”. Generał połknął tę pigułkę i nie zdobył się na żadne męskie stanowisko, tylko zaczął się gęsto tłumaczyć, wywodząc ponownie, że czasy są „dymokratyczne”. A czasy te były tak demokratyczne, że agitatorzy lewicy PPS wysłani do koszar, spotkali się z przyjęciem tak dotkliwym i bezpośrednim, że zaniechali na przyszłość swych wizyt. Z raportu wysłanego do Warszawy przez PPS-lewicę wynikało, że otrzymane w koszarach plagi zostały zaliczone na rachunek znieawidzonej endecji, która o całym zajściu dowiedziała się dopiero z owego żalosnego raportu. Niepowodzenia agitatorów zadecydowały o stanowisku „Lewicy niepodległościowej” do IV Dywizji. Gnębiła ją złowroga zmora nienawidzonej endecji, wjeżdżającej do kraju na czele kontrrewolucyjnych oddziałów i wołała utopić całą sprawę, byle nie dopuścić do takiego końca. Więc robiła co mogli, aby przeszkodzić, pomniejszyć, podczas gdy pocziwa endecja nie była w stanie zdobyć się na podejrzenie o takie działania, sprzeczne nie tylko z umową, ale i z wyraźną racją stanu. Zaczęła coś niecoś rozumieć, kiedy przyjechawszy do Paryża w maju r. 1919 zainteresowała się losem swych raportów. Było ich dużo. Wykładała dzień po dniu wszystkie swe żale i trudności, prosiła o pomoc „błękitnego generała” i nie otrzymała nigdy żadnej odpowiedzi.

Na ostrożne pytanie: co się stało z raportami? Czy w ogóle doszły do Komitetu Narodowego [Polskiego]?²³⁹, usłyszeli odpowiedź od dygnitarza Komitetu

²³⁸ Konstanty Plisowski (1890–1940), służył w armii ros. od 1911, od I 1918 dowodził szwadronem polskim, dowódca dywizjonu 1 Dywizji Kawalerii w IV dywizji w Odessie i na Kubaniu, od VIII 1919 dowódca 14 pułku Ułanów Jazłowieckich, gen. WP, zamordowany w Katyniu.

²³⁹ Komitet Narodowy Polski utworzony w Lozannie 15 VIII 1917, następnie rezydował w Paryżu, oficjalne polskie przedstawicielstwo przy państwach koalicji antyniemieckiej, na czele z Romanem Dmowskim.

p. Józefa Wielowiejskiego²⁴⁰, zapewnienie, że owszem nic nie zginęło: „U nas panowie nic nie ginie”, po czym tenże Wielowiejski pokazał kilkanaście kopert ze znanym stemplem odesskim. Wszystkie te koperty zostały nieotwarte. A „błękitny generał” wysilił się wobec Komitetu odesskiego tylko na jeden krok: rozwiązał Komitet ... Wojsko nie potrzebuje cywilów ani żadnych komitetów. A było to mniej więcej w tym samym czasie, kiedy członkowie Komitetu używali całego swojego wpływu na oficerów, ażeby nie dopuścić do skandalu, jakim byłoby targnięcie się na osobę swego dowódcy ... Więc pojechali sobie członkowie rozwiązanego Komitetu do Paryża, a na życie szefa już po ich wyjeździe uknuty został trzeci z kolei zamach, przypadkowo wykryty przez samego generała.

Przebaczone zamachowcom, ale nie przebaczone jednemu z nich, rotmistrzowi Janowi Pieńkowskiemu. Obserwując działalność [gen.] Żeligowskiego, chciał pomóc ludności polskiej w okolicach Odessy przy pomocy oddziałów IV dywizji. Myśl tę odrzucono jako reakcyjną. Wówczas Pieńkowski wystąpił z projektem tworzenia oddziałów ochotniczych dla obrony spokojnej ludności od band rabusiów wszelkiego autoramentu. Szef sztabu francuskiego płk [Henri] Freydenberg²⁴¹ oraz dowódca sił zbrojnych [koalicyjnych] gen. [Philippe] d'Anselme²⁴² zaakceptowali projekt Pieńkowskiego. Rozpoczęto przeciwko niemu agitację, pomawiając go o chęć rozbicia polskiej formacji. Pieńkowski był tylko żołnierzem. Miał wstręt do bezczynnego przyglądania się bezkarnej anarchii. Wychowany we Francji, nie mógł patrzeć spokojnie na szerzący się zamęt. Nie umiał jednak ani politykować ani dyskutować. Potrafił mu wkrótce obrzydzić jego poczynania. Dał spokój i usunął się z Dywizji. Nic mu to nie pomogło. Po przyjeździe do Lwowa w lipcu r. 1919 został aresztowany i osadzony w więzieniu. Siostrze jego powiedziano, że kazano go aresztować i trzymać tak długo, aż się wykryją wszystkie jego zbrodnie. Nie powiedziano jednak jakie.

²⁴⁰ Józef Wielowiejski (1879–1951), prawnik, działacz endecki, 1914–1915 członek Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Warszawie, 1917 kierownik Wydziału Spraw Zagranicznych Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, sekretarz generalny i kierownik Wydziału Wojskowego Komitetu Narodowego Polskiego, 1923–1926 poseł RP w Bukareszcie, 1930–1935 senator RP.

²⁴¹ Henri Freydenberg (1876–1975), oficer armii franc., w 1919 szef sztabu grupy gen. Philippa d'Anselme w Odessie, w 1940 dowódca franc. II Armii.

²⁴² Philippe Henri Joseph d'Anselme (1864–1936), franc. gen. dywizji Armii Wschodniej, od 16 I 1919 w Odessie jako dowódca grupy wojsk koalicyjnych.

I nie wiadomo jak długo siedziałby rotmistrz, gdyby nie okoliczność, że miał znajomych w Wojskowej Misji Francuskiej. Zainteresowano się jego sprawą i rotmistrz został zwolniony przed wykryciem wszystkich jego zbrodni.

Po tej obszernej dygresji wracam do losów samej dywizji w Odessie. Od chwili przybycia do Odessy, IV Dywizja znalazła się w najbardziej ruchliwym ośrodku intryg politycznych upadającej carskiej Rosji. Tutaj gnieździły się jeszcze resztki władz hetmańskich, bezsilnych od początku, lecz ciągle jeszcze stanowiących jeden z ośrodków intrygi. Do Odessy zjechało kilkunastu wielkich książąt dynastii Romanowych, ratujących się przed bolszewizmem i szukających sposobności politycznego odegrania się. Zjechało z nimi razem kilkunastu b. ministrów carskich i ich biura. Przyjechał rzekomy konsul generalny francuski [Emile] Henno²⁴³, podający się za przedstawiciela politycznych interesów Francji. Po przyjeździe wojsk francuskich do Odessy, szef sztabu płk [Henri] Freydenberg okazał się również czynnym politykiem. Henno otoczony od wczesnego ranka przez zdetronizowanych wielmożów petersburskich, szukał sposobności odrodzenia dawnej Rosji i w tym celu poszukiwał ciągle „les elements d’ordre”²⁴⁴, które miały zwalczyć anarchię i przywrócić władzę Petersburgowi. Freydenberg i jego szef gen. [Philippe] d’Anselme dążyli do utworzenia Wielkiej Ukrainy. Przez kwaterę dowództwa francuskiego przewijały się różnego autoramentu i kalibru typy: petlurowcy, wysłańcy [Jewhena] Petruszewicza, dawni starostowie hetmańscy etc.

[Emile] Henno próbował porozumieć się z politykami wojskowymi, ale zgoła bezskutecznie. Nie chcieli z nim gadać i robili swoje. I jedna i druga strona zabiegały o względy polskiej formacji. Obie siłowały użyć ją dla własnych celów, którym żaden z polskich oficerów służyć nie chciał. IV Dywizja znalazła się wśród tych sprzecznych dążeń bez jedności wewnętrznej. [Lucjan] Żeligowski, płk [Leon] Bobicki²⁴⁵, [płk Michał] Żymierski i część oficerów z Lewicy gotowi

²⁴³ Emile Henno, kpt., „tajemniczy” wicekonsul franc. w Kijowie, szef biura politycznego poselstwa w Jassach, organizator antybolszewickiej konferencji w Jassach 16 XI–6 XII 1918.

²⁴⁴ Elementów porządku.

²⁴⁵ Leon Bobicki (1887–?), płk saperów WP, służył w II Korpusie Polskim na Wschodzie, prezes Związku Wojskowych Polaków Frontu Rumuńskiego z siedzibą w Jassach, ppłk i szef sztabu IV dywizji w Odessie, od 1919 na różnych stanowiskach w WP (do 1929); autor relacji: *O tworzeniu się II Korpusu Polskiego na Ukrainie*.

byli pracować nad rozwojem formacji, o ile władza nad nią należeć będzie do nich. Gdyby miało się stać inaczej, to raczej woleli nie dopuścić do jej rozwoju. Nie chcieli mieć nic wspólnego ani z Henno, ani z Wielką Ukrainą, a raczej gotowi byli pójść z „armią ludową”, co praktycznie sprowadzało się do poparcia oddziałów bolszewickich.

Żołnierze wypełniający kadry tej formacji, przeszli piekło rewolucji, zanim dostali się do Odessy i nie dali się użyć do żadnych lewicowych pomysłów. W bitwie pod Tyraspołem stoczonej w lutym r. 1919 z oddziałami bolszewickimi można było się przekonać dowolnie o istotnych nastrojach panujących w polskich szeregach.

Na 6000 bagnetów było przeszło 800 oficerów. Część ich to byli ludzie o nastrojach repatrianckich. Nie chcieli słyszeć o podjęciu żadnej akcji koło Odessy lub na Ukrainie. Większości z nich, zwłaszcza młodszym, śmiała się dusza do walki, ale byli to przeważnie kresowcy, wygnańcy z własnych siedzib. Trzej delegaci Komitetu Wykonawczego nie byli pod tym względem jednomyślni. Nie zamierali bynajmniej dać się użyć do wewnętrznych rozgrywek na rzecz Rosji czy Ukrainy, lecz tu ich jednomyślność się kończyła. [Feliks] Raczkowski i [Zdzisław] Oplustil byli dalecy od myśli odegrania na terenie Ukrainy samodzielnej roli politycznej, do czego dążył [Stanisław] Zieliński. Widząc chaos panujący na Ukrainie, odbijający się przede wszystkim na ludności polskiej i widząc, na jak słabych siłach opiera się rewolucja społeczna, chciał on rzucić na szalę IV Dywizję. Wprowadzona na teren ukraiński ściągnęłaby ona do siebie całą szlachtę zaściankową z Podola, zbliżyłaby się terytorialnie do pozycji wojsk polskich, zajmujących podówczas linię Zbrucza i w ten sposób przyczyniłaby się do uratowania ludności polskiej na Podolu i uratowałaby Podole dla Polski. Zadanie to było o tyle łatwiejsze w tym okresie, że ludność ukraińska była już zrażona do rewolucji i każdy czynnik porządku byłby przyjęty na Podolu bez oporu, a ludność polska, stanowiąca tam zwłaszcza w zachodniej części Podola około 40 %, poparłaby formację polską.

Plan ten popierali bojowi oficerowie tacy jak płk [Konstanty] Plisowski, rtm. Chrząszczewski i mjr [Stefan] Walter²⁴⁶. Uznawał go również ówczesny

²⁴⁶ Stefan Walter (1891–1920), oficer armii ros., w 1918 w Wojsku Polskim na Kubaniu, dowódca 14 pułku strzelców w dywizji L. Żeligowskiego, po powrocie do kraju dowódca 29 pułku strzelców kaniowskich, zmarł 20 X z ran odniesionych w bitwie warszawskiej.

szeft polskiej misji wojskowej przy rządzie Hetmana [Pawło] Skoropadskiego gen. [Gustaw] Ostapowicz. Sprzeciw szedł z różnych stron. Plan ten oczywiście nie był zbyt demokratyczny dla Żeligowskiego i jego przyjaciół politycznych, był również reakcyjny dla Lewicy PPS i rządzonego przez nią na terenie Odessy POW²⁴⁷. Sprzeciw szedł również od tej części korpusu oficerskiego, która weszła do formacji polskiej z wojsk rosyjskich nie po to, aby jeszcze raz nadstawiać głowy dla nowych hazardowych celów, lecz po to, ażeby ratować swój fizyczny byt, no i karierę zawodową.

Toteż zmagaly się ze sobą te sprzeczne dążenia. Zanim zapadła decyzja, w którym kierunku pójdzie polityka polskiej formacji, załamała się linia postępowania aliantów w Odessie i na całym południu Rosji. Odwrót wojsk francuskich z Odessy pociągnął za sobą wycofanie się IV Dywizji na terytorium Rumunii i to przesądziło sprawę dalszego użycia tej formacji. Przeszedłszy przez Rumunię na teren południowej Małopolski, weszła ona w kontakt z wojskami ukraińskimi [Jewhena] Petruszewicza i przyczyniła się do złamania zapoczątkowanej przez te wojska próby opanowania Galicji²⁴⁸.

Tu dopiero zabłysła w całej swej okazałości wartość bojowa żołnierza IV Dywizji, o której można było sądzić już na podstawie przebiegu bitwy pod Tyraspołem. Z wartości tych zdawali sobie sprawę nasi sojusznicy Francuzi. Po rewii odbytej w grudniu r. 1918 podczas trzaskającego mrozu na placu pod Odessą, oficer łącznikowy francuski, delegowany ze sztabu głównego do Odessy, patrzył z uznaniem na maszerujące szeregi naszych żołnierzy, licho umundurowanych, niejednolicie uzbrojonych, ale maszerujących tak, jakby świat już do nich należał. „Poezja waszego wojska jest cudowna, ale proza jego znacznie gorsza...”.

Wiedział on o wszystkim co się działo w naszym sztabie i lepiej niż członkowie Komitetu znał sprawy osobiste większości oficerów. Uważał [Leona] Bobickiego, [Michała] Żymierskiego i [Mieczysława] Birnbauma [-Gruszeckiego] za bolszewików, których trzeba usunąć z formacji, a o samym Żeligowskim był niewysokiego zdania. Przyznawał mu odwagę na froncie, ale kwalifikował go

²⁴⁷ W Odessie znajdowała się komenda okręgowa POW („B”), działająca w ramach tzw. ukraińskiej Komendatury POW.

²⁴⁸ Skoncentrowana w rejonie Czerniowiec, IV dywizja 17 VI 1919 weszła do Stanisławowa. Walcząc z wojskami Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej do 17 VII osiągnęła linię Zbrucza. Z dn. 19 VII przeformowana w 10 dywizję WP.

najwyżej na dowódcę kompanii piechoty, jako organizator był Żeligowski – zdaniem jego – bez wszelkiej wartości. Inaczej oceniano żołnierzy. Kto widział ich zapał, ich cierpliwość z jaką znosili wszelkie trudności, zwłaszcza w tej ciężkiej zimie z r. 1918/19, ten podziwiać musiał ich niezachwianą wiarę. Zmęczeni przeżyciami w rosyjskim chaosie, znużeni niebezpiecznym przedzieraniem się przez kordony bolszewickie do polskiej formacji, czuli się w bratnich szeregach jak wniebowzięci, pomimo wielu dotkliwych braków na każdym kroku, pomimo skomplikowanych warunków jakie mieli oni w Odessie.

A warunki te nie były łatwe. Największe wpływy w tym mieście miała żydowska finansjera. Wszystkie dzienniki w tym mieście były w rękę żydowskim i wszystkie one nie ukrywały swej sympatii dla bolszewików. Zanim jeszcze pierwsze oddziały wylądowały w porcie odesskim, już poprzedziła je oszczerca kampania tych pism a słowo „legioner” – tak bowiem ochrzczono naszych wiarusów – stało się synonimem reakcyjnych żołdaków, niosących za sobą niewolę ludowi. Kiedy pierwsze oddziały ukazały się w Odessie w dniu 1 grudnia 1918 r., wypadło okiełznać nieco język tych pism, zachodziła bowiem obawa, że na tym tle może dojść do niepożądanych dla obu stron zajść. Misja ta powierzona por. Brzostowskiemu wykonana została przez niego skutecznie, a jednocześnie z wielkim umiarem i taktem. Mjr [Stefan] Walter, wyznaczony na komendanta placu na odcinku miasta zajmowanym przez IV Dywizję, wywiązywał się ze swych obowiązków w sposób dużo bardziej ludzki, aniżeli jego koledzy z wojska rosyjskiego czy greckiego.

Kiedy przyszło do ewakuacji Odessy w dniu 6 kwietnia 1919 r., żołnierz polski wyróżniał się spokojem i nie jego to wina, że podczas przechodzenia przez przedmieście padł płk [Przemysław] Barta²⁴⁹. Szef sztabu płk [Leon] Bobicki tak szykował cofające się w ariergardzie oddziały polskie, że wśród wystawionych na uderzenie oddziałów bolszewickich w mieście, znalazły się artyleria i służba sanitarna.

²⁴⁹ Przemysław Barthel de Weydenthal (1893–1919), oficer artylerii, od 1911 służył w armii ros., od IV 1918 szef sztabu Naczelnego Dowództwa Polskiego na Ukrainie, płk w III Korpusie Polskim i dywizji L. Żeligowskiego, ciężko ranny 5 IV, zmarł dwa dni później.

Dzieje IV Dywizji nie doczekały się rzeczowej oceny. Pisarze wojskowi tacy jak [Wacław] Lipiński²⁵⁰ i [Henryk] Bagiński omijali starannie sprawy drażliwe. I jakże tu było pisać prawdę, póki Żeligowski był ministrem wojny²⁵¹ a Żymierski kandydatem na ministra? Wszystkie materiały do tych dziejów znalazły się w ręku sztabu i zostały starannie ukryte, nawet przed okiem tych członków Komitetu, których korespondencja znalazła się w tych aktach. A są tam, przynajmniej były jeszcze do powstania 1944 roku, i odpisy raportów Komitetu do Paryża i do Kijowa, i skargi odesskiej POW do POW w Warszawie na reakcyjność w koszarach polskich w Odessie.

Z członków Komitetu formującego IV Dywizję, [Zdzisław] Oplustil zmarł wkrótce po zakończeniu pierwszej wojny światowej²⁵². [Feliks] Raczkowski wycofał się z życia politycznego, a trzeci członek tego Komitetu, [Stanisław Zieliński], rozumiał dobrze, że wszelka próba zabrania głosu i przedstawienia całej prawdy doprowadzi go tylko do Berezy²⁵³, nie dając możliwości skutecznego ujawnienia prawdziwego przebiegu tej epopei, gdzie jak zwykle w polskim eposie, po jednej stronie znalazły się walory polskiego żołnierza, po drugiej zaś znane tak dobrze w dziejach politykomania i prywata spadkobierców niesławnej pamięci Skrzyneckiego²⁵⁴.

²⁵⁰ Wacław Lipiński (1896–1949), historyk wojskowości, dr hab., podczas I wojny światowej służył w Legionach Polskich i POW, od 1927 kierował samodzielnym referatem formacji polskich w Wojskowym Biurze Historycznym, autor pracy *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905–1918* (1935).

²⁵¹ L. Żeligowski był ministrem spraw wojskowych od 27 XI 1925 do 10 V 1926.

²⁵² Zmarł 19 IV 1919 w Warszawie.

²⁵³ Bereza Kartuska, w.l. 1934–1939 obóz internowania dla politycznych przeciwników sanacji.

²⁵⁴ Jan Zygmunt Skrzynecki (1878–1860), gen., od 26 II do 17 VIII 1831 wódz naczelny wojsk polskich.

13. Harcerstwo Polskie

Ruch harcerski zaczyna się w Kijowie około r. 1913. Akademyści kijowscy bracia [Marian i Władysław] Nekrasze²⁵⁵, Stanisław Grzymałowski, kierownik ćwiczeń w miejscowym „Sokole” [Stefan] Radomski²⁵⁶ oraz [Wincenty] Narbutt²⁵⁷ zakładają w Kijowie pierwszy zastęp [„Kruków”], gdzie studiują ideologię harcerską. Jest to na razie tylko ruch etyczny. Studiują przykazania harcerskie i usiłują je wszczepiać w swoim środowisku. Kierownictwo nad tym ruchem obejmują z ramienia L[igi] N[arodowej] koledzy [Józef] Stołyhwo²⁵⁸ i [Henryk] Glass. W r. 1914 zespół ten wyjeżdża do Skolego na przeszkolenie²⁵⁹. Wojna przerywa wszelką możliwość ćwiczeń terenowych, lecz nie przerywa ruchu umysłowego. Przyjęcie do tej organizacji Henryka Glassa (zamordowanego przez Niemców w r. 1944²⁶⁰) wprowadza do tej pracy systematyczność i twórczość. Glass korzysta z ułatwień jakie daje okres pracy w towarzystwach pomocy ofiarom wojny, wprowadza harcerstwo pod pozorem kolonii letnich dla młodzieży i przy pomocy przybyłych ze Lwowa harcerzy, Bolesława Biegi i Stanisława Sedlaczka²⁶¹, przygotowuje grunt do dalszego rozwoju harcerstwa w miarę rozluźnienia rygorów policyjnych i wojskowych.

²⁵⁵ Marian Nekrasz (1895–1919) zob. przypis 73; Władysław Janusz Nekrasz (1893–1940), inż. rolnik, studiował w Politechnice Kijowskiej i Akademii Rolniczej w Dublinach pod Lwowem, instruktor harcerski, w 1914 zastępca komendanta Miejskiej Komendy Skautowej w Kijowie, służył w I Korpusie Polskim, mjr WP; autor pracy: *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość ojczyzny w latach 1914–1921* (1931).

²⁵⁶ Stefan Radomski, studiował w Uniwersytecie w Kijowie, od 1913 działacz sokoli i harcerski, od 26 XI 1914 kierował Związkową Komendą Skautową na Rusi.

²⁵⁷ Wincenty Narbutt, podczas studiów w Kijowie należał do „Filarecji”, harcerstwa, Unii Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej i Organizacji Młodzieży Niepodległościowej (od 1916).

²⁵⁸ Józef Stołyhwo (1890–1919), nauczyciel, studiował w Kijowie i na UJ (1908/09), członek „Polonii”, Zrzeszenia Nauczycielskiego Polskiego (od I 1917), sekretarz Polskiej Macierzy Szkolnej, działacz harcerski.

²⁵⁹ Kursy gimnastyczne organizowane w Skolem k. Stryja w Galicji od 1910, kierowane przez Naczelnego Komendanta Skautowego dr. Kazimierza Wyrzykowskiego.

²⁶⁰ Informacja błędna, Henryk Glass zmarł w Londynie 14 I 1984.

²⁶¹ Stanisław Sedlaczek (1895–1942), pedagog, psycholog, od 1913 działacz harcerski, redaktor lwowskiego „Skauta”, w 1915 pracował w Lwowskim Komitecie Ratunkowym,

W r. 1916 harcerze kijowscy wysyłają swojego emisariusza na prowincję do Humania. Jest nim Tadeusz Maresz²⁶². Przyjazd jego do Humania stanowi przełom w życiu tamtejszej młodzieży szkolnej. Myśl harcerska znalazła tam grunt wdzięczny zarówno w starszym społeczeństwie, jak i wśród młodych. Mirosław Sawicki, Stanisława Czajkowska²⁶³, Benedykt Lipkowski²⁶⁴ zakładają Koło Przyjaciół Harcerstwa. Młodzież gimnazjalna, słuchacze miejscowej szkoły rolniczej mieszczącej się w słynnej Zofiówce pod Humaniem²⁶⁵ z entuzjazmem przyjmują pierwszą wiadomość o projekcie nowych organizacji.

Przychodzi wreszcie r. 1917 i harcerstwo nasze może już wystąpić jawnie wobec skasowania wszelkich ograniczeń wolności słowa i zrzeszenia. Powstają samodzielne ośrodki harcerskie w obydwu środowiskach, liczące po paręset młodzieży żeńskiej i męskiej²⁶⁶. Miały one swoje cechy odrębne, różniące je od harcerstwa innych dzielnic. Wyhodowane w konspiracji, w ukryciu uczące się ideologii, przejęło od swych pierwszych kierowników z ław akademickich zapal i pewien entuzjastyczny stosunek do pojęcia harcerza. Harcerstwo kijowskie to był jakby jakiś mistyczny związek, z namaszczeniem wykonujący wszystkie czynności harcerskie, nierozumiejące kompromisu, idące zawsze pewną drogą. Młodzież zgrupowana w harcerstwie postanowiła sobie jako jedno z zadań oczyszczenie atmosfery stosunków pomiędzy odłamami młodzieży i dążenie to znalazło na Kresach żywy oddźwięk, znakomicie oczyszczając stosunki od

od XII 1915 Naczelnik Komendy Skautowej na Rusi i w Rosji, członek władz ZHP; urzędnik MWRiOP, należał do ZLN, SN (członek Rady Wychowania Narodowego przy Zarządzie Głównym). Autor pracy: *Harcerstwo na Rusi i w Rosji 1913–1920* (1936).

²⁶² Tadeusz Maresz (1895–1944), historyk, pedagog, w 1911 założył drużynę skautowską w Warszawie, w 1915 ewakuowany wraz z rodziną na Ukrainę, od 1916 komendant hufca harcerskiego w Humaniu, por. WP, 1922 członek Naczelnej Rady Harcerskiej, 1923 komendant Chorągwi Warszawskiej.

²⁶³ Stanisława Daszkiewicz Czajkowska (1877–1970), nauczycielka w Macierzy Szkolnej i działaczka Kół Przyjaciół Harcerstwa w Humaniu, od 1918 w Warszawie, komendantka Chorągwi Warszawskiej i członkini Naczelnictwa ZHP.

²⁶⁴ Benedykt Lipkowski (1869–1932), z Krasnosiółki, działacz społeczny, organizator harcerstwa.

²⁶⁵ Szkoła ogrodniczo-rolnicza w Zofiówce przeniesiona tutaj w 1895 z Odessy.

²⁶⁶ Odbywający się w dn. 29–31 XII 1917 III Zjazd Główny Harcerstwa skonstatował istnienie 80 gniazd, 95 drużyn harcerzy, 64 drużyn harcerek, 17 drużyn „wilcząt”, zrzeszających 521 harcerzy i 286 harcerek.

niepotrzebnych pierwiastków nieuczciwej konkurencji. Mając przed sobą takie wzory wyrozumiałego i rzeczowego stosunku do ludzi, jakie stanowili w każdej sprawie starsi ich koledzy z L[igi] N[arodowej], jak [Józefat] Andrzejowski, [Jochim] Bartoszewicz lub [Wilhelm] Kulikowski, kierownicy harcerstwa kijowskiego rywalizują ze swymi starszymi kolegami w rzetelnym ujmowaniu każdej sprawy, a przede wszystkim w dążeniu do tego, ażeby osiągnąć jednomysłność wszędzie gdzie się da i nie dopuścić do waśni partyjnych w tych dziedzinach jak praca wśród młodzieży gimnazjalnej lub wśród samych harcerzy.

W okresie pracy [Polskiego] Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, wśród licznej kolonii polskiej w Moskwie znalazło się trzech braci Lutosławskich²⁶⁷, a wśród nich ks. Kazimierz L[utosławski]. Zajął się on zorganizowaniem młodzieży [i] dzieci uchodźców, a pod tym pretekstem także i dzieci stałej polskiej ludności w Moskwie. Jemu to zawdzięcza ruch harcerski opracowanie jego ideologii, podręczników i pogadanek²⁶⁸. Twórczość ta została zrozumiana i należyście wyzyskana przez kierowników harcerstwa kijowskiego i humańskiego. Dzięki usiłowaniom tych ludzi, popartym przez [Józefata] Andrzejowskiego i [Władysława] Łukaszewicza, ruch harcerski staje się ruchem nie tylko umysłowym i etycznym. Spełnia on, obok innych czynników naszego życia zbiorowego, rolę czynnika wnoszącego do polskiej zbiorowości na Kresach nowy prąd czystości i dobroci. Harcerstwo to nie zatrzymuje się na własnych zadaniach. Bierze ono czynny udział w życiu ogólnonarodowym i nie cofa się przed zadaniami połączonymi z niebezpieczeństwem życia. Wiedzą coś o [tym] lata przewrotów na Rusi. Życiem zapłacili za swoją ofiarną tacy harcerze jak Krasucki, [Marian]

²⁶⁷ Józef Lutosławski (1881–1918), księgarz, wydawca, działacz SDN i Ligi Narodowej, od 1915 w Rosji w Centralnym Komitecie Obywatelskim, 1917 członek Wydziału Wykonawczego Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, zamordowany przez bolszewików; Marian Lutosławski (1871–1918), inż., od 1905 należał do Ligi Narodowej, Polskiej Macierzy Szkolnej i SDN, redaktor i wydawca, 1914 sekretarz Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej, członek Komitetu Narodowego Polskiego i Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, zamordowany przez bolszewików.

²⁶⁸ Ks. Kazimierz Lutosławski zaprojektował odznakę harcerską (pierwotnie krzyż harcerskiego), uczestniczył w opracowaniu projektu statutu ZHP i tekstów Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego; autor książki: *Jak prowadzić pracę skautów oraz Śpiewnik polskiego skauta*.

Nekrasz lub [Halina] Linzenbartówna. Inni spłacili dług Ojczyźnie na polach bitew z lat 1919 i 1920.

Po zakończeniu działań wojennych i ostatecznym opuszczeniu Ukrainy, harcerstwo ze swymi przywódcami [Henrykiem] Glassem, [Stanisławem] Sedlaczkiem i [Miroslawem] Sawickim znalazło się w Warszawie. Tutaj od razu poczuło się ono jedną moralną całością. Ich koledzy warszawscy byli już wciągnięci do konspiracji POW-iackiej, kresowcy uważali, że wszystko musi być rozważane z punktu widzenia zasad harcerskich, niezależnie od wpływów jakiegokolwiek stronnictwa. Dla kresowców stosunki między harcerzami winny być utrzymane w granicach ścisłej wzajemnie lojalności, środowisko zaś warszawskie już było dotknięte wpływami gry politycznej i nie mogło się wyzbyć manier z tym związanych. Kresowcy apelowali do lojalności koleżeńskiej, warszawiacy traktowali każdą sprawę z punktu widzenia politycznego. Szczerść kresowców nieraz wzruszała i doprowadzała do porozumienia. Trwało to jednak krótko. Zakulisowe wpływy polityczne obracały w niwecz każde porozumienie. A jednak rzeczowość harcerzy kresowych miała tyle uroku dla harcerzy z powołania, że kresowy kierunek ZHP, kierunek czystości zasad harcerskich górował nad wszystkimi usiłowaniami sanacji. Zamach majowy z r. 1926 spowodował zaostrenie kryzysu. Wszystko co było szczerze harcerskie, stanęło na gruncie prawa i potępiło zbrojny zamach na porządek prawny w Rzeczypospolitej. W tym okresie dochodzi do zatargu w najostrzejszej formie. Opanowanie władzy przez zamachowców daje im w ręce szereg możliwości opanowania ZHP. Chodziło tylko o technikę przeprowadzenia wyborów w ZHP. Z chwilą opanowania kierownictwa ZHP przez sanację wchodzi ono w nowy okres swej historii międzywojennej, ale to już nie należy do tematu tych wspomnień.

14. U kresu

Najbardziej jednak ofiarne usiłowania nie mogły zmienić ogólnej linii rozwojowej wypadków. W grudniu r. 1917 zaczęły się w Kijowie walki zbrojne pomiędzy różnymi odłamami politycznymi. Raz zwolennicy starego ustroju, to znów z przeciwnej strony bolszewicy próbowali pochwycić władzę w swoje

ręce. Tymczasem jednak od strony Moskwy toczył się walec, który miał zgnieść cały ustrój i wszystkie instytucje kulturalne. W styczniu r. 1918 nieliczna i licho uzbrojona armia [Michaiła] Murawiewa zdobyła Kijów nieudolnie broniony przez Ukraińców spod znaku Centralnej Rady [Ukraińskiej]. Polski Komitet Wykonawczy stanął na stanowisku nie mieszania się do tych wszystkich walk wewnętrznych, co w pewnym stopniu osłabiało antypolskie nastawienie tych czy innych zwycięzców. Nie ratowało to jednak od codziennych aktów bandytyzmu, życie stawało się coraz bardziej nieznośne, a jakkolwiek praca połączona była z najwyższym niebezpieczeństwem. Ale [Polski] Komitet [Wykonawczy] żył i działał, w podziemiu i z ukrycia, ale działał. W marcu r. 1918 bolszewicy opuścili Kijów przez nadciągającymi Niemcami, a miasto zajął marszałek [Hermann von] Eichhorn²⁶⁹. Wszystkie organizacje społeczne zostały automatycznie rozwiązane, a pisma polskie zamknięte. W końcu kwietnia tegoż roku Niemcy rozpędzili Centralną Radę Ukraińską i sformowali nowy rząd ukraiński pod hetmanem [Pawło] Skoropadskim. Hetman kilkakrotnie oświadczał się ze swoją życzliwością dla Polaków i nosił się nawet z zamiarem powołania na ministrów trzech Polaków z [Polskiego] Komitetu [Wykonawczego]. Sprzeciwiły się temu władze niemieckie. Zresztą aparat administracyjny Hetmana składał się z najgorszego typu urzędników petersburskich. Nie mogli oni darować Polakom ładu jaki zastali w polskim życiu na Ukrainie i szykanowali nas na każdym kroku. Hetman nie panował nad sytuacją i był bezsilny wobec własnych podwładnych.

W tym okresie jednak [Polski] Komitet [Wykonawczy] zachował pewną ograniczoną możliwość działania. Pisma polskie poczęły się ukazywać ponownie, gdy nowy przewrót spowodowany klęską niemiecką na zachodzie, wprowadził nową zmianę na Ukrainie. Hetman [P. Skoropadski] uszedł razem z cofającymi się Niemcami – a do Kijowa wkroczyli na kilka tygodni Ukraińcy [Symona] Petlury i [Wołodymyra] Winniczenki²⁷⁰. Zanim jednak roztarasowali się na dobre, nadeszła wieść o ofensywie wojsk bolszewickich. Ukraińcy Petlury opuszczają miasto, które znowu zajmują bolszewicy. Okres ten był bardzo

²⁶⁹ Hermann von Eichhorn (1848–1918), niem. feldmarszałek, w 1918 dowódca sił niemieckich na Ukrainie; zginął 30 VII z rąk zamachowca Borysa Donskiego.

²⁷⁰ Wołodymyr Wynniczenko (1880–1951), ukraiński polityk, pisarz, 1917 przewodniczący Sekretariatu Centralnej Rady Ukraińskiej, pierwszy premier Ukraińskiej Republiki Ludowej (XII 1918–13 II 1919), przewodniczący Dyrektoriatu URL.

ciężki dla polskiego społeczeństwa. Ówczesny prezes Polskiego Komitetu [Wykonawczego] Jordan] Pereświat-Sołtan został aresztowany i rozstrzelany, inni zaś członkowie znaleźli się w więzieniu lub zmuszeni do ukrywania się. Rozpoczęło się systematyczne tępienie polskości posunięte tak daleko, że zmusiło to do wystąpienia znanego komunistę Feliksa Kona²⁷¹, który w prasie komunistycznej zaprotestował przeciwko prześladowaniu Polaków. W sierpniu r. 1919 nastąpiło niejako odprężenie. Tym razem miasto zajął [Anton] Denikin i siedział tutaj aż do grudnia r. 1919. Od tego czasu aż do przyścia wojsk polskich rządzili w mieście bolszewicy. [Polski] Komitet [Wykonawczy] działa w dalszym ciągu. Zbiera fundusze, utrzymuje szkoły i komunikuje się z Warszawą²⁷². Członkowie Komitetu ukryci po różnych przedmiejskich osiedlach, komunikowali się ze sobą przy pomocy łączników i rządzili jak mogli. W maju r. 1920 Kijów zajmują wojska polskie. Ale ich pospieszny odwrót w kilka tygodni potem stał się hasłem do likwidacji pracy polskiej w Kijowie²⁷³. Wszystko ujawnione i nie sposób było pozostawać dłużej. Członkowie [Polskiego] Komitetu [Wykonawczego] razem z tysiącami Polaków opuszczają miasto, szukając ratunku w kraju. Jako ostatni opuszczają miasto [Józefat] Andrzejowski, [Wilhelm] Kulikowski, [Władysław] Łukaszewicz i [Józef] Stemler.

²⁷¹ Feliks Kon (1864–1941), adwokat, działacz komunistyczny, w 1920 komisarz do spraw oświaty w Tymczasowym Rewolucyjnym Komitecie Polskim w Białymstoku.

²⁷² Jedną z inicjatyw PKW był wniosek skierowany do Sejmu Ustawodawczego w sprawie włączenia do izby następujących przedstawicieli ziem ruskich: Wincentego Chojnackiego, Romana Knolla, Joachima Bartoszewicza, Jana Lipowskiego, Franciszka Pułaskiego, Mieczysława Mickiewicza, Stanisława Jezierskiego, Tadeusza Michałowskiego, Eugeniusza Starczewskiego, Zygmunta Chojeckiego, Zygmunta Berezowskiego, Stefana Smólskiego, Stanisława Horwatta, Karola Waligórskiego, Mirosława Sawickiego, Franciszka Potockiego, Karola Wierczaka, Karola Wilkoszewskiego, Aleksandra Dobrowolskiego, Stanisława Stempowskiego, Józefa Kaweckiego, Józefa Szturma, Wacława Skibniewskiego, Leona Trzeciaka, Józefa Chacińskiego. *Przedstawicielstwo polskie z Rusi*, „Kurier Warszawski” nr 48, 15 II 1919. O tej inicjatywie wspomina S. Zieliński we wcześniejszej relacji o LN, zob. *Liga Narodowa (1893–1928). Wybór relacji...*, s. 335.

²⁷³ Wojsko polskie przebywało w Kijowie od 7 V do 13 VI 1920.

15. W kraju

W II połowie r. 1919 koło kresowe L[igi] N[arodowej] znalazło się w rozproszeniu. [Józefat] Andrzejowski jako prezes Macierzy Szkolnej ukrywał się pod Kijowem, [Joachim] Bartoszewicz urzędował w Paryżu jako specjalista do spraw wschodnich, [Wilhelm] Kulikowski ukrywał się w Kijowie, [Władysław] Łukaszewicz pod Kijowem, [Stanisław] Zieliński wysłany w październiku 1918 r. do Odessy, znalazł się po jej ewakuacji naprzód w Bukareszcie, potem w Paryżu. [Bolesław] Bielawski kluczył po kresach szukając możliwości przedostania się do Polski, [Wincenty] Maternicki zmarł na tyfus, [Stanisław] Jezierski wreszcie wrócił do Warszawy, lecz zmarł zaraz po przyjeździe²⁷⁴.

W czerwcu tegoż roku przyjeżdża do Warszawy Zieliński i tu zastaje wiadomość o skutecznej ofensywie [Antona] Denikina i o rozpaczliwej sytuacji ludności polskiej na kresach. Występuje z projektem wysłania misji Czerwonego Krzyża dla ratowania głodujących oraz dla wywiezienia tych, którzy nie są już w stanie wytrzymać warunków życia pod stale zmieniającymi się rządami. Myśl ta zrazu przyjęta jako słuszna, znajduje poparcie, lecz zaraz potem wylaniają się kwestie: kto?, z kim?, kogo przede wszystkim ewakuować? W tej dyskusji marnuje się trzy miesiące, aż dopiero w drugiej połowie października misja wyrusza w drogę liczo zaopatrzona w nieopalanych wagonach.

Podróż przez Galicję wschodnią i Rumunię zajmuje dwa miesiące, wreszcie w grudniu dociera do Kijowa. Pociąg posuwał się naprzód wśród ciągłej strzelaniny z bandami pładującymi kraj. W Kijowie misja zastaje armię Denikina w pełnym odwrocie i nie pozostaje jej nic innego, jak cofnąć się zabierając rannych i chorych do kraju. Pociąg misji zepchnięty na czołowe stanowiska bojowe, wystawiony na ataki nacierających oddziałów bolszewickich, błąka się przez 6 tygodni w poszukiwaniu drogi do kraju, aż wreszcie pod Tyraspolem część misji wpada w ręce konnej armii [Grigorija] Kotowskiego²⁷⁵ i za swoją inicjatywę płaci półtorarocznym więzieniem. Do więzienia wpadają [Władysław] Łukaszewicz, [Stanisław] Zieliński oraz ich personel pomocniczy. Reszta

²⁷⁴ Stanisław Jezierski zmarł 17 II 1919.

²⁷⁵ Grigorij Kotowski (1881–1925), w 1918 dowódca bolszewickiego oddziału tyraspolskiego, w 1919 – 45 Dywizji Strzelców, a od I 1920 brygady kaukaskiej.

członków misji już na rumuńskim brzegu zachorowała na tyfus plamisty i wróciła do kraju w połowie maja 1920 roku.

W roku 1921 wszyscy prawie członkowie Koła kresowego L[igi] N[arodowej] znaleźli się znowu w Warszawie. Z Paryża powrócił [Joachim] Bartoszewicz, z niewoli rosyjskiej [Stanisław] Zieliński, z wojskiem polskim cofającym się spod Kijowa [Wilhelm] Kulikowski, a z więzienia w Charkowie wydostał się w drodze wymiany [Władysław] Łukaszewicz. Przez zieloną granicę przemknęli się [Bolesław] Bielawski, [Józefat] Andrzejowski, [Miroslaw] Sawicki, Michał Kulikowski, [Czesław] Brzostowski, [Wiktor] Szyperski i [Ludwik] Bujalski. O Maternickim i Jezierskim już wspominałem tak, że w gronie przyjaciół kresowych zabrakło tylko [Marcina] Pietruszki, który wrócił do Warszawy wcześniej, ale usunął się od współpracy z dawnymi kolegami. Z różnych stron pociągała naszych kresowców praca przy nowych warsztatach zwłaszcza w tym okresie, kiedy wszystko widziało się przez różowe okulary świeżo odzyskanej niepodległości. Pomimo to przetrwały więzy zadzierzgnięte na Kresach oraz jedność grupy kresowej L[igi] N[arodowej], pomimo że [Joachim] Bartoszewicz zaraz na początku zamieszkał w Poznaniu, Wilhelm Kulikowski w Lublinie, [Władysław] Łukaszewicz w Lublinie, Michał Kulikowski w Opocznie, a [Stanisław] Zieliński na razie w Moskwie delegowany tam urzędowo²⁷⁶. Rozdzieleni przestrzenią wyzyskiwali każdą sposobność porozumienia, na każdym stanowisku szukali możliwości wspólnej rady nad sprawami ogólniejszej natury. Organizacja warszawska L[igi] N[arodowej] przeżywała wówczas kryzys wewnętrzny, nie dotyczył on jednak grupy kresowej. Im bardziej chwiała się jedność centrali, tym silniej kresowcy odczuwali potrzebę jedności. Przyzwyczajeni do obcowania w gronie zżytych towarzysko, czuli się nieswojo w odmiennych warunkach, gdzie liczebność organizacji i trudne warunki materialne po wojnie utrudniały

²⁷⁶ Od II 1922 do VI 1923 kierował komisją repatriacyjną w Moskwie.

utrzymywanie stosunków towarzyskich. Na tym tle utrzymywała się solidarność grupy kresowej i wytworzyła się współpraca na terenie dalekim od kresów.

W tym okresie zaczyna stawiać pierwsze swe kroki Koło Kresowe. Rozejrzawszy się w warunkach politycznych, dochodzą koledzy kresowi do wniosku, że Polsce grozi niebezpieczeństwo wewnętrzne ze strony ambitnych a bezwzględnych czynników, grupujących się dookoła osoby [Józefa] Piłsudskiego. Z tej grupy kresowej wyszła inicjatywa założenia „Legii Obrony Konstytucji”²⁷⁷. Projekt ustawy wyszedł spod pióra wytrawnego prawnika, jakim był Mirosław Sawicki. Zebranie konstytucyjne przyjęło projekt z wielkim entuzjazmem, w wykonaniu jednak zaznaczyła się od razu lekkość Warszawki. Wyznaczono pomimo protestu inicjatorów minimalną składkę i organizacja pomyślana jako czołowa, jako podstawa naszego bezpieczeństwa wewnętrznego, stała się w wykonaniu jedną z wielu. Usiłowały ją ocalić energiczne działaczki, rozumiejące lepiej realność grożącego niebezpieczeństwa, cóż kiedy atmosfera zdawkowego stosunku do ludzi i rzeczy, przeciętność wobec mnogości pomysłów najbardziej fantastycznych, zalewała sprawy publiczne. Utonęła w niej i pomyślana przez kresowców Legia [Obrony Konstytucji]. Kresowcy walczyli przez lat parę o utrzymanie należytego stosunku do tej sprawy, a nie zdziaławszy wiele, zniechęcili się i Legia stopniała w nieudolnym ręku do operetkowego wymiaru.

Niezrażeni tym niepowodzeniem kresowcy zabierają się do pracy w sprawach bliżej im znanych. Na terenie Warszawy reaktywują [Polski] Komitet Wykonawczy na Rusi i członkowie jego zrazu traktowani są jako przedstawiciele kresów przeznaczeni do udziału w pracach tychże Kresów dotyczących. Komitet ten przeprowadza statystykę strat ludności polskiej na Kresach i ustala ich wysokość w szczegółowym opracowaniu na 2 miliardy rubli złotem. Członkowie Komitetu zakładają z kolei „Towarzystwo Opieki nad Kresami”, kierowane z początku przez Zygmunta Berezowskiego, a przed wybuchem wojny przez Stanisława Zielińskiego. W maju zaś r. 1926 odbywa się wyżej wspomniany zjazd dawnych członków „Polonii”, w wyniku którego powołano Stowarzyszenie b. członków tej organizacji, działających aż do wybuchu wojny. Z prac niektórych członków godzi się wspomnieć o [Bolesławie] Bielawskim jako dziekanie Rady Okręgowej

²⁷⁷ Stowarzyszenie Legia Obrony Konstytucji utworzone w 1922. Na czele Rady Naczelnej stanął Juliusz Adolf Świącicki (prezes Związku Weteranów 1863 r.), na prezesa Zarządu Głównego wybrany został gen. Wojciech Falewicz.

Adwokackiej w Warszawie oraz o rodzinie Sawickich (ojciec z dwoma synami Witoldem²⁷⁸ i Stanisławem), [Stanisławie] Grzymałowskim, Henryku Glassie, Stanisławie Sedlaczku i Baltazarze Podhorskim²⁷⁹, pracujących bardzo intensywnie w Związku Harcerstwa Polskiego. Kiedy zaś sanacja opanowała ZHP, Sawiccy i ich towarzysze prac zakładają w Warszawie „Strażnicę Harcerską” i na jej łamach bronią czystości zasad harcerskich.

Kryzys wewnętrzny w łonie L[igi] N[arodowej] doprowadza władze naczelne do jej rozwiązania w r. 1928. Koło kresowe opiera się tej decyzji. Przegłosowane ulega, lecz zachowuje swe formy organizacyjne i dawną rotę przysięgi. Zwartość jego ułatwia pozyskanie nowych członków. W kraju wstępują do koła kresowego LN Kazimierz Warchałowski²⁸⁰, znakomity podróżnik i pionier polskiego osadnictwa w Ameryce Południowej, Henryk Glass, Stanisław Małachowski, Mieczysław Piotrowski, Bolesław Rutkowski²⁸¹, Mieczysław Chmielewski, Marian Frankowski²⁸², Konstanty Skrzyński²⁸³, Adam i Jan Strzembosowie²⁸⁴,

²⁷⁸ Witold Sawicki (1904–1973), dr praw, adwokat, działacz harcerski w Humaniu i Warszawie, członek kierownictwa Harcerstwa Polskiego, współpracownik „Strażnicy Harcerskiej”, działacz SN i Narodowej Organizacji Wojskowej, 1945–1947 więzień Motokotowa, wykładowca KUL.

²⁷⁹ Baltazar Podhorski (1893–1945), prawnik, od 1920 w Lidze Narodowej, urzędnik MSZ w konsulacie RP w Charkowie, pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, redaktor i wydawca „Rozwoju” i „Strażnicy Harcerskiej”, działacz harcerski.

²⁸⁰ Kazimierz Warchałowski (1872–1943), inż., podróżnik, publicysta, od 1896 w Lidze Narodowej, prezes Polskiego Komitetu Centralnego w Brazylii, w 1918 przedstawiciel Komitetu Narodowego Polskiego w Brazylii, w Odrodzonej Polsce pracował w Urzędzie Emigracyjnym.

²⁸¹ Bolesław Tadeusz Rutkowski (1895–1944), ekonomista, handlowiec, studiował w Instytucie Handlowym w Kijowie (nast. w WSH), członek „Zetu”, PTPOW i Ligi Narodowej, pracownik Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, wicedyrektor Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, dyr. Departamentu Przemysłu i Handlu, działacz „Straży” i SN.

²⁸² Marian Frankowski (zm. 1941), od 1900 należał do Ligi Narodowej w Kijowie.

²⁸³ Konstanty Skrzyński (1891–1978), studiował prawo w Kijowie (do 1916), prezes „Polonii” (1915–1916), członek PTPOW i od VIII 1917 Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, należał do „Zetu”, Ligi Narodowej, Polskiej Macierzy Szkolnej, nast. w służbie konsularnej RP, po II wojnie światowej doradca Klubu „Znak”. Pozostawił *Wspomnienia z lat 1891–1917*.

²⁸⁴ Adam Strzembos (1895–1968), prawnik, działacz niepodległościowy, studiował w Kijowie, służył w II Korpusie Polskim, zastępca starosty w Ostrogu i Dubnie, należał

Baltazar Podhorski, Władysław Topolnicki i Witold Sawicki. Pomimo fermentów w kraju Koło zwycięsko opiera się wpływowi destrukcyjnemu, tylko jeden Ludwik Bujalski opuszcza Koło po wypadkach majowych z r. 1926.

Ale tymczasem w latach następnych śmierć zbiera żniwo coraz obfitsze wśród członków koła. W sierpniu r. 1935 umiera Wilhelm Kulikowski, we wrześniu r. 1939 Joachim Bartoszewicz, w październiku 1939 Józefat Andrzejowski, w r. 1943 Kazimierz Warchałowski, w listopadzie r. 1944 Mirosław Sawicki. Bolesław Rutkowski zginął od kuli niemieckiej we wrześniu r. 1944, St[aniśław] Małachowski zaś w obozie niemieckim pod Berlinem zamordowany przez Niemców. W X 1941 umarł Marian Frankowski. Wreszcie powstanie warszawskie zadało nowe, już śmiertelne ciosy Kołu. Zginęli: [Stanisław] Rutkowski, Małachowski, Chmielewski, Glass²⁸⁵, inni zaś wypędzeni przez Niemców znaleźli się na tułaczce, w odosobnieniu bez środków do życia, pozbawieni nieraz możliwości pracy.

16. Zamknięcie

Grupa kijowska L[igi] N[arodowej] różniła się, jeśli idzie o jej strukturę wewnętrzną, od innych grup LN. Byli tam ludzie o różnych poglądach społecznych i nawet, rzecz można [powiedzieć], *sui generis* politycznych. [Józefat] Andrzejowski mistyk zapatrzony w dzieła Mistrza [Andrzeja] Towiańskiego, z nich czerpiący podniecie do pracy, w nich widzący odpowiedź na wszystkie zagadnienia²⁸⁶. [Władysław] Łukaszewicz to znowu umysł raczej sceptyczny, ze

do ZLN, adwokat; Jan Strzembosz (1890–1939), prawnik, dyplomata, 1918–1919 referent Wydziału Prawno-Politycznego Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, 1919–1921 referent MSZ w Warszawie, 1921 sekretarz poselstwa RP w Belgradzie, 1932–1933 konsul w Leningradzie.

²⁸⁵ Zob. przypisy 82 i 260.

²⁸⁶ Od ulegania wpływowi Towiańskiego nie był wolny, zdaje się, także autor niniejszych wspomnień. W swoim przemówieniu sejmowym 26 VI 1935 nawiązywał do poglądów „mistrza” słowami: „Kiedyś, a w latach 60-tych wieku ubiegłego, w przededniu powstania styczniowego, przemawiając do powstańców, jadących do Polski, by walczyć o niepodległość, powiedział Andrzej Towiański: Pamiętajcie, że jeśli zdobędziecie niepodległość, nie

skłonnościami do radykalizmu. Wilhelm Kulikowski, czciciel naszej przeszłości, zwłaszcza okresu piastowskiego, człowiek głęboko religijny, nieprzejednany kiedy chodziło o zasady. [Bolesław] Bielawski typowy pozytywista, umysł sceptyczny i praktyczny. [Wincenty] Maternicki obojętny na wszelkie spory zasadnicze, oddany sprawie oświatowej i tylko jej jednej. [Władysław] Topolnicki głęboki umysł religijny, [Stanisław] Zieliński wreszcie raczej umysł eklektyczny, oceniający każdą teorię według jej wartości dla warunków środowiska. Jak mogli ci ludzie tworzyć ciało skutecznie opierające się wszelkim pokusom rozłamu. W innych dzielnicach L[iga] N[arodowa] przeżywała secesję, frondy, rozłamy²⁸⁷. Do Kijowa rzeczy te dochodziły niezwłocznie. Dyskutowano tutaj nad nimi, przyznawano tej czy innej stronie słuszność, nigdy jednak nikomu nie przyszło do głowy przenieść na grunt kresowy te różnice. Koło kresowe bynajmniej nie było zadowolone ze swych władz centralnych. Przeciwnie. Bardzo często na posiedzeniach Rady Głównej²⁸⁸ dawało wyraz swojemu niezadowoleniu. Nigdy jednak nie myślano o wynoszeniu tych rzeczy na teren jawny. Wszystko odbywało się w granicach konspiracji w zgodzie z formami organizacyjnymi. Tak było wówczas, kiedy polityka Romana Dmowskiego²⁸⁹ w Dumie [Państwowej], zwłaszcza jego stanowisko w sprawie słowiańskiej, obudziło niezadowolenie szerokich kół narodowo usposobionej inteligencji. Solidarność koła była w pewnym stopniu wytworem warunków życia kresowego. Nie chodziło tam przecież nie o takie, czy inne formy bytu, lecz o sam byt polskości atakowanej przez politykę rządu carskiego i przez skrajną lewicę. W tych warunkach elementarnego aktu samoobrony łatwiej się było porozumieć i mniej się wyczuwało różnice, nawet bardzo znaczne. W znacznym stopniu przyczyniła się do tego indywidualność

dacie Polsce wyższej zasady moralnej, to stworzycie taką Polskę, w której prawym Polakom będzie się działo gorzej, niż za czasów zaborców”.

²⁸⁷ Z Ligi Narodowej wystąpiły kolejno: „Frona” (1908), Narodowy Związek Robotniczy (1908), lwowska „Grupa Rzeczypospolitej” (1909), „Secesja” (1911) i Narodowy Związek Chłopski (1912), a w 1908 usamodzielniał się „Zet”.

²⁸⁸ Rada Główna, od 1903 „najwyższa władza ustawodawcza” Ligi Narodowej, złożona z co najmniej 40 osób, wybierana w $\frac{3}{4}$ przez ogół członków, a w $\frac{1}{4}$ przez Komitet Centralny.

²⁸⁹ Roman Dmowski (1864–1939), współzałożyciel, ideolog i przywódca endecji; w 1908 włączył się do tzw. ruchu neosłowiańskiego, którego celem stała się obrona narodów słowiańskich przed ekspansją niemiecką, z przekształceniem Austro-Węgier w federację narodów słowiańskich.

kierownika grupy Joachima Bartoszewicza. Spokojny, zrównoważony, wyrozumiały i bez cienia zarozumiałości był on klasycznym kierownikiem ludzi tak różnych jak członkowie Koła Kresowego. Było jednak w tych ludziach coś więcej, co mu ułatwiało zadanie. Łączyło ich niezwykle, górujące nad wszystkim umiłowanie sprawy publicznej. Nie czuli się związani z żadnym stronnictwem i gotowi byli poprzeć każde, najlepiej służące Polsce w chwili obecnej.

Każdy z tej grupy miał jakąś swoją sytuację. Nikt nie robił politycznej kariery i każdy dla tej swojej działalności coś poświęcał. Jeden oddawał swój czas przeznaczony na pracę zawodową, drugi gotówkę, trzeci narażał swoje bardzo rentowne stosunki bezkompromisowym wystąpieniem. Poza tym każdy z tych ludzi coś wiedział gruntownie. [Joachim] Bartoszewicz znał historię polityczną ubiegłego wieku, W[ilhelm] Kulikowski historię Polski i systemy filozoficzne, [Józefat] Andrzejowski we wszystkich sprawach miał sąd niezawodny, [Bolesław] Bielawski, [Władysław] Łukaszewicz i [Mirosław] Sawicki byli znakomitymi prawnikami, chwytającymi w lot każde zagadnienie. [Stanisław] Zieliński organizator o stalowych nerwach, nieubłagany konsekwentny w swych poczynaniach, niecofający się przed najbardziej drażliwą sytuacją, [Stanisław] Jezierski wreszcie, bardzo zręczny, umiejący trafić do przekonania najbardziej obcym mu ludziom – oto walory, stanowiące potężną polityczną armaturę. Do grupy tej należeli ludzie bardzo różnego wieku. Najstarszy był co najmniej dwukrotnie starszy od najmłodszego. Rozwaga szła w parze z młodzieńczą dynamiką. Wszystko odbywało się pod znakiem syntezy uczucia i myśli, dynamiki i refleksji. Na tym tle wzajemnego zrozumienia i wyrozumiałości wytworzył się stosunek przyjacielski, starannie podtrzymywany staropolską, kresową gościnnością i uczynnością. Nie było żadnych kas koleżeńskich ani towarzystwa wzajemnej pomocy, ale każdy potrzebujący wiedział, że otrzyma dyskretną pomoc, zanim się zdąży o nią upomnąć.

Tak wyglądało to prawdziwe, kresowe, „przyjacielskie” koło. Było to grono prawdziwych przyjaciół, żyjących w ścisłej przyjaźni w zrozumieniu nie tylko wzajemnych przekonań i poglądów, lecz także wzajemnych trosk, sympatii i bólów. Zarzucano tym „kresowcom” czułośćkowość. Zarzut ten był może słuszny, ale każdy kto się z tym kołem stykał, przejmował się jego serdeczną atmosferą i zbliżał się do tych ludzi tak bardzo różnych, a tak bardzo zgranych. Młodzi wstępujący do Ligi kijowskiej ulegali urokowi tego nastroju, czuli się

od pierwszej chwili nie tylko członkami jakiegoś związku, opartego na wspólnym programie, ile członkami jednej rodziny. Gdzie indziej Liga [Narodowa] chwiała się tak dalece, że trzeba było ją rozwiązać. Kijowskie koło trwało nawet poza własnym terytorium, wytrzymując z powodzeniem dotkliwą operację przesadzania na grunt tak bardzo odmienny od kresowego. Przed laty 40 prof. Al[eksander] Jabłonowski miał sposobność wysłuchiwać utyskiwania jednego z młodszych kolegów na trudności pracy polskiej na kresach. „Zapewne – powiedział wysłuchawszy żalów – trudna to placówka, ale za to nie macie tam tego zjawiska, które my tu ciągle odczuwamy, nie macie słomianego ognia; wszystko co wy tam robicie, to jest takie wykute w skale, trwałe i odporne, nie na dziś tylko, ale i na jutro”.

Zarówno skład osobisty Koła jak i jego kresowe nawyki skłaniały je zawsze do działania na możliwie najszerszej podstawie partyjnej. Kierownictwo koła wychodziło z założenia, że na Rusi, gdzie Polacy stanowią mniejszość, należy w każdej sprawie dążyć do jednomyślności. Nie było to możliwe w całości. Na prawicy stali ugodowcy, podkreślający przy każdej sposobności swoją lojalność wobec „tronu”. Na skrajnej lewicy byli socjaliści-międzynarodowcy, dla których każda myśl narodowa była herezją. Poza tymi skrajnymi odłami L[iga] N[arodowa] usiłowała budować solidarność narodową w każdej poważniejszej sprawie. Udało się to prawie w 100% przy sprawie „Zrzeszenia”. W sprawie „Dziennika Kijowskiego” nie dało się pozyskać ani żywiołów postępowych, ani skrajnej prawicy. Pierwszy numer „Dziennika”, rozpoczynający się od słów: „W imię Boże”, wywołał zastrzeżenia na prawicy i na lewicy. Kilku panów w tużurkach przyszło do redakcji w parę godzin po ukazaniu się pierwszego numeru z zapytaniem: „Ou est l’empereur?”²⁹⁰ Pokazano im drzwi, ale w ślad za tym rozpoczęła się procesja postępowców, zarzucających „Dziennikowi” nie dość życzliwy stosunek do rosyjskich kół radykalnych.

Trudności te nie zraziły koła kresowego do dalszych prób w kierunku solidarności narodowej. Kosztowały one nieraz bardzo drogo, absorbując czas i narażając na niemiłe niespodzianki. Tak było np. w r. 1905, kiedy członkowie koła zawarli układ z dr. [Mieczysławem] Waryńskim²⁹¹, jednym z przywódców

²⁹⁰ Gdzie jest cesarz?

²⁹¹ Mieczysław Waryński (1869–1910), dr med., studiował w Uniwersytecie Warszawskim i Kijowskim (do 1895), lekarz dermatolog i wenerolog w Kijowie, należał do

kijowskiego postępu w sprawie wspólnej linii postępowania wobec wypadków w kraju. Na wielkim wiecu w Kijowie, gdzie miał być zademonstrowany ten układ, dr Waryński kategorycznie wyrzekł się wszelkiej współpracy i naraził opornych członków koła na kłopotliwą sytuację. Powtarzało się to wielokrotnie przy innych sposobnościach. Zakładając np. towarzystwa o charakterze apolitycznym takie jak „Sokół”, Klub Towarzyski, Koło Literatów [i Dziennikarzy Polskich], L[iga] N[arodowa] w Kijowie z zasady usiłowała wciągnąć najszerze koła inteligencji, niezależnie od przekonań politycznych. Kończyło się to zwykle zawodem. Niemniej dotkliwa była sprawa formacji wojskowych. W r. 1917 formacje polskie pod dow[ództwem] gen.[Tadeusza] Bylewskiego były stale nawiedzane przez agitatorów komunistycznych, usiłujących zdeorganizować te oddziały i nie dopuścić do wysłania ich na front. Kiedy jednak mocne stanowisko oficerów tej formacji uratowało sytuację, okazało się, że akcja komunistów popierana jest przez sfery postępowe, przeciwne tworzeniu wojska polskiego na wschodzie, a „Dziennik Kijowski” odmawiał umieszczenia notatek potrzebnych dla formacji wojskowych. W poł[owie] 1918 r. lewica dowiedziała się, że jej sprzeciw przeciwko polskim formacjom był niezgodny z wolą kraju. Powstał tedy grunt do porozumienia. Członkowie Wydziału Wojskowego Komitetu [Stanisław] Jeziński i [Jerzy] Zdziechowski szukali porozumienia ze stronnictwami „niepodległościowymi” celem zawieszenia partyjnej waśni na terenie wojskowym. Jako przedstawiciel tych stronnictw przedstawił się Komitetowi Michał Sokolnicki²⁹², z którym wobec tego zawarto umowę o zgodnym tworzeniu formacji wojskowych i zaniechaniu w wojsku wszelkiej polityki. W wykonaniu tego układu do Odessy zjechali członkowie Komitetu: [Zdzisław] Oplustil, [Felix] Raczkowski i [Stanisław] Zieliński i od listopada 1918 r. rozpoczęli pracę nad sprowadzeniem naszych oddziałów ze Stancji Paszkowskiej. Po przybyciu pierwszych eszelonów, z którymi przyjechali płk [Leon] Bobicki i płk [Michał] Żymierski okazało się, że członkowie Komitetu otoczeni są inwigilacją

Korporacji, działacz postępowy, red. i wydawca „Kuriera Kijowskiego”, członek zarządu „Sokoła”.

²⁹² Michał Sokolnicki (1881–1967), dr filozofii, dyplomata, działacz PPS, służył w Legionach Polskich, POW, sekretarz generalny Naczelnego Komitetu Narodowego, od I 1919 członek Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, 1920–1922 poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny RP w Helsinkach i Tallinie, ambasador w Ankarze.

ze strony tych panów, a korespondencja z Kijowa adresowana do Komitetu jest perlustrowana. Ponieważ IV Dywizja szybko osiągnęła stan 6000 ludzi, POW w porozumieniu z obu pułkownikami rozpoczęła planową akcję mającą na celu zahamowanie poboru. W styczniu r. 1919 miał miejsce wspomniany wyżej incydent pod stacją Wygoda z inicjatywy Żymierskiego, a w marcu tego roku [Michał] Sokolnicki w imieniu stronnictw niepodległościowych zwrócił się do gen. [Józefa] Hallera o rozwiązanie Komitetu formującego IV Dywizję, co też zostało wykonane. Kiedy nieco później nadarzyła się sposobność sprawdzenia u źródła jak to było z tą umową, okazało się, że owe „stronnictwa niepodległościowe” nic o tej umowie nie wiedziały i że nie upoważniały Sokolnickiego ani do jej zawierania, ani do jej wypowiedzenia. Doświadczenia te nie zmieniły taktyki kresowego koła L[igi] N[arodowej]. Po przybyciu do Warszawy stosowano ją w dalszym ciągu do spraw kresowych i do różnego kalibru działaczy z Kresów.

Patrząc wstecz po 40 latach na wyniki pracy Koła, nie można się oprzeć wrażeniu, że nie same tylko walory tego zespołu dały mu możliwość przetrwania i działania, lecz że jednym ze źródeł wpływu i znaczenia była posunięta do granic ludzkiej wytrzymałości wyrozumiałość i dążenie do tradycyjnej zgody za wszelką cenę. Każdy kto umiał uczciwie myśleć i te same wymagania stawiał innym, patrzył z uznaniem na pracę członków Koła. Nieliczni pozbawieni takiego poparcia materialnego, jakie dawało posiadanie wielkich dóbr, mieli w swym najbliższym otoczeniu liczne grono ludzi, dobrych Polaków, występujących stale w ich obronie i popierających każdą ich inicjatywę. Zwarci wewnętrznie przyjaźnią i życzliwością szerokich kół sympatyków ruchu narodowego, szli przez życie na Kresach i poza Kresami, dając z siebie jak najwięcej, biorąc dla siebie tylko tyle, ile było niezbędne dla samej pracy. Z tego co zdziałali na Kresach, prawie wszystko zmiotł przewrót w Rosji. Pozostało pokolenie młodzieży wychowanej w tajnym szkolnictwie, w jawnych szkołach [Polskiego] Komitetu Wyk[onawczego], w „Sokole”, w harcerstwie, w szeregach „Samoobrony”, w szeregach polskich formacji Kijowa i Odessy. Po latach nieraz znajduje się ludzi na terenie Polski, którzy na samo wspomnienie Kresów dumnie podnoszą głowę i przypominają, że i oni tam byli, i oni na opuszczonych już placówkach kiedyś pracowali i krwawili.

Jest rzeczą prawdopodobną, że ostateczny wynik walki żywiołu polskiego na Rusi o swe prawa narodowe nie uległby zasadniczej zmianie, niezależnie od tego, jaki kierunek obraliby kierownicy polskiej polityki kresowej. Polacy byli żywiołem posiadającym i to zadecydowało o ich losach. Przewrót rosyjski obejmował całe terytorium ówczesnej Rosji. Ukraina nie była w stanie bronić swojego samodzielnego ustroju, albowiem nie miała poczucia swej odrębności politycznej a wszelkie próby porwania jej do walki o „samostijnost” stwierdzały raz za razem, że ludność jej nie dorasta do walki o niepodległość, że natomiast może co najwyżej walczyć o prawo do swej anarchicznej odrębności, niezdolnej do życia i obrony. Więc czy poszlibyśmy drogą, jaką wskazywali „Krajowcy”, czy drogą jaką reprezentował Polski Komitet Wykonawczy, to ogólny wynik byłby nieunikniony i identyczny, i leżał poza granicami ludzkiej woli i możliwości. Wykluczam w tym rachunku trzecią ewentualność pójścia z bolszewikami, bo i to również nie zmieniłoby naszych losów.

Inaczej natomiast rzecz się przedstawiała, o ile chodzi o wynik naszych poszczególnych poczynań. Mogły one wpłynąć na uratowanie większej ilości polskiej ludności, a może także pociągnąć za sobą dalsze konsekwencje, jeśli idzie o nasze granice wschodnie.

Dotyczy to przede wszystkim naszych formacji wojskowych. Mówiłem już wyżej o skutkach tych naszych narodowych wewnętrznych rozterek jeśli np. idzie o losy brygady strzeleckiej gen. [Tadeusza] Bylewskiego. W rezultacie brygada nie tylko została wydatnie powiększona, lecz przeżyć musiała niebezpieczne chwile zamętu i niewiele brakowało do jej rozbicia.

To samo dotyczy naszego stosunku do ukraińskiej Centralnej Rady [Ludowej]. Niechęć do Polaków ułatwiło znakomicie nasze rozbicie polityczne. W tym samym czasie, kiedy Polski Komitet Wykonawczy [na Rusi] usiłował nawiązać z Radą jakiś *modus vivendi*, opozycja przeciwko Komitetowi porozumiała się z Radą poza jego plecami i otrzymała w związku z tym ochłapy w postaci kilku stanowisk w Radzie. Obniżyło to powagę PKW a secesjonistów uzależniło całkowicie od Rady Ukraińskiej. Odtąd wiedziała ona, że może sama wybierać Polaków najbardziej sobie uległych, bo niemających szerszego oparcia we własnym społeczeństwie. Osłabiło to ostatecznie nasze stanowisko

wobec Ukraińców, a jest już rzeczą drugorzędną, kto i w jakim stopniu zawinił. Dla jednych sprawdzianem akcji politycznej był interes narodu, dla drugich wiara w zbawienność rosyjskiej rewolucji i dobrą wolę partii skrajnych. Trzeba to sobie wyraźnie powiedzieć, że w ówczesnych bardzo skomplikowanych warunkach politycznych, społeczeństwo polskie na Rusi oraz jego kierownicy nie mieli takiego wyrobienia politycznego, które pomogłoby im znaleźć drogę kompromisu i pójść dalej jakąś wspólną drogą.

Najdotkliwsze straty sprawił ten stan rzeczy sprawie naszej w Odessie, gdzie były bardzo wielkie możliwości stworzenia poważnej polskiej siły zbrojnej, gdzie własnymi polskimi rękami sprowadzono te możliwości do minimum. Świadczy ono wprawdzie o patriotyzmie polskiego żołnierza, ale świadczy też równocześnie o nieudolności polskiej polityki od Odessy do Paryża. Lewica wolała nie mieć wcale wojska o ile ono nie miałoby służyć jej celom, Komitet zaś Narodowy [Polski] w Paryżu tolerował niechlujstwo takich swoich funkcjonariuszy, jak [Józef] Wielowieyski, [Tomasz] Andrycz²⁹³ i ich otoczenie. „Błękitny generał” nie miał z kolei niezbędnej cierpliwości dla zbadania sprawy i decydował pod pierwszym wrażeniem, dając się przy całej swojej zacności użyć do celów sobie obcych.

Światła i cienie obrazu naszych Kresów w ostatnim ćwierćwieczu układają się bardzo kontrastowo. Po stronie jasnej widnieją promienne postacie takich ludzi, jak [Józefat] Andrzejowski, [Joachim] Bartoszewicz, [Wilhelm] Kulikowski, [Wincenty] Maternicki, obok których sąd obiektywny i sprawiedliwy postawić może mi także ludzi z obozu tzw. Postępu, takich, jak Jadwiga Przyborowska²⁹⁴,

²⁹³ Tomasz Czesław Andrycz (1878–1943), architekt, urzędnik konsularny i dyplomata, 1917–1918 szef Departamentu Administracyjno-Technicznego Komitetu Narodowego Polskiego, od V 1919 konsul RP w Paryżu, 1920 konsul generalny RP w Olsztynie, 1921–1931 w MSZ.

²⁹⁴ Jadwiga Przyborowska (1867–1938), związana z postępowcami, należała do zarządu TOL, organizatorka tajnego szkolnictwa polskiego w Kijowie i Zdołbunowie na Wołyniu, po przyjeździe do Warszawy działała w Lidze Obrony Powietrznej Państwa i PCK.

Władysław Mech²⁹⁵ lub Dymitr [Sęp-] Szarzyński²⁹⁶. Nie brak było ludzi tego typu także wśród konserwy, że wymienimy Leonarda Jankowskiego i Romana Bnińskiego. Po stronie jasnej znaleźć się musi również szczerą chęć członków L[igi] N[arodowej] na kresach do kompromisu. Po stronie ciemnej znaleźć się musi wspólna wszystkim nieumiejętność porozumienia i zamykanie się we własnym kole myśli i czynu.

Płaciliśmy podwójny rachunek błędów. Z dzielnic czysto polskich przychodziły wzory dalekie od wzajemnej wyrozumiałości i zrozumienia a miejscowe otoczenie rosyjsko-żydowskie robiło swoje i wprowadzało miarę swoich dążeń, sprawdzian obcych, nieraz wrogich Polsce interesów, do naszej rachuby politycznej.

Bałamuceni tymi wpływami, niepoparci należycie wzorami mądrości politycznej dzielnic czysto polskich, zapłaciliśmy rachunek sowity. Wielkie dobra materialne, skarby sztuki, nauki i całego naszego dorobku kulturalnego, dziesiątki tysięcy zmarnowanych ludzkich żywotów, oto rachunek ostateczny epopei kresowej z lat 1890–1920.

²⁹⁵ Władysław Mech (1877–1929), prawnik, wolnomularz, socjalista, studiował w Akademii Medycznej w Petersburgu i od 1896 w Kijowie, 1896–1901 sekretarz „Korporacji”, od 1902 urzędnik Banku dla Handlu w Kijowie, następnie pracownik MSW, 1923–1926 starosta słupecki, 1926–1928 wojewoda wołyński.

²⁹⁶ Dymitr Sęp-Szarzyński (1875–1963), prawnik, adwokat, bankowiec, wydawca, w 1906 red. „Głosu Kijowskiego”, prezes Towarzystwa Oświaty Ludowej (1907–1910), autor pracy: *Polskie Towarzystwo Oświaty Ludowej na Rusi: szkice i przyczynki do dziejów oświaty polskiej na Rusi 1870–1920*.

Aneks

1. Członkowie kijowskiej grupy i koła kresowego Ligi Narodowej*

Stanisław Andrzejewski
Józefat Andrzejowski
Joachim Bartoszewicz
Zygmunt Berezowski
Bolesław Bielawski
Maria Brzostowska
Czesław Brzostowski
Ludwik Bujalski
Jan Chmielewski
Mieczysław Chmielewski
Stanisław Dybowski
Marian Frankowski
Zygmunt Gilewicz
Henryk Glass
Jerzy Grzymałowski
Stanisław Grzymałowski
Stanisław Jezierski
Michał Kulikowski
Helena Kurmanowiczówna
Wilhelm Kulikowski
Władysław Łukaszewicz
Stanisław Małachowski

* *Wspomnienia Stanisława Zielińskiego o Lidze Narodowej*, s. 323–326.

Witold Marczewski
Wincenty Maternicki
Witold Marczewski
Tadeusz Mostowski
Marcin Pietruszka
Mieczysław Piotrowski
Baltazar Podhorski
Edward Rettinger
Stanisław Rodowicz
Bolesław Rutkowski
Miroslaw Sawicki
Witold Sawicki
Zygmunt Skarżyński
Konstanty Skrzyński
Adam Strzembosz
Jan Strzembosz
Wiktor Szyperski
Władysław Topolnicki
Kazimierz Warchałowski
Stanisław Zieliński

W latach 1915–1919 należeli do grupy działacze LN z pozostałych zaborów:

Stanisław Biega
Jerzy Gościcki
Stanisław Grabski
Kazimierz Lutosławski
Stanisław Moskałewski
Zygmunt Raczkowski
Zygmunt Wasilewski
Karol Wierczak
Jerzy Zdziechowski

2. Członkowie „Zetu” kijowskiego
w latach 1916–1918*

Zygmunt Berezowski
Bolesław Biega
Józef Chaciński
Józef Domaniewski
Bogdan Domosławski
Henryk Glass
Józef Karliczek (Petrycki)
Józef Kiernicki
Józef Krokowski
Józef Kuszel
Jan Litauer
Natalia Majewska-Nekraszowa
Wanda Majewska-Wasilewska
Natalia Malewska
Stanisław Miklaszewski
Wiktor Natanson
Janina Niedźwiecka
Zofia Nikilelska-Uhmowa
Wacław Niklewicz
[Mieczysław] Piotrowski
Bolesław Rutkowski,
Stanisław Sedlaczek,
Konstanty Skrzyński
Bogdan Wieliczko
Maria Wrześniowska-Małachowska
Maria Wydźga-Niklewiczowa
Zofia Zabawska-Domosławska

* BPAN-PAU Kraków, sygn. 7792, k. 5.

3. Lista uczestników Zjazdu Polskiego na Rusi w Kijowie
18–24 VI 1917*

Kazimierz Andrycz, Józefat Andrzejowski, Karol Appel, Antoni Augustyński

Józefa Bahrowa, Aleksander Bajer, Józef Bajerowicz, Michał Bajkowski, Jan Baran, Marian Baraniecki, Tomasz Baraniecki, ks. Walerian Baranowski, Jerzy Baranowski, F. Barański, Joachim Bartoszewicz, Maria Bartoszewiczowa, Marian Bączkowski, Wawrzyniec Beksiak, Paulina Bentkowska, Juliusz Berezowski Kazimierz Berezowski, Zygmunt Berezowski, Aleksander Bereźnicki, Bolesław Biega, Stanisław Biega, Bolesław Bielawski, Bazyli Birkowski, Ksawery Blejder, Tadeusz Błaszkwicz, Maria hr. Bnińska, Hilary hr. Bniński, Roman hr. Bniński, Wacław Bobiński, Adam Bobkowski, Stanisław Bobrowski, Adolf Bocheński, Marian Bogusławlewicz, Kazimierz Bojarski, Zofia Bortnowska, Florian Bośniacki, Stanisław Breza, Wanda Brodowska, Józef Brodowski, Józef Bromirski, Michał Browiński, Artur Brudzyński, Czesław Brzostowski, Kazimierz Brzostowski, Julian Brzozowski, Michał Brzozowski, Witold Brzozowski, Wacław Bubel, Władysław Budnicki, Ludwik Bujalski, Michał Bukowiński, Wincenty Burzyński, Henryk Busz, Aleksander Bydłowski, Józef Bylina, Wacław Bylina

Józef Chaciński, Mieczysław Chałupczyński, Jan Chmielewski, Jordan Chmielewski, Walenty Chmielewski, Wincenty Chojecki, Andrzej hr. Chołoniewski, Edward Chranowski, Franciszek Ciągliński, ks. Stanisław Cichocki, Mikołaj Ciechanowicz, Celina Cielecka, Franciszek Ciemniewski, Kazimierz Ciesielski, dr Jan Czajkowski, Michał Czapliński, Aleksander Czarnocki, Bohdan Czarnocki, Stefan Czarnowski, Antoni Czerwiński, Karol hr. Czosnowski

Ludgarda Dalewska, Mieczysław Danielecki, Ludwik hr. Daszkiewicz, Stefan Derewojed, Hilary Dębicki, ks. Julian Diffenbach, Wanda Długołęcka, Gerard Długowski, Eugeniusz Dmowski, Karol Dobrowolski, Jan Dobrzański, Antoni Domański, Adam Domaradzki, Bohdan Domosławski, Kazimierz Domosławski, Aniela Drewnowska, Józef Dubiecki, Władysław hr. Dunin-Holecki, Ludwik Dusza, Wiktor Duszyński, Witold Duszyński, Ludwik Dyakowski

Seweryn Eisert, Zofia Eudrukajtis

* Wykaz alfabetyczny osób biorących udział w Zjeździe, [w:] *Zjazd Polski na Rusi w Kijowie w dniach 18–24 czerwca 1917 roku*, Winnica [1917], s. 85–92.

Marian Faczyński, Tadeusz Faszowicz, Stanisław Fedorowicz, Jadwiga Fedorowiczówna, ks. kanonik Andrzej Fedukowicz, Kazimierz Feist, W. Fink-Finowicka, dr Józef Flach, Bronisław Frantsek, Ignacy Fredro, Józef Frycz, Tadeusz Fudakowski, Adam Furmaniak

Alfred Gadomski, Jan Gadomski, Marian Garboliński, Tadeusz Garztecki, Stanisław Gawiński, Piotr Gąska, Bolesław Gieraltowski, Jan Girtler, Antoni Giżycki, dr Julian Giżycki, ks. M. Giżyński, Stanisław Gładysz, Jan Głębocki, Aleksander Głowczyński, Paweł Górski, Amelia Grabowska, Stanisław Grabski, Stanisław Gradowski, Stefan Graff, Józef hr. Grocholski, Ludgard hr. Grocholski, Zdzisław Grocholski, Leon Grodzicki, Waclaw Grzybowski, Jerzy Grzymałowski, Stanisław Grzymałowski, Józef Grzywacz, Andrzej Gumienniak, Paweł Gutowski

Władysław Habrowski, Maria Hanicka, Tadeusz Herbich, Stefan Homolko, Zygmunt Hoppe, Józefa Horodeńska, Kasper Horodyński, Stanisław Horwatt

Stefan Idźkowski, Karol Iwanicki, August Iwański, Leopold Iwaszkiewicz, Franciszek Iwiński

Jan Jackiewicz, ks. Marian Jagieniak, J. Jakubowski, Jul. Janicki, Tadeusz Janiszowski, Zofia Jankowska, Michał Jankowski, Czesław Januszewski, Jan Jarocki, ks. Adolf Jarosiewicz, Leta Jaroszyńska, Wanda Jaroszyńska, Franciszek Jaroszyński, Marian Jaroszyński, Władysław Jaroszyński, Józefa Jasińska, Celina Jasińska, Michał Jastrzębski, ks. Gustaw Jełowicki, Kazimierz Jełowicki, Michał Jenke, Stanisław Jezierski, Feliks Jezior

Kazimierz Kaczkowski, A. Kaczmarek, Józef Kalinowski, Stanisław Kalinowski, Kazimiera Kalitowiczowa, Kalkstein-Lewandowska, Lucjan Kamiński, Stanisław Kamiński, Jan Kamiński, Mar. Karczewski, Józef Karliczek, ks. Józef Karpiński, dr Tadeusz Kaszubski, Ignacy Kawecki, Józef Kawecki, Stanisław Kelus, Józef Kiernicki, Mieczysław Kleczyński, Ludwik Klinger, Roman Knoll, Gabriela Knollowa, Aleksandra Knollówna, Adela Kociejowska, Maria Komarnicka, Karol Komarnicki, Stanisław Kopernicki, Jan Kornecki, Leon Korolec, Bronisław Korycki, Wanda Kossecka, Henryka Kościeńska, Maria Kostecka, Antoni Kotiużyński, Franciszek Kotowicz, Stanisław Kownacki, Ignacy Kozłowski, Franciszek Kraczkiewicz, Maria Krasicka, Teodor Krasnopolski, Józef Kraszewski, Bolesław Krauze, Justyna Kruszewska, Ewelina Krzyszkowska, Ksenof Krzyżanowski, dr Wawrzyniec Kubala, Karol Kucharski, A. Kuczyński, Klemens Kulesza, Michał Kulikowski, Antoni Kurowski, August Kuryłło, Józef Kuszel, Antoni Kwiatkowski

Celestyn Lachowski, H. Lasocki, Ludomił Lewestam, Michał Lewicki, Mieczysław Librowicz, Jan Lipiński, Jan Lipkowski, Aleksander Lisowski, Mieczysław Lisowski, Mirosław Lubliński, Maria ks. Lubomirska

ks. Jan Ładygo, Maria Łaska, Władysław Łaski, Leon Łastowiecki, Emeryk Łopuszański, Anna Łowieniecka, Roman Łoziński, Edward Łuczkowski, Jan Łuczkowski, Konrad Łukaszewicz, Władysław Łukaszewicz

Franciszek Maciejewski, Leon Majewski, dr Joachim Makowski, dr Tytus Makowski, Leon Malinowski, Antoni Maliszewski, ks. Roman Maliszewski, Gracjan Małasiewicz, Maria Mańkowska, Stanisław Marszycki, Janina Massówna, Jan Mataszewski, Roman Matuszewski, Władysław Mazaraki, Jan Mączyński, Roman Mianowski, Ignacy Michalski, Tadeusz Michałowski, dr Władysław Michejda, Eligiusz Miciński, Mieczysław Mickiewicz, Jadwiga Mielczarska, Stefan Milwicz, Eugeniusz Miłkowski, Leopolda Mirecka, Konstanty Mirecki, Władysław Mirecki, Piotr Mizgert, Wiktor Młodzianowski, Aleksander Mochliński, Eustachy Mondzelewski, Marian Morgulec, Tadeusz Morgulec, Bolesław Mosiewicz, Stanisław Moskalewski, Tadeusz Mostowski, Henryk Mularski, Karol Mulewicz, Franciszek Mysłowski, Z. Myślińska

Marceli Nałęcz-Dobrowolski, Karol Napieralski, Ludwik Nawojewski, Paweł Nestrupke, Marian Niedzielski, Witold Niedźwiecki, Adam Nekrasz, A. Niepokojczycka, Leon Niewiarowicz, Wacław Niklewicz, ks. Kazimierz Nosalewski, Franciszek Nostitz-Jackowski

Józef Ochlewski, F. Olszański, Bronisław Olszewski, Jan Olszewski, Stanisław Ołtarzewski, Tadeusz Opiola, Marian Orzechowski, Konstanty Osikowicz, Tadeusz Osiński, Ignacy Ostromecki, Józef Ostrowski, Władysław Ostrzyński

Stanisław Pfaffius, Józef Papużyński, Edward Paszkowski, Wale. Pawłowski, Jordan Pereświat-Sołtan, Zofia Pereświat-Sołtanówna, Bolesław Perro, dr Stanisław Peszyński, dr Eugeniusz Piasecki, Józef Pieniądz, dr Michał Pietkiewicz, Aniela Piotrowska, Teodozjusz Piotrowski, Jakub Podhorodecki, Jan Podolski, Wł. Polańczyk, Tomasz Popławski, Andrzej Porębski, Oktawia Porzedzińska, Marian Porzęcki, Franciszek hr. Potocki, Józef hr. Potocki, Leon Pratkowski, Janina Przecławska, Czesław Przybylski, Adelaida Pumińska

gen. Aleksander Radowski, Aleksander Radosz, Józef Radwan, Leon Radziejowski, Antoni Radzikowski, Maria Radzimińska, Stanisław Radziński, Janusz ks. Radziwiłł, Józef Rawski, Edward Rettinger, Stanisław Rodowicz, Jan Rogowski,

Józef Rogowski, Witold Rose, Anna Roszkowska, Rozbicki, Paweł Rozen, Kazimierz Rozenbach, Zygmunt Rozmysłowicz, dr Jan Rozwoda, Tadeusz Rudnicki, Walery Rudnicki, Antoni Rusiecki, Aleksander Russanowski, Bolesław Rutkowski, Ludwik Rutkowski, Władysław Rutkowski, Kazimierz Rząśnicki, J. Rzepkowski, Stanisław Rzeszowiak, Wincenty Rybicki, Helena Ryczko, Władysław Rylski

Wanda Sadowska, Aleksander Sadowski, Stanisław Sadowski, Jarosław Sakowicz, Jadwiga Sakowiczowa, Stanisław Sapoźnik, A. Sarjusz-Zaleska, Jan Sawańczyk, Janina Sawicka, Mirosław Sawicki, Maria Scheur, Marcin Sebastjański, Stanisław Sedlaczek, Jul. Serednicki, Jan Sienicki, ks. Teofil Skalski, Wacław Skibniewski, Halina Skokowska, Michał Skokowski, Wilhem Skoczyński, Michał Skolimowski, Skorupski, Ryszard Skowroński, Konstanty Skrzyński, Wacław Skwarczyński, ks. Adam Słotwiński, Lech Smólski, Stefan Smólski, ks. Wawrzyniec Smólski, Janina Sobańska, Oskar Sobański, dr Ignacy Sochacki, Andrzej Sokołowski, Kazimierz Sokołowski, Stanisław Sokołowski, Karol Solski, Eugeniusz Szrednicki, Leonard Stahl, Antoni Staniewicz, Jan Stankiewicz, Jan Starczewski, Zofia Starorypińska, Józef Starorypiński, Józefa Staszewska, Anna Stawińska, dr Marian Stawiński, Stanisław Stempowski, Jan Stojanowski, Józef Stołyhwo, Maciej Stopyra, Tomasz Sumowski, J. Suszyński, Wacław Śliwiński, J. Śmiechowski, Franciszek Świdorski, Zygmunt Świdorski, Mikołaj Świącicki, Witold Świącicki, Władysław Świrski, Stanisław Szafrąński, Antoni Szałacki, Józef Szarzyński, Kazimierz Szaszkiwicz, Wanda Szczekowska, Stanisława Szelingerowa, Maria Szeliska, Stanisława Szemiotówna, Aleksander hr. Szeptycki, Szczepan Szlachetko, Franciszek Szlezinger, ks. Feliks Sznarbachowski, Mieczysław Szpakiewicz, Mieczysław Szpakowski, Maria Szpatt, Aleksander Szydłowski, Bohdan Szyszkowski, Stanisława Syroczyńska

Michał Tarasiewicz, M. Taraszkiewiczowa, Stanisław Targoński, dr Apolinary Tarnawski, Władysław Tarnawski, M. Tarnopolska, Tadeusz Tillinger, ks. Marian Tokarzewski, Jadwiga Tołwińska, Kajetan Tomaszewski, Władysław Topolnicki, Stanisław Trabsza, Władysław Trapszo, dr Mieczysław Treter, Tadeusz Turkowski, ks. Piotr Tuszyński, dr Stanisław Trzebiński, Leon Trzeciak, Jan Tyfczyński, Aleksander Tyszka, Janusz Tyszkiewicz

Stefan Uhma, Tadeusz Uhma, Henryk Ułaszyn, Stanisław Ułaszyn, Apoloniusz Unruh

Władysław Wachowicz, Stefan Wachszeński, A. Walewski, Tadeusz Walicki, Karol Waligórski, Kazimierz Waligórski, W. Warzański, Roman Wasilewski, Antoni Wasiutyński, ks. Dominik Wawrzynowicz, Adam Werdecki, Waldemar Weysenhoff,

Jan Wieczorek, Jerzy Wieczorkiewicz, Bohdan Wieliczko, Mieczysław Wielowieyski, Karol Wierczak, Hieronim Wierzyński, Mieczysław Wieszeniewski, Zygmunt Więtkowski, Czesław Wilbik, Henryk Wilczyński, Edward Wiliński, Karol Wilkoszewski, Kazimiera Wilpiszewska, Czesław Wiszniewski, ks. Seweryn Wiszniewski, Jadwiga Witkowska, Stanisław Witkowski, Józef Witwicki, Bogumił Włodek, Kazimierz Woliński, Ludwik Wolszczan, Maria Wydźdzanka, Stanisław Wydźga

Stefan Zabłocki, Witold Zabłocki, K. Zacharkiewicz, Zygmunt Zagórski, Hipolit Zajączkowski, Czesław Zając, Józef Zakrzewski, Aleksander Zaleski, Kazimierz Zaleski, Janina Zaleska, Maria Zaleska, Jan Zamarajew, Jeremi Zapolski, Roman Zaremba, Marcin Zarębski, Michał Zawadzki, Lucjan Zdrojewski, Marcin Zdybel, Wiktor Zelt, Jan Zieliński, Franciszek Zieliński

Jarosław Żaboklicki, Stanisław Żelichowski, ks. Józef Żmigrodzki, Michał Żółkiewski, Zofia Żukiewiczowa, Zofia Żukowska, Ew. Żurakowska, Jan Żurakowski, Mikołaj Życki.

W czasie obrad Zjazdu przybyli: ks. Piotr Madera, Józef Mrelnarski, Stanisław Romanowski, Zofia Zalewska.

4. Wykaz alfabetyczny organizacji polskich na Rusi
(1917)*

Antoniński Oddział PTPOW
Bałcki Oddział PTPOW
Bazalijski Oddział PTPOW
Berdyczowski Oddział PTPOW
Berszadzki Oddział PTPOW
Białoцеркiewski Oddział PTPOW
Białoцеркiewska Rada Robotnicza
Bogusławski Oddział PTPOW
Borowiecki Oddział PTPOW
Bratnia Pomoc Instytutu Handlowego
Bratnia Pomoc Konserwatorium
Bratnia Pomoc Studentów Politechniki
Bratnia Pomoc Uniwersytetu J.M. i W.K.Z.
Bratnia Pomoc Wyższych Polskich Kursów Naukowych
Centralny Komitet Obywatelski, Okręg Kijowski
Centralny Komitet Obywatelski, Okręg wołyńsko-podolski
Centralny Komitet Obywatelski, Okręg czernihowski
„Chleb” Polska Spółka Spożywcza
Czernihowski Oddział PTPOW
Dąbrowicki Oddział PTPOW
„Dom Polski” w Babinie
„Dom Polski” w Czerkasach
„Dom Polski” w Krasławie
„Dom Polski” w Lipowcu
„Dom Polski” w Lubarze
„Dom Polski” w Mohylowie
„Dom Polski” w Płoskirowie
„Dom Polski” w Sitkowcach
„Dom Serca Jezus”

* *Wykaz alfabetyczny organizacji polskich, [w:] Zjazd Polski na Rusi w Kijowie w dniach 18–24 czerwca 1917 roku, Winnica [1917], s. 93–95.*

Duchowieństwo Katolickie
„Dźwignia” w Żytomierzu
Fastowski Oddział PTPOW
Grupa Demokratyczno-Niepodległościowa
Grupa Narodowa
Hajsyńska Książnica
Hajsyński Oddział PTPOW
Humański Oddział PTPOW
„Jedność”, Polski Związek Robotniczy w Berdyczowie
„Jedność”, Polski Związek Robotniczy w Jenakijewie
„Jedność”, Polski Związek Robotniczy w Kamieńcu
„Jedność”, Polski Związek Robotniczy w Kijowie
Kamieniecki Oddział PTPOW
Kasa Wzajemnej Pomocy w Humaniu
Kijowski Oddział PTPOW
Klub Narodowy w Kijowie
Klub Narodowy w Winnicy
Klub Społeczny w Czernihowie
Klub Społeczny w Janówku
Klub Społeczny w Nowozybkowie
Klub Społeczny w Repkach
Kolejowy Związek Dróg Galicji i Bukowiny
Koło Kobiet w Białej Cerkwi
Koło Kobiet w Kijowie
Koło Kobiet w Nowej Uszycy
Koło Kobiet w Płoskirowie
Koło Kobiet w Winnicy
Koło Literatów i Dziennikarzy
Koło Panien Wiejskich
Koło Pedagogiczne w Humaniu
Koło Polskie w Fastowie
Koło Ziemianek
Komitet Gubernialny Kijowski
Komitet Polski w Irpeniu

Komitet Polski w Zdołbunowie
Komitet Robotników Fabryki Greter i Kriwanek
Komitet Szkoły Początkowej w Berdyczowie
Komitet Szkoły Średniej w Żytomierzu
Komitet Zjednoczenia w Trościańcu
Korecki Oddział PTPOW
„Korporacja” – Stowarzyszenie Młodzieży
Koszuwacki Oddział PTPOW
Koziatyński Oddział PTPOW
Kółko Gminy Suszyńskiej
Kółko Miłośników Sceny w Żytomierzu
Kółko Polskie w Monasterzyskach
Lubarski Oddział PTPOW
„Lutnia” w Żytomierzu
Macierz Szkolna w Berdyczowie
Macierz Szkolna w Litynie
Macierz Szkolna w Winnicy
Macierz Polska w Żytomierzu
Makowski Oddział PTPOW
Miropolski Oddział PTPOW
Mohylowski Oddział PTPOW
Naczelnictwo Harcerskie
„Nadoradzap” Organizacja Wojskowa
Nauczycielstwo w Czernihowie
Nieżyński Oddział PTPOW
„Ognisko” w Humaniu
„Ogniwo” w Janowie
„Ogniwo” w Kijowie
„Oświata” w Białej Cerkwi
„Oświata” w Humaniu
„Oświata” w Monasterzyskach
„Oświata” Ludowa w Kijowie
„Oświata” Narodowa w Kijowie
Patronat nad młodzieżą w Czernihowie

Peczarska szkoła
Peczarski Oddział PTPOW
Płoskirowski Oddział PTPOW
„Polonia” Stowarzyszenie Młodzieży
Polska Biblioteka Naukowa
Polski Klub Przemysłowo-Techniczny
Polski Klub Społeczny w Nieżynie
Polski Klub Społeczno-Polityczny w Żytomierzu
Polski Komitet Pomocy Sanitarnej
Polski Lwowski Komitet Ratunkowy
Polski Uniwersytet Ludowy
Polski Związek Demokratyczny
Polski Związek Dróg Południowo-Zachodniego Frontu
Polski Związek Rolniczy w Starokonstantynowie
Polski Związek w Radowcach
Polski Związek Polityczny
Polski Związek Zawodowy Prac. Biurowych Handlu i Przemysłu
Polskie Kółko Peczarskie
Polskie Towarzystwo Gimnastyczne
Polskie Towarzystwo Krajoznawcze
Polskie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami
Polskie Towarzystwo Popierania Ruchu Harcerskiego
Połński Oddział PTPOW
Połtawski Oddział PTPOW
PPS Sekcja Kijowska
PPS Sekcja Białocerkiewska
PPS Sekcja Podolska
Prasa Polska w Kijowie
IV Pułk Strzelców Polskich
Rada Okręgowa Kijowska
Rada Lekarska
Rada Powiatowa w Zwinogrodce
Rada Szkolna Powiatowa w Berdyczowie
Rada Szkolna Powiatowa w Płoskirowie

Rada Ziemian na Rusi
Radomski Oddział PTPOW
Radopomoc w Berdyczowie
Radopomoc w Starokonstantynowie
Radopomoc na Wołyniu
VIII Rejon Okręgowy Komunikacji
„Samopomoc”, Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
Sekcja Wojskowa w Szostce
Sitkowiecki Oddział PTPOW
Śmılański Oddział PTPOW
„Sokół” w Berdyczowie
„Sokół” w Płoskirowie
„Sokół” w Żytomierzu
„Spójnia” w Kijowie
Starokonstantynowski Oddział PTPOW
Stawiszczański Oddział PTPOW
Stowarzyszenie Nauczycielskie w Winnicy
Stowarzyszenie Pracowników Kolejowych
Stowarzyszenie św. Zyty w Żytomierzu
Szepetowiecki Oddział PTPOW
Szkoła Chorążych w Kijowie
Szpital im. Stanisława Syroczyńskiego
Teplicki Oddział PTPOW
Towarzystwo Dobroczynności w Berdyczowie
Towarzystwo Dobroczynności w Białej Cerkwi
Towarzystwo Dobroczynności w Kamieńcu
Towarzystwo Dobroczynności w Kijowie
Towarzystwo Dobroczynności w Zaslawiu
Towarzystwo Dobroczynności w Żytomierzu
Towarzystwo Kolonii Letnich
Towarzystwo Kółek Rolniczych
Towarzystwo Lekarskie
Towarzystwo Miłośników Sztuki
Towarzystwo Oświatowe im. Bolesława Limanowskiego

Towarzystwo Polityczne w Werchniaczce
Towarzystwo Pomocy Studentom Polakom
Towarzystwo Popierania Szkoły Średniej
Towarzystwo Teatru „Studio”
Towarzystwo Popierania Wiedzy Wojskowej
Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polaka
Towarzystwo Spożywcze w Krasifowie
Towarzystwo św. Zyty w Kijowie
Towarzystwo Wpisów Szkolnych
Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Kapłanów
Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Pracowników Polskich
Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Studentów Politechniki
Winnicki Oddział PTPOW
Wydział Krajowy
Wyższe Polskie Kursy Naukowe
Zgromadzenie Szewców im. Jana Kilińskiego
Zrzeszenie Demokratyczne
Zrzeszenie Nauczycieli Polskich
Zrzeszenie Polskie w Chodorowie
Zrzeszenie Pracowników Fabrycznych w Brodeckiem
Związek Adwokatów Polaków
Związek Artystów Sceny Polskiej
Związek Demokratyczny Młodzieży
Związek Demokratyczny w Humaniu
Związek Demokratyczny w Monasterzyskach
Związek Demokratyczny w Zwinogrodku
Związek Demokratyczny w Żytomierzu
Związek Drobnych Rolników
Związek Ekonomiczny Kólek Rolniczych
Związek Fabryczny w Krasifowie
Związek Kobiet w Humaniu
Związek Kobiet Wyrobnic
Związek Kobiet w Żytomierzu
Związek Kobiet Łuck-Stojanow

Związek Małopolan
Związek Matek i Wychowawczyń
Związek Nauczycieli Polskich w Żytomierzu
Związek Parafialny w Satanowie
Związek Parafialny w Płoskirowie
Związek Polaków w Buczaczu
Związek Polaków w Januszpolu
Związek Polaków Farmaceutów
Związek Polaków Pracowników Szpitala Czerwonego Krzyża
Związek Polski Niewiast Katolickich
Związek Polski Powiatu Lipowieckiego
Związek Polski Pracowników W.Z.Z.
Związek Pracowników w Berdyczowie
Związek Pracowników w Białej Cerkwi
Związek Pracowników w Winnicy
Związek Pracowników w Żytomierzu
Związek Pracowników Kolei Ewakuowanych z Królestwa Polskiego
Związek Komunikacji Wodnej i Lądowej
Związek Pracowników Wołyńskich Ziemstw
Związek Prawników i Ekonomistów
Związek Przemysłowców i Pracowników Igły
Związek Robotniczy w Czernihowie
Związek Rzemieślniczy w Starokonstantynowie
Związek Wielkopolan
Związek Wojskowych Polaków w Kijowie
Związek Wojskowych Polaków w Koziatynie
Związek Wojskowych Polaków w Zmierzynce
Związek Wojskowych Polaków w Żytomierzu
Związek Wojskowych Polaków sztabu P.Z. fr.
Związek Zawodowy Oficjalistów Rolniczych
Związek Ziemian w Zaslawiu
Związek Wojskowych Polaków w Winnicy
Zwinogródzki Oddział PTPOW
Żytomierski Oddział PTPOW

5. Wyrok w procesie liderów Komitetu Kresów Wschodnich
1 X 1947*

[...] Zielińskiego Stanisława, s. Stefana, za przestępstwo z art. 83 KKWP na zasadzie art. 86 par. 2 KKWP na 6 lat więzienia, która to kara na mocy art. 5 pkt 2 Ustawy o amnestii z dnia 22 II 1947 roku został złagodzona o połowę, tj. do 3 lat więzienia. Na mocy art. 48 par. 1 KKWP Sąd orzekł przepadek mienia skazanego. Na mocy art. 46 par. 2 KKWP Sąd orzekł względem skazanego utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat. Na mocy art. 56 KKWP Sąd zalicza skazanemu na poczet odbytej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 4 grudnia 1946 do dnia 1 października 1947 roku.

* L. Kulińska: *Dzieje Komitetu Ziemi Wschodnich...*, s. 207.

Wybrana literatura przedmiotu

- Bagiński H., *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921.
- Bartoszewicz J., *Na Rusi polski stan posiadania. Kraj – Ludność – Ziemia*, Kijów 1912.
- Bartoszewicz J., *Towarzystwo „Oświata” w Kijowie*, „Miesięcznik Towarzystwa Szkoły Ludowej” 1906, nr 8–9.
- Beauvois D., *Inteligencja polska na zachodnich kresach cesarstwa rosyjskiego w XIX wieku*, „Echa Przeszłości” 2008, nr 9.
- Beauvois D., *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793–1914*, Lublin 2005.
- Białokur M., „*Dziennik Kijowski*” i jego miejsce w systemie prasowym Narodowej Demokracji, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji 1886–1939*, red. naukowa A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2010.
- Białokur M., *Józefat Andrzejowski (1849–1939). Szkic do portretu nestora polskiej pracy oświatowej na Ukrainie*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2003, nr 1–2.
- Białokur M., *Mysł społeczno-polityczna Joachima Bartoszewicza*, Toruń 2005.
- Białokur M., *Organizacja polskiej młodzieży „Polonia” w Kijowie. Powstanie, program, działalność w latach 1901–1919*, [w:] *Organizacje młodzieżowe w XX wieku. Struktury, ideologia, działalność*, red. P. Tomaszewski, M. Wołos, Toruń 2008.
- Błażejowski W., *Historia Harcerstwa Polskiego*, Warszawa 1933.
- Błażejowski W., *Historja Harcerstwa Polskiego. Zarys ogólny*, Warszawa 1933.
- Brzoza Cz., Stepan K., *Posłowie polscy w parlamencie rosyjskim 1906–1917. Słownik biograficzny*, Warszawa 2001.
- Chmieleńska M., *Wspomnienie o Jadwidze Przyborowskiej*, „Gazeta Robotnicza” nr 305, 7 XII 1938.
- Chojecki Z., *Spoleczeństwo polskie na Rusi*, Warszawa 1937.
- Daszkiewicz J., *Prasa polska na Ukrainie Radzieckiej; zarys historyczno-bibliograficzny*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1966, z. 5.

- Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, oprac. T. Wituch, t. II, Warszawa 1988.
- Dołęga, *Przemysł cukrowniczy na Ukrainie, Podolu i Wołyniu. Rys historyczny i stan obecny*, „Dziennik Kijowski” nr 52, 6/19 IV, 1906 i n.
- Dubiecki M., *Młodzież polska na Uniwersytecie Kijowskim przed rokiem 1863*, Kijów 1909.
- Eberhardt P., *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998.
- Epszstein T., *Ziemiaństwo polscy na Wołyniu w XIX i XX w.*, „Niepodległość i Pamięć” 2008, nr 15.
- Fabisz D., *Generał Lucjan Żeligowski (1865–1947). Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 2007.
- Gąsiorowski A., *Polsko-wschodniopruskie kontakty sportowe w latach trzydziestych XX wieku*, [w:] „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2008, nr 1.
- Glass H., *Na szlaku „Chudego wilka”*, Poznań 1932.
- Głaz A., *Ewakuacja ludności cywilnej z Lubelszczyzny latem 1915*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin–Polonia” 2001, vol. VI.
- Historia dyplomacji polskiej*, red. P. Łossowski, t. IV: 1918–1939, Warszawa 1995.
- Historia dyplomacji polskiej*, red. W. Michowicz, t. V: 1939–1945, Warszawa 1990.
- Horbatowski P., *Polskie życie teatralne w Kijowie w latach 1905–1918*, Kraków 2009.
- Hud B., *Ukraińcy i Polacy na Naddnieprzu, Wołyniu i w Galicji Wschodniej w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Lwów–Warszawa 2013.
- Jakubowska U., *Prasa Narodowej Demokracji w dobie zaborów*, Warszawa–Łódź 1988.
- Jurkowski R., „*Gazeta Wileńska*” i „*Głos Kijowski*” (*Z dziejów polskiej prasy radykalno-liberalnej na Litwie i Ukrainie w 1906 roku*), „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1987, nr 24.
- Jurkowski R., *Sukcesy i porażki. Ziemiaństwo polskie Ziem Zabrzanych w wyborach do Dumy Państwowej i Rady Państwa 1906–1913*, Olsztyn 2009.
- Kawalec T., *Historia IV-tej Dywizji Strzelców Generała Żeligowskiego w zarysie*, Warszawa 1921.
- Koko E., *Franciszek Rawita-Gawroński (1846–1930) wobec Ukrainy i jej przeszłości*, Gdańsk 2006.
- Kornecki J., *Oświata polska na Rusi w czasie wielkiej wojny*, Warszawa 1937.
- Korzeniowski M., *Za Złotą Bramą. Działalność społeczno-kulturalna Polaków w Kijowie w latach 1905–1920*, Lublin 2009.

- Kozicki S., *Historia Ligi Narodowej (okres 1887–1907)*, Londyn 1964.
- Krzemiński Z., *Historia warszawskiej adwokatury*, Warszawa 2005.
- Krzemiński Z., *Sławni adwokaci warszawscy*, Warszawa 2007.
- Kulińska L., *Dzieje Komitetu Ziemi Wschodnich na tle losów ludności polskich Kresów w latach 1943–1947*, t. 1, Kraków 2002.
- Kupczak J., *Polacy na Ukrainie w latach 1921–1939*, Wrocław 1994.
- Linsenbarth A., *Z ziemi podolskiej i kijowskiej do Polski. Casus rodu Linsenbarthów*, „Rydwan: roczniki muzealne/Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim” 2009, nr 1.
- Mądzik M., *Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny w Rosji w latach I wojny światowej*, Lublin 2011.
- Mądzik M., *Z działalności Kijowskiej Rady Okręgowej Polskich Towarzystw Pomocy Ofiarom Wojny w latach I wojny światowej*, „Pamiętnik Kijowski” 2002, t. VI.
- Majchrowski J., *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1994.
- Mędrzecki W., *Niemiecka interwencja militarna na Ukrainie w 1918 roku*, Warszawa 2000.
- Mędrzecki W., *Polski Kijów 1900–1921*, [w:] *Polska. Ukraina. Osadczuk*, red. B. Berdychowska, O. Hnatiuk, Lublin 2007.
- Mioduszeowski J., *Stanisław Dybowski*, „Głos” nr 27, 3 VII 1897.
- Mról T., *Liczebność i struktura społeczno-zawodowa zbiorowości polskiej w Kijowie na przełomie XIX i XX wieku*, „Zeszyty Naukowe UJ”, Prace Historyczne 1990, z. 92.
- Mucha M., *Działalność harcerska ks. Kazimierza Lutosławskiego w latach 1911–1924*, Warszawa 1998.
- Nekrasz W., *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość ojczyzny w latach 1914–1921*, Warszawa 1931.
- Nicieja S., „Polski Kijów” i jego zagłada w latach 1918–1920 w świetle wspomnień Kijowian, „Przegląd Wschodni” 1992–1993, z. 4.
- Niemcy w roku 1924–1928. Sprawozdania ekonomiczne konsula generalnego Rzeczypospolitej w Berlinie Stanisława Zielińskiego*, Warszawa 1925–1929.
- Olszewski P., „Kwestia ukraińska” w polityce Francji od schyłku 1917 r. do kwietnia 1919 r., „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2011, t. 12.
- Oplustil Z., *Polskie formacje wschodnie 1918–1919*, Warszawa 1921.
- Orłowski M., *Generał Józef Haller 1873–1960*, Kraków 2007.

- Orłowski M., *Prasa konspiracyjna Stronnictwa Narodowego w latach 1939–1947*, Poznań 2006.
- Pamiętka Jubileuszu Józefata Andrzejowskiego uczczonego obchodem uroczystym 16 czerwca 1929*, Warszawa b.r.w.
- Peptoński A., *Zasady i zakres współdziałania dyplomacji i wywiadu wojskowego w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Państwo–władza–spoleczeństwo w dwudziestym wieku*, Lublin 2004.
- Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów*, red. S. Stępień, cz. I: lata 1917–1939, t. I, Przemysł 1998.
- Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Kijowie w XX-tą rocznicę powstania 1906–1926*, Warszawa 1926.
- Redzik A., „*Zasopismo Adwokatów Polskich*” – organ Związku Adwokatów Polskich (1913–1914, 1919–1939), „*Palestra*” 2011, nr 3–4.
- Rędziński K., *Polskie organizacje młodzieżowe na Ukrainie na przełomie XIX i XX w. (do 1914 r.)*, [w:] *Wielokulturowość w przestrzeni edukacyjnej*, red. K. Rędziński, J. Wagner, Częstochowa 2007.
- Rodowicz W., *Tryptyk rodzinny. Dzieje rodziny Rodowiczów (Władysław Rodowicz, Stanisława Rodowiczówna, Zofia z Rodowiczów Iwanicka)*, Warszawa 1999.
- Różewicz J., Zasztowt L., *Polskie Kolegium Uniwersyteckie w Kijowie (1917–1919)*, „*Rozprawy z Dziejów Oświaty*” 1991, nr 34.
- Sedlaczek S., *Harcerstwo na Rusi i w Rosji 1913–1920*, Warszawa 1936.
- Siejko N., *Wydawnictwo podręczników i polska prasa pedagogiczna na Wołyniu w XIX i początkach XX wieku*, „*Rota*” 2000, nr 3 (39).
- Skóra W., *Organizacja i pierwszy okres działalności polskich konsulatów w Harbinie i Władystoku w latach 1920–1924*, [w:] *Polskie ślady na Dalekim Wschodzie – Polacy w Harbinie*, red. A. Furier, Szczecin 2008.
- Słyszewska-Gibasiewicz J., *Polityka kadrowa Ministerstwa Spraw Zagranicznych w kształtowaniu się służby zagranicznej w II RP*, [w:] *Państwowość konstytucyjna w XIX i XX w.*, red. E. Hull i E. Sokalska, Olsztyn 2015.
- Spaleniak W., *Konwencja polsko-niemiecka z 24 listopada 1927 roku w sprawie polskich robotników rolnych*, „*Komunikaty Mazursko-Warmińskie*” 1996, nr 4.
- Stemler J., *Dzieło samoobrony narodowej. Polska Macierz Szkolna 1905–1935*, Warszawa 1935.
- Sula D., *Polacy w Kijowie w latach 1914–1917*, „*Sprawy Wschodnie*” 2004, z. 2–3.
- Ślisz A., *Prasa polska w Rosji w dobie wojny i rewolucji 1915–1919*, Warszawa 1968.
- Tabiś J., *Polacy na Uniwersytecie Kijowskim 1834–1863*, Kraków 1974.

- Tarasiuk D., *Polski obóz narodowy w Rosji w latach 1917–1918*, Lublin 2014.
- Walewski W., *Cukrownictwo na Ukrainie*, [w:] „Pamiętnik Kijowski” 1963, t. 2.
- Waskan J., *Problematyka przynależności państwowej byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego w myśli politycznej obozu narodowego 1893–1921*, Bydgoszcz 2006.
- Wątor A., *Słownik działaczy Narodowej Demokracji w Galicji*, Szczecin 2008.
- Weryha-Darowski A., *Kresy Ruskie Rzeczypospolitej (Województwa: Kijowskie, Wołyńskie, Braclawskie i Podolskie)*, Warszawa 1919.
- Wierzejski W.K., *Fragmety z dziejów polskiej młodzieży akademickiej w Kijowie 1834–1920*, Warszawa 1939.
- Wilczyński J., *Polskie Kolegium Uniwersyteckie w Kijowie. 1917–1919*, [w:] „Pamiętnik Kijowski” 1963, t. 2.
- Wojdło W., *Stanisław Grabski (1871–1949). Biografia polityczna*, Toruń 2004.
- Wolski W., Waśniewski M., *Rozwój kolejnictwa fabrycznego w cukrownictwie*, [w:] *Książka ku upamiętnieniu stulecia cukrownictwa polskiego*, Warszawa 1927.
- Wolsza T., *Narodowa Demokracja wobec chłopów w latach 1887–1914. Programy, polityka, działalność*, Warszawa 1992.
- Wowk J., *Aktywność społeczno-kulturalna Polaków na Ukrainie na początku XX wieku*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie*, red. M. Szczerbiński i T. Wolsza, Gorzów Wielkopolski 2001.
- X G, *Szkolnictwo na Wołyniu*, „Przegląd Lubelsko-Kresowy” nr 14, VII 1925.
- Wrzosek M., *Polskie korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917–1918*, Warszawa 1969.
- Wrzosek M., *W obronie polskiego stanu posiadania na Ukrainie (listopad 1917–marzec 1918)*, „Studia Podlaskie” 1999, t. 9.
- Zasztowt L., *Polskie szkółki ludowe na Ukrainie w latach 1905–1914*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1990, t. XXXIII.
- Zieliński S., *Spis chronologiczny i alfabetyczny bitew i potyczek 1863–1864*, Rapperswil 1913.
- Zienkiewicz T., *Polskie życie literackie w Kijowie w latach 1905–1918*, Olsztyn 1990.
- Żmichrowska M.J., *Jan Kordecki (1884–1944). Działalność oświatowa, społeczna i polityczna*, Warszawa 1996.

Indeks nazwisk*

- Abramowicz Ludwik 29
Aleksander III 2
Ambrożewicz Włodzimierz Antoni 20
Andrycz Tomasz Czesław 84
Andrzejewski Stanisław 20
Andrzejowski Antoni 8
Andrzejowski Józefat X, XXI, 8, 9, 18,
31, 47, 49, 52, 69, 72–74, 77, 79, 84
d'Anselme Philippe Henri 61,62
- Babiński Aleksander 32
Bagiński Henryk XIX, 55, 58, 66
Bakunin Michaił Aleksandrowicz 7
Bakunin z Kwiatkowskich Antonina 7
Balicki Zygmunt XII, 54
Bandrowski Jerzy 37, 38
Baraniecki Marian 39
Baranowski Jerzy 14
Barthel de Weydenthal [Barta]
Przemysław 65
Bartoszewicz Joachim XIII, XV, XXV, 2,
18, 21, 25, 27, 31–33, 35, 36, 39, 41,
47, 69, 72–74, 77, 79, 84
Bartoszewicz Włodzimierz XXIX, 21
- Beauvois Daniel XI
Berezowski Zygmunt XIII, 22, 39, 49,
72, 75
Białobrzeski Czesław 50
Białokur Marek XVI
Biega Bolesław 34, 67
Biega Stanisław Jan 34–38, 49
Bielawski Bolesław XII, XXI, 15, 17, 20,
21, 26, 47, 52, 73–75, 78, 79
Birnbaum-Gruszecki Mieczysław 58, 64
Blechman Bolesław 39
Bniński Roman XIV, 33, 39, 85
Bobicki Leon 62, 64, 65, 81
Borius Albert Charles Jules 56
Branicka z Sapiehów Maria Aniela 3, 51
Branicki Michał 3
Bratkowska Józefa 21
Brodsky [Brodzki] Lazar [Lew]
Israyilewicz 24
Broel-Plater Konstanty 54
Brończyk Kazimierz XXVII
Brzostowska Maria 51, 52
Brzostowski Czesław 15, 17, 21, 48,
52, 74

* Indeks nie obejmuje nazwisk zamieszczonych w aneksach i spisie literatury oraz hasła: Stanisław Zieliński.

- Brzostowski 65
Brzozowski Belina Zenon Karol 59
Budkiewicz Konstanty XXI, 32
Bujalski Ludwik 48, 52, 74, 77
Bylewski Tadeusz 19, 36, 53, 81, 83
- Chaciński Józef 72
Chmielewska Mieczysław 76, 77
Chmielewski Jan XXIX, 48
Chmielnicki Bohdan 41
Chojecki Wincenty 39
Chojecki Zygmunt XIV, 72
Chojnacki Wincenty 72
Chrzanowski Edward 17
Chrząszczewski 63
Chudzik Jan XXIV
Cieszkowski Leon XIV
Cisowska-Hydzik Dorota XX
Czagowiec Wsiewołod Andriejewicz 6
Czajkowska – Daszkiewicz Stanisława 68
Czerwiński Antoni 30
- Dawidowicz Aneta XVI
Denikin Antoni XX, 55, 56, 72, 73
Dmowski Roman XIV, XX, XXII, XXV, 60, 78
Dobrowolski Aleksander 72
Dobrzyński Wacław Tadeusz 26, 31
Dołęga 2
Domański Zygmunt XXVII
Domosławski Kazimierz 39
Doroszewicz Włas Michajłowicz 6
Drzymała Michał 4
Dunin-Kozicka Maria XXIX
- Dunin-Markiewicz Kazimierz Józef zob.
Markiewicz Dunin Kazimierz Józef
Duracz Teodor 39
Dybowski Józef 18
Dybowski Stanisław X, 7–9, 49
Dzieduszycki Włodzimierz 33, 39
- Eichhorn von Hermann 71
Ejzert Seweryn 20, 53
Eysymont Franciszek Maria Kandyd 23
- Falewicz Wojciech 75
Fedorowicz Stanisław 10
Fisz Zenon Leonard [Padalica Tadeusz] 42
Florczak Stefan 39
Foch Ferdynand 58
Foltańska Maria 26
Frankowski Marian 76, 77
Freydenberg Henri 61, 62
Furier Andrzej XX
- Garztecki Stanisław IX
Gąsiorowski Andrzej XXIII
Giers Aleksiej XVI
Gilewicz Zygmunt 14, 15, 17
Glaser Stefan XXIV
Glass Henryk 21, 67, 70, 76, 77
Glinka Otto 17
Gliński Józef 37
Głąbiński Stanisław XX, 22
Gomulicki Wiktor 26
Gorczyński-Ostoja Witold XVIII, 53
Gościcki Jerzy 48

- Górka Ewa XXVII
Grabski Stanisław XIII, XXIX, 34–36, 45, 48
Graff Aleksander 15
Grocholscy 43
Grocholski Włodzimierz 10, 26, 30
Grocholski Zdzisław 36
Grottger Artur XI
Groza Aleksander 23
Grudzieński Bolesław XXVII
Grygolunas 21
Grzymałowski Jerzy 18
Grzymałowski Stanisław XXIX, 47, 67, 76

Haller de Hallenburg Józef 44, 59, 82
Harusewicz Jan XVI
Henno Emile 62, 63
Herse Ernest 17
Hitler Adolf XXIV
Horwatt Stanisław 36, 72
Hruszewsky Mychajło 41
Hud Bohdan XIX
Hull Eugeniusz XXII

Ibsen Henryk XI
Idzikowski Stefan 16
Idzikowski Władysław 24
Iwanicka Maria 22
Iwanicka z Rodowiczów Zofia XXX, 22
Iwanow Mikołaj 32

Jabłonowski 6
Jabłonowski Aleksander Walerian 4, 80
Jabłonowski Marek XX
Jabłonowski Władysław XIII
Jackowski Aleksander Romuald 33, 48
Jakubanis Henryk 50
Jankowski Leonard 8, 49, 85
Janowski Ludwik XIV, XXX, 50
Janowski Włodzimierz 13
Jasieński Roman 37, 38
Jengalyczew Paweł Mikołajewicz 54
Jeziński Stanisław 15–18, 32, 35, 36, 39, 42, 44, 47, 53, 72–74, 79, 81

Kalinowski Stanisław 39
Karśnicki 20
Kawalec Tadeusz XIX
Kawecki Józef 72
Klinger Witold 50
Knoll Lucjan 16
Knoll Roman 17, 39, 42, 72
Knothe Jan 29
Kołczak Aleksander XX
Komarnicka Maria XIV
Kon Feliks 72
Koreywo Bolesław 26, 30, 31
Koreywo Piotr 57
Korfanty Wojciech XII, XXVI
Kornecki Jan XXVI, XXVII, XXX, 34, 47, 48, 51
Korsak Władysław 42
Korzeniowski Mariusz X, XII, XV, XVI, XVII, XIX
Kotowskij Grigorij 73
Kozicki Stanisław XIII, XXVII
Kozielewski Ignacy 22

Indeks nazwisk

- Koziółko Tomasz XXIV
Kozłowski Eligiusz XXX, 51
Kozubek 21
Kozubek Paweł 59
Kozyra Waldemar XXIII
Kozuchowski Józef 37
Krasucki 69
Kraszewski Józef Ignacy 23
Krzemiński Zdzisław XII, XXVI
Krzyżanowski Cyprian XIV
Krzyżanowski Feliks 39
Kubala Wawrzyniec Ludwik 48
Kulikowski Michał XIV, 47, 74
Kulikowski Wilhelm XII, XIII, XXV, 10,
13, 14, 16, 18, 22, 26, 31, 36, 38, 39,
47, 69, 72–74, 77–79, 84
Kulikowski Wojciech 13, 18
Kulińska Lucyna XXVI–XXVIII
Kurmanowiczówna Helena 52
Kwiatkowska Antonina 7
- Langeron 58
Lednicki Aleksander 26
Le Gay Gustave 57
Lewental Franciszek 24
Lewicki Witold Franciszek 25, 27
Linzenbarthówna Halina 20, 70
Lipiński Wacław 42, 66
Lipkowski Benedykt 68
Lipkowski Jan 10, 72
Lisowska z Wyszynskich Maria 3
Lisowski Wincenty Feliks 3, 4
Lorentowicz Jan 16
Lutosławski Jan 36, 69
- Lutosławski Kazimierz 35, 49, 69
Lutosławski Marian 37, 69
- Łepkowski Władysław 17
Łossowski Piotr XXII
Łubieński Leon 42
Łubkowski Rudolf 24, 37
Łukaszewicz Władysław XIV, 10, 13, 14,
18, 47, 52, 69, 72, 73, 74, 77, 79
Łunaczarski Anatolij XI
Łychowski Ignacy XIV, 26
- Madej Czesław 18, 42
Maj Ewa XVI
Majchrowski Jacek IX
Makowiecki Zygmunt 13
Makuszyński Kornel 26, 37
Małachowscy 22
Małachowska Maria 22
Małachowski Andrzej 22
Małachowski Stanisław 19, 20, 21, 22,
76, 77
Marczewski Witold 47
Maresz Tadeusz 68
Markiewicz Dunin Kazimierz Józef 37
Maternicki Wincenty XIII, XIV, 13, 33,
47, 73, 74, 78, 84
Mądzik Marek XVI
Mech Władysław 16, 85
Michaelis Henning Eugeniusz 42, 43
Michałowski Tadeusz 17, 30, 39, 51, 72
Michejda Władysław 34, 48
Michowicz Waldemar XXVI
Mickiewicz Mieczysław 39, 42, 72

- Mioduszewski Jan 9, 13, 23
Mikołaj Mikołajewicz Romanow 32
Mogilnicki Stanisław 26
Morgulec Marian 1, 16, 17
Moskalewski Stanisław 33, 35, 48
Mostowicz Zygmunt 26
Mostowski Tadeusz 14, 32, 47
Mostowski Zygmunt 14, 30, 31
Moszczeńska-Rzepecka Iza 16
Murawiew Michaił Artiemjewicz 37, 43, 71
Muśnicki-Dowbór Józef 43
- Narbutt Wincenty 67
Narutowicz Stanisław 29
Nekrasz Marian 20, 67, 70
Nekrasz Władysław Janusz XV, 67
Neuman Radosław 29
Niemojewski Andrzej 16
Niepokojczycki Hipolit 19
Nowickij Bazyli XI
Nowiński Romuald 29
Nowosad Zbigniew XXVII
Nowotyński Stanisław XXVII
- Oberuczew Konstantin Michajłowicz 46
Ołtarzewski Stanisław 17
Oplustil Zdzisław XIX, XX, 44, 54, 55, 63, 66, 81
Orłowski 59
Orłowski Mirosław XXVI
Orłowski Stanisław 17
Ostapowicz Gustaw 59, 64
- Padalica Tadeusz zob. Fisz Zenon Leonard
Pasteur Ludwik 21
Paszkowski Edward XIV, XV, XXX, 4, 26, 30, 31, 36, 39
Pawlikowski Józef 15, 18
Pawlikowski Michał XXX, 36
Peplowski Andrzej XXIII
Perro Bolesław 17, 39
Perzyński Włodzimierz 26
Peszyński Stanisław 40
Petlura Symon Wasylewicz 56, 57, 71
Petruszewicz Jewhen Omelianowicz 56, 62, 64
Petrycki [Karliczek] Józef 37, 48
Pfaffius Stanisław 10
Pieńkowski Jan 61
Pieńkowski Stanisław 37, 38
Pietkiewicz Antoni 24
Pietkiewicz Michał 18
Pietruszka Marcin 13, 74
Piltz Erazm 24
Piłsudski Józef 12, 20, 21, 29, 45, 58, 59, 75
Piotrowski Mieczysław 15, 20, 21, 76
Piotrowski Nikodem XX
Plater Konstanty zob. Broel-Plater
Plisowski Konstanty 60, 63
Podhorscy 22
Podhorski Baltazar XXIV, 21, 76, 77
Pogonowski Franciszek Jan 21
Pol Wincenty X
Poniatowski Marian 10
Poniatowski Szcześnie Leon 10
Popławski Cezary XV

- Potoccy 28, 29, 43
Potocka z Radziwiłłów Maria XXX, 51
Potocki Franciszek Salezy 51, 72
Poznański Stanisław 13
Pratkowski Leon 23
Próchnik Kazimierz XXVII
Przeździecki Jan Kazimierz 17
Przyborowska Jadwiga 84
Przybylski Henryk XXV
Pułaski Franciszek 4, 72
- Rabiński Jarosław XXV
Raczkowski Feliks XIX, 44, 54, 55, 63, 66, 81
Raczkowski Władysław 26
Raczkowski Zygmunt 37, 38
Radomski Stefan 67
Radziejowski Leon 26, 30, 31
Rahmanowa Zofia XXVII
Rettinger Edward 48
Rodowicz Stanisław 22
Rodowiczowie 22
Roehm Michał 29
Rokicki Jakub XIV
Rolle Michał 26
Romanówna Tatiana 32
Ropp Edward XXI
Róziewicz Jerzy XVII
Rudnicki Tadeusz 17
Rutkowski Bolesław Tadeusz 76, 77
Rutkowski Stanisław 14–16, 18, 26, 47, 77
Rymar Stanisław XXVII
Rząśnicki Kazimierz 16
- Sadzewicz Antoni 59
Sałtykow-Szczedrin Michaił Jewgrafowicz 6
Sanguszko Roman Damian Eustachy 51
Sanguszkowie 28, 29
Sawicki Mirosław XIV, XXIV, XXVIII, 9, 10, 11, 22, 35, 48, 52, 68, 70, 72, 74, 75, 76, 77, 79
Sawicki Stanisław 76
Sawicki Witold 76, 77
Sągajło Edmund 5, 16
Sągajło Waclaw 18
Scheitz Marian 57
Sedlaczek Stanisław XV, 67, 70, 76
Seyda Marian XXI, XXII
Sękowski Henryk 19
Sęp-Szarzyński Dymitr XXX, 28, 85
Sienkiewicz Henryk X, XVIII
Sikorski Franciszek 57
Sikorski Tomasz IX
Skalski Teofil 47
Skarżyński Zygmunt 26
Skibniewski Waclaw 72
Skirmunt Roman 29
Skoropadski Pawło 38, 57, 64, 71
Skóra Wojciech XX
Skrzynecki Jan Zygmunt 66
Skrzyński Konstanty XIII, XVI, XXX, 76
Skrzyński Zygmunt 21
Sławek Walery XVI
Słyszewska-Gibasiewicz Joanna XXII
Smólski Lech 39
Smólski Stefan 72

- Smulski Jan XX
Sobańscy 28, 51
Sobański Feliks 51
Sobański Tadeusz Oskar 45, 47
Socha-Naęcz Jan 33, 34, 48
Sochacki Ignacy 17
Sokalska Edyta XXII
Sokolnicki Michał 55, 81, 82
Sokołowski 16
Sołtan Pereświet Jordan 39, 72
Sopuch Stanisław 29
Spaleniak Włodzimierz XXII
Spasowicz Włodzimierz 24
Srokowski Stanisław XXX
Stahl Leonard Andrzej 34, 48
Staniszewski Teodor 26,
Staniszki Witold 22
Stankiewicz Witold XIII, XXIX
Starczewski Eugeniusz XXX, 72
Stawiński Kazimierz 5
Stelmaszenko Michał Aleksandrowicz 50
Stemler Józef 37, 48, 51, 72
Stempowski Stanisław XXX, 72
Stołyhwo Józef 47, 67
Strzembosz Adam 76
Strzembosz Jan 18, 76, 77
Szturm Józef 72
Sula Dorota IX
Svihowski 37
Szwedowski Stefan XII
Szymanowski Piotr 54
Zyperski Wiktor 48, 74
Szyszkowski Bohdan 50
Śliwiński Artur 28
Śliwiński Stanisław XIV
Świdziński Edmund 37, 54
Święcicki Henryk 32
Święcicki Juliusz Adolf 75
Taraskiewiczówna Natalia 19
Tarnawski Władysław XXVII
Terej Jerzy Józef XXVI
Thomme Wiktor 58
Topolniccy 22
Topolnicki Władysław 14–16, 21, 39,
77, 78
Topolnicki Zygmunt 14
Towiański Andrzej Tadeusz 8, 77
Trzeciak Leon 72
Tyszkiewiczówna Róża 51
Uhma Tadeusz XIII
Ułaszyn Stanisław XIV
Unger Józef 24
Unruh Apoloniusz XIV
Waliński Karol 72
Walter Stefan 63, 65
Warchałowski Kazimierz 76, 77
Waryński Mieczysław 80, 81
Wasilewski Stanisław 19
Wasilewski Zygmunt XXVII, 31, 36,
38, 49
Wasiutyński Bohdan 49
Wątor Adam IX, XXX
Weryha-Darowski Aleksander 1
Wędrziągowski Bronisław 59

Indeks nazwisk

- Węslawska Emilia 26
Wielowieyski Józef 61, 84
Wierczak Karol 44, 48, 72
Wierzyński Hieronim 36
Więckowski Zygmunt 19
Wilczyński Henryk 39
Wiliński Edward XIV
Wilkoszewski Karol 47, 52, 72
Winniczenko zob. Wynnyczenko
Wiśniewski M. 2
Witos Wincenty XXIV
Wituch Tomasz XX
Wojciechowski Stanisław XXIX, 42
Wolski W. 2
Wołoszynowski Joachim 26
Wynnyczenko Wołodymyr 41, 71
Wyrzykowski Kazimierz 67
Wydzdzyna Maria 47

Zachwatowiczowa 21
Zadora Antoni 17

Zaleski August XXIII
Zasztowt Leszek XVII
Zdziechowski Jerzy XIX, 37, 43, 44, 49,
53, 81
Zielińscy 22
Zieliński Mikołaj X
Zieliński Stanisław [1880–1936,
historyk] 3
Zieliński Stefan X
Ziemiecki Zygmunt XIV

Żeligowski Lucjan XIX, 19, 36, 55,
58–66
Żmijewska Regina 26
Żmijewska Zofia 26
Żółkiewski Stanisław XXV
Żółkiewski Tadeusz 43
Żubr Zygmunt 17
Żukowski Władysław XVI, 26, 32
Żychliński Kazimierz XX
Żymierski [Łyżwiński] Michał 56, 57,
62, 64, 66, 81, 82

Płaciliśmy podwójny rachunek błędów. Z dzielnic czysto polskich przychodziły wzory dalekie od wzajemnej wyrozumiałości i zrozumienia, a miejscowe otoczenie rosyjsko-żydowskie robiło swoje i wprowadzało miarę swoich dążeń, sprawdzian obcych, nieraz wrogich Polsce interesów, do naszej rachuby politycznej.

Bałamuceni tymi wpływami, nieoparci należycie wzorami mądrości politycznej dzielnic czysto polskich, zapłaciliśmy rachunek sowity. Wielkie dobra materialne, skarby sztuki, nauki i całego naszego dorobku kulturalnego, dziesiątki tysięcy zmarnowanych ludzkich żywotów, oto rachunek ostateczny epopei kresowej z lat 1890–1920.

Stanisław Zieliński



71-101 Szczecin, ul. Mickiewicza 66
tel. 91 444 20 06, tel./faks 91 444 21 52
e-mail: wydawnictwo@univ.szczecin.pl
www.wn.usz.edu.pl

ISBN 978-83-7972-092-7



9 788379 720927